

**Wzrosły
ceny zbóż**

w okolicznych skupach. str. 4

**Zamek w Oporowie
zwyciężył w plebiscycie**
internautów na WP.pl. str. 3

**Kolejne eksmisje
w spółdzielni**
Wspólny Dom. str. 4

CZWARTEK 26 lutego 2015 | NR 9 (1130) | Rok XXV

ISSN 1231-479X

Żychlin | Zmiany na poczcie od 1 kwietnia. Dla odbiorców będzie gorzej.

Listonosze krytykują decyzję swoich szefów

Żychlińscy listonosze twierdzą, że słowa biura prasowego Poczty Polskiej (na łamach Nowego Łowiczaniek z 5 lutego), że zmiany organizacyjne w powiecie kutnowskim, polegające na centralizacji usług pocztowych, nie wpłyną na pogorszenie obsługi klientów, są nieprawdą. Po zmianach listonosze będą mieć mniej czasu na obsługę klientów w terenie, a do tego sami będą bardziej narażeni na rozbiór.

**DOROTA
GRĄBCZEWSKA**

zychlin@lowiczaniek.info

Od 1 kwietnia listonosze z powiatu kutnowskiego będą codziennie rano mieć odprawę na Poczcie w Kutnie przy ulicy Wyszynskiego. To oznacza, że listonosze z Żychlina o 7.00 rano będą się meldować nie na poczcie w Żychlinie, a w Kutnie.

– Nie ulega wątpliwości, że obsługa 100 listonoszy z całego powiatu, wydanie nam korespon-

dencji i paczek, będzie trwała dłużej – mówi nam jeden z listonoszy. Teraz, gdy jesteśmy w Żychlinie, wyruszamy w teren ok. godziny 10.00. Gdy będziemy w Kutnie, jak wyruszymy z Kutna o godz. 11.00, to będzie sukces. Do tego czasu dojazdu z Kutna w swój rejon oznaczać będzie, że w terenie będziemy przed południem, a przecież pracujemy tylko do 15.00. Rozwiezienie korespondencji i obsługa klientów w tak krótkim czasie jest niemożliwe – dodaje.

Listonosze nie tylko dostarczają listy czy paczki. Do ich

obowiązków należy też np. pobieranie opłat od mieszkańców wsi (za telefony, wodę, śmieci itp.), którzy dzięki temu nie muszą jeździć do miasta. Dobrzy listonosze miesięcznie mają po ok. 20 tys. zł takich wpłat od klientów. Do tego dochodzi sprzedaż znaczków, gazet, kart, bajek, książeczek za ok. 2-5 tys. zł miesięcznie. W ten sposób listonosz to przynosi pocztę sporo dochodu miesięcznie.

– Z każdym klientem trzeba trochę porozmawiać, a gdy skróć czas obsługi, to poza dostarczeniem listu już na nic nie

będzie czasu, a i tak będziemy pracować w nadgodzinach, za które nikt nam nie zapłaci. Większość nie będzie pracować dużo więcej, niż ma płacone. Spadną więc dodatkowe dochody poczty. I gdzie tu oszczędności? – pytają listonosze. Poza tym trasa dojazdu do rejonu też się wydłuży o następnych 20 km, a to następne koszty dla poczty.

– Zapraszaliśmy koordynatora, by przez kilka dni pojeździł z listonoszem w teren i zobaczył jak faktycznie wygląda praca listo-

nosza. Wtedy nie byłoby takich głupich decyzji. Ale zabrakło mu odwagi – mówią listonosze. – My dostarczamy korespondencję wprost do klienta, nie zostawiamy listów gdzie popadnie, w bramie, w siatce, jak to robią inni. Konkurencji nie interesuje, że korespondencja zamoknie, że awizo wiatr wywieje. Mają wręcz zakaz wchodzenia na posesję. Tymczasem poczta przegrywa kolejne przetargi, gdyż nikt nie patrzy na jakość świadczonych usług.

Czy tak będzie bezpiecznie

Listonosze z Żychlina podnoszą jeszcze jeden problem. Od poczty w Kutnie przy ulicy Wyszynskiego będą musieli wędrować koło kościoła św. Wawrzyńca na parking koło Centrum Teatru, Muzyki i Tańca w Kutnie – tj. ok. 300 m. **str. 5**



My nie zostawiamy listów gdzie popadnie, w bramie, w siatce, jak to robią inni.

Zdrowie | Walczą o „złotą godzinę” dla pacjentów

Serce dla Kutna – i dla nas

Powstające w Kutnie Stowarzyszenie „Serce dla Kutna” zaczyna walkę z machiną NFZ w Łodzi, którego decyzje sprawiły, że pacjenci północnej części województwa łódzkiego nie mają gwarancji zachowania tak zwanej „złotej godziny” w przypadku zawału serca, co może być groźne dla zdrowia i życia pacjentów z rejonów Kutna, Łowicza i Gostynina.

To NFZ zabrał w 2012 roku kontrakt wyspecjalizowanej jednostki Allenort, która zajmowała się kardiologicznym leczeniem inwazyjnym chorób serca. Od sierpnia 2014 r. Allenort całkowicie zawiesił działalność

w Kutnie, a pacjenci trafiają do odległych placówek w Łodzi, Zgierzu lub Łęczycy.

– Pomimo twierdzeń NFZ, że pacjenci północnej części województwa łódzkiego w ciągu tzw. „złotej godziny” mogą dotrzeć

do innych szpitali, jest to często iluzja – mówi Adam Stępka, prezes stowarzyszenia „Serce dla Kutna” i ratownik medyczny. – W praktyce transport na zabieg trwa dłużej. Pacjentom z Kutna, Łowicza i Gostynina też należy się opieka medyczna na najwyższym poziomie i dlatego nie zgadzamy się z decyzjami NFZ.

Z Kutna do Łodzi jest ok. 70 km, a pokonanie takiej odległości, zwłaszcza zimą, gdy drogi są oblodzone, a drogi zakorkowane licznymi remontami – jest niemożliwe. Poza tym bywają problemy ze sprawnym przyjazdem karetki, która mogłaby przewieźć pacjenta do szpitala.

Potwierdzeniem tych słów, że z transportem do wyspecjalizowanych placówek bywa różnie, jest przypadek Kazimierza Przybylskiej, która z zawałem serca trafiła do szpitala w Kutnie. Podczas konferencji prasowej zorga-



Adam Stępka, prezes stowarzyszenia „Serce dla Kutna”, pokazuje specjalistyczny sprzęt pozostawiony wciąż przez Allenort, który stoi i czeka na wykorzystanie, by ratować zdrowie i życie mieszkańców regionu. Na tym angiografie wykonywano kiedyś specjalistyczne operacje udrażniające aortę sercową.

nizowanej przez stowarzyszenie 24 lutego, opowiadała jak długo musiała czekać na specjalistyczną pomoc.

– Do szpitala w Kutnie trafiłam o godz. 7.30. Stwierdzono zawał serca i miałam w ciągu godziny trafić do szpitala w Łęczycy, gdzie znajduje się kardiologia inwazyjna. Niestety, przez 7 godzin nie było karetki, która mogłaby mnie przewieźć na operację – opowiada kobieta. – Wreszcie przyjecha-

ła karetka z Łodzi. – Ten przykład potwierdza, że opowiadanie rzecznika NFZ, iż pacjenci z Kutna mogą liczyć nadal na tzw. „złotą godzinę” – jest bajką. Życie weryfikuje teoretyczne wyliczenia – podkreśla prezes stowarzyszenia. – Nie zgadzamy się z argumentami NFZ w Łodzi, że pacjenci naszego regionu mogą czuć się bezpiecznie, gdyż w szpitalu jest oddział wewnętrzny z łózkami kardiologicznymi. **str. 2**

Kutno

Zaproszenie na nocne pływanie

W Żychlinie mają nocne bieganie, teraz dla wszystkich mieszkańców powiatu kutnowskiego i gmin ościennych będzie nocne pływanie.

A właściwie to będzie nocny maraton pływania „Otyliada 2015”, który zacznie się w piątek, 28 lutego, o 18.00 i potrwa do godziny 6.00 rano, 1 marca, w kutnowskim aquaparku. Do maratonu może zapisać się każdy, niezależnie od wieku, ważne by potrafił utrzymać się na wodzie i płynąć, w dowolnym tempie, dowolnym stylem, nawet jeśli do tego potrzebuje deski, czy koła ratunkowego.

Maraton pływacki nie oznacza, że osoba, która się zgłosi, ma pływać bez przerwy przez 12 godzin. Jeśli w trakcie pływania ktoś się zmęczy, może wyjść z wody i odpocząć, a później znów pływać. Kolejne przepłynięte dystanse przez poszczególne osoby będą notować sędziowie.

„Otyliada” to druga edycja maratonu pływackiego w Polsce. W Kutnie będzie po raz pierwszy. W tym roku w woj. łódzkim nocny maraton pływacki organizują: Kutno, Rawa Mazowiecka, Tomaszów Mazowiecki, Kleszczów i Radomsko.

Organizatorami nocnego maratonu pływania w Kutnie są: Urząd Miasta Kutno, Ratownictwo Wodne Rzeczypospolitej oddz. w Kutnie oraz LUKS Olimpia Oporów.

– Nocny maraton pływacki ma zachęcić Polaków, by pokochali pływanie. To sport, podczas którego pracują wszystkie mięśnie. Poza tym można go uprawiać przez cały rok, niezależnie od warunków – mówi Tomasz Lewicki, prezes LUKS Olimpia Oporów i dyrektor Zespołu Szkół w Oporowie. **str. 3**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >26

Sport >34

Pogoda >38



Inicjatywę Stowarzyszenia „Serce dla Kutna” popierają również samorządowcy z Żychlina. W konferencji stowarzyszenia udział wzięli (od lewej): Waldemar Bartochowski – sekretarz gminy Żychlin, Kazimiera Przybylska – pacjentka, która z zawałem czekała 7 godzin na karetkę, Adam Stępka – prezes stowarzyszenia i Krzysztof Debich – starosta kutnowski.

Aktualności

Oporów | Kutnowska perełka najładniejsza – zdaniem internautów z WP.PL

Nasz zamek najpiękniejszy w Polsce

Decyzją internautów zamek w Oporowie został uznany za najpiękniejszy w Polsce. Na ten średniowieczny zamek swój głos oddały 1.562 osoby spośród 7 tys. głosujących.

Sonda na WP Turystyka była doskonałą promocją zamku. Teraz zamek w Oporowie może liczyć na większą ilość odwiedzających go gości. Wiele osób dopiero dzięki akcji w internecie dowiedziało się, że w środku Polski znajduje się najcenniejszy obiekt średniowiecznej architektury świeckiej godny zwiedzenia.

Zamek w Oporowie to prawdziwa perełka architektury średniowiecznej. Powstał w pierwszej połowie XV wieku i należy do nielicznych w Polsce, zachowanych w tak dobrym stanie budowli, reprezentujących typ średniowiecznej rycerskiej rezydencji obronnej z fosą i brukowanym dziedzińcem w środku. Zamek wznosi się na wyspie.



Zamek w Oporowie. Niewiele innych jest tak dobrze zachowanych.

Pierwotnie przez fosę prowadził most zwodzony. Układ wnętrz zamkowych pozostał do dziś niemal niezmiennym. Mury obron-

ne otaczające dziedzińiec od północy i wschodu zwieńczone są blankami oraz zaopatrzony w otwory strzelnicze. To tutaj

były nagrywane zdjęcia do filmu „Ekstradycja”.

Mieszkańcy Oporowa i powiatu kutnowskiego mogą być dum-

ni z decyzji internautów, którzy zagłosowali na nasz piękny zamek. W porównaniu z Wawelem, z zamkiem w Malborku, czy Zamkiem Królewskim w Warszawie, zamek w Oporowie jest niewielki, ale zachował niemal oryginalny średniowieczny wygląd.

– Bardzo się cieszę, że tyle osób zagłosowało na nasz zamek – przyznaje Anna Majewska-Rau, dyrektor Muzeum Zamek w Oporowie. – Teraz spodziewamy się, że do Oporowa przyjedzie więcej osób, by zwiedzić średniowieczny obiekt. Dla mnie sukcesem jest, że ktoś w ogóle docenił nasz zamek i znalazł się on na finałowej liście poddanej ocenie internautów.

Przypomnijmy – głosowanie internetowe na WP Turystyka trwało przez 2 tygodnie. Niektórzy internauci są rozczarowani decyzją głosujących, uznając, że inne zamki są równie urokliwe. Niedowiarków zachęcamy, by przyjechali do Oporowa i osobiście zweryfikowali swój pogląd. W tym roku rewitalizacji ma być poddany park otaczający zamek, co sprawi, że zamek w Oporowie będzie jeszcze bardziej uroklivym miejscem. **dag**

Żychlin

Zaśpiewa Halina i Marco

Z okazji Dnia Kobiet Żychliński Dom Kultury przygotował nie lada gratkę. Na scenie 6 marca, o 19.00 pojawią się włoski piosenkarz Marco Antonelli i Halina Benedykt, którzy zadebiutowali w 1984 r. na Festiwalu w Sopocie. Zajęli wówczas III miejsce.

Uczestnicy koncertu zasiądą w ŻDK za stolikami, by „delektować” się piosenkami o miłości. Organizatorzy przygotowali też włoski poczęstunek.

Jak zaczyna się niezwykła historia włoskiego piosenkarza i młodziutkiej wówczas Haliny Benedykt? W 1984 roku Halina była początkującą, nieznaną wokalistką, świeżo po maturze. To ją wybrano, by zaśpiewać z włoskim piosenkarzem Marco Antonellim. Przez trzy dni uczyła się włoskich słów piosenki. Gdy wyszli na sopocką scenę, ona filigranowa blondynka i on – przystojny, czarnowłosy Włoch – i zaśpiewali piosenkę o miłości, zawiadnęli sercami publiczności.

W 2010 roku, po 26 latach spotkali się przypadkowo na lotnisku. Od razu się poznali i zdecydowali, by wspólnie nagrać płytę zatytułowaną „Frontiera”. Dziś śpiewają piosenki neapolitańskie oraz covery wielu znanych polskich piosenek. **dag**

Żychlin | Przygotowania do III Gali Puls Pójdą po czerwonym dywanie

Trwają przygotowania do trzeciej już Gali Pulsu Żychlina, która wrasta coraz mocniej w tradycję miasta. Lokalni laureaci gali będą szli po czerwonym dywanie, jak gwiazdy filmowych Oskarów. Statuetki zostaną rozdane w sześciu kategoriach: człowiek sportu, osobowość, inicjatywa, wydarzenie roku, lider gospodarzy, mecenas kultury i sztuki. Będzie też dodatkowa nagroda Super Puls Żychlina.

Laureatów będzie wybierać kapituła konkursu, w skład której wchodzi: laureaci dwóch po-

przednich edycji Gali, burmistrz Grzegorz Ambroziak oraz przewodnicząca rady Elżbieta Tarnowska.

– Patronat honorowy nad imprezą już potwierdził Marszałek Województwa Łódzkiego, czekamy na odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi – mówił Krzysztof Tomaszewski z biura promocji Urzędu Gminy Żychlin.

Imprezę zaplanowano na 19 marca po południu. Podobnie jak dwie poprzednie, odbędzie się w restauracji „Pod Wierzbą”. **dag**

Gmina Bedlno | Spóźniony Dzień Babci i Dziadka w Żeronicach

Królowna Śnieżka i 7 krasnoludków

Ok. 80 dziadków i babć przybyło w piątek, 20 lutego, do szkoły w Żeronicach. Tego dnia uczniowie szkoły przygotowali dla swoich najbliższych niespodziankę – przedstawienie w wykonaniu przedszkolaków, upominki wykonane własnoręcznie przez dzieci i słodki poczęstunek.

Początkowo planowano, że impreza z okazji Dnia Babci i Dziadka odbędzie się przed feriami, ale grypa zmogła większość dzieci, dlatego imprezę przelożono.

– Jest nam bardzo miło po raz kolejny powitać na Dniu Babci i Dziadka w naszej szkole – mówiła na wstępie Dorota Stelmachczyk, dyrektor SP w Żeronicach. – Epidemia grypy nieco nam pokrzyżowała pierwotne plany, ale dziś dzieci zaprezentują to, co z ogromnym zaangażowaniem przygotowywały. Cukierki dla wszystkich przyniósł radny Roman Ścibor. Dla wszystkich będzie słodki poczęstunek. Ciasta upiekły mamy naszych uczniów.

Na początek uczniowie odśpiewali swoim babciom i dziadkom „Sto lat”, po czym rozdawali im przygotowane wcześniej upominki, wykonane różnymi technikami. Prezenty tym cenniejsze, że wykonane własnoręcznie przez dzieci, z zaangażowaniem i sercem. W oczach wielu seniorów pojawiły się łzy wzruszenia.

Następnie zaproszeni goście obejrzeli przedstawienie przedszkolaków z oddziału przedszkolnego pod tytułem „Królowna Śnieżka i 7 krasnoludków”. Dzieci do występu przygoto-



Od lewej: Irena Drzewoszevska, Bożena Zielińska i Krystyna Sadowska, babcie dzieci z SP w Żeronicach, zachwycone laurkami przygotowanymi przez wnuków.

wały: Małgorzata Woźniak i Katarzyna Żakieta.

Bajkowa sceneria, bajkowe stroje przedszkolaków, z zaangażowaniem przygotowywane przez rodziców, od razu gości wprowadziły w świąteczny humor. Przedstawienie w swoim przedstawieniu zaprezentowały się doskonale. Na podkreślenie zasługuje polonez w wykonaniu maluchów. Nie pomyliły się w różnorodnych układach tanecznych, naprawdę zachwyciły, a dziadkowie i babcie były dumne ze zdolnych wnuków.

Przewodnicząca Rady Rodziców, Agnieszka Szczeniak, zło-

żyła seniorom nietypowe życzenia, zaczynające się od kolejnych liter alfabetu.

Alina Rosiak, babcia Zuzi Gajek z kl. III i Tosi z zerówki (grała czarną wronę), przyszła do szkoły ze swoją mamą Marią, czyli prababcią dziewczynek. – Jestem trzeci raz na takiej szkolnej uroczystości i zawsze dzieci są słodkie, urocze – mówi pani Alina. – Za każdym razem są doskonale przygotowane i chwytają za serce. To bardzo miłe spotkania, jakich w miejskich szkołach nie ma.

Bożena Zielińska przyznaje, że na Dniu Babci i Dziadka w SP Że-

ronice jest pierwszy raz. – Jestem pod wrażeniem – mówi. – A polonez w wykonaniu dzieci – rewelacja, coś wspaniałego.

Po części oficjalnej goście zwiedzili szkołę, która dzięki unijnym dotacjom na zorganizowanie pracowni przyrodniczej i oddziału przedszkolnego wygląda imponująco. Potem udali się na słodki poczęstunek. Duży korytarz na piętrze nauczyciele i pracownicy szkoły zamienili w piękną salę, jak z krainy wiosny. Było też wielkie, pulsujące serce, z przesłaniem radosnych dni nadchodzących wraz ze zbliżającą się wiosną. **dag**

Kutno | Maraton pływacki

Zaproszenie na nocne pływanie

dokończenie ze str. 1

– W pływaniu może wziąć udział każdy, nie ma żadnych ograniczeń. Mamy zgłoszenie nawet osoby niepełnosprawnej, która nie ma jednej ręki. Wiek też jest dowolny.

Nocne, kilkugodzinne pływanie, kosztuje tylko 10 zł wpisowego. Zgłoszenia telefonicznie przyjmuje Marcin Sułkowski 691-727-120. Można zapisać się też przed rozpoczęciem maratonu, ale wskazane byłoby zgłoszenie, bowiem organizatorzy muszą zadbać o zabezpieczenie tzw. pakietów energetycznych, regenerujących dla pływających oraz napojów.

– „Otyliadę” mogliśmy zorganizować, bowiem udało

się nam pozyskać sponsorów. Urząd Miasta Kutno za darmo udostępnia basen na noc – dodaje Tomasz Lewicki.

Przewidziano nagrody dla osoby, która w czasie maratonu przeplynie najdłuższy dystans. Będą też nagrody dla najmłodszego i najstarszego uczestnika. Liczony będzie też dystans przeplnięty przez wszystkich uczestników maratonu z pływalni. Nad długością przeplniętych dystansów będą czuwać sędziowie.

Wyniki będą wysyłane do ogólnopolskiego organizatora, który po podliczeniu wyników z całej Polski wyśle do poszczególnych placówek nagrody. Szykuje się niezła zabawa, jakiej w okolicy jeszcze nie było. **dag**

Aktualności

Rolnictwo | W styczniu ceny zbóż rosły, teraz spadły

Pszenica w styczniu droższa o 80 złotych za tonę

Po zastojach w sprzedaży zbóż na przełomie roku, ruch na punktach skupu zbóż ożywił się od stycznia. W styczniu ceny szły w górę. Wzrosła zwłaszcza cena pszenicy, zarówno paszowej, jak i konsumpcyjnej.

Jak mówili rolnicy, to był wynik wysokiej ceny euro, co sprawiło, że i nasze zboże kosztowało więcej. Ci, którzy zdecydowali się przechować zboże i sprzedać je w styczniu, dostali za pszenicę o ok. 80 zł więcej za tonę. W lutym ceny spadły, zwłaszcza pszenicy paszowej. Wielu jednak czeka nadal z nadzieją, że na przednówku ceny zbóż znów pójdą w górę.

Ceny zmieniają się z dnia na dzień. Konkurencja wzajemnie patrzy na siebie. A rolnicy szukają podmiotu, który płaci najwięcej i najszybciej. Rolnicy radzą, by sprzedając pszenicę konsumpcyjną robić próby w różnych punktach, gdyż niektórzy stosują nieuczciwe zasady, zaniżając wyniki, co później ma przełożenie na niższą cenę.

– Na bieżąco monitoruję ceny zbóż. Czekam z nadzieją, że cena będzie jeszcze wyższa



Rolnicy, którzy przechowali zboża we własnych magazynach dziś za pszenicę dostają o 80 zł na tonie więcej niż jesienią.

– mówił nam 20 lutego Henryk Gajda z Białej, gmina Żychlin.

– Ruch na skupie jest cały czas. Ceny w stosunku do stycznia nieco spadły, zwłaszcza pszenicy paszowej. Jak będzie, trudno komuś radzić. Rynek jest trudno przewidywalny – mówi Agnieszka Kostrzewska z Jak-Polu w Zleszynie.

Ceny zbóż na dzień 21 stycznia i 24 lutego 2015 roku, w zł netto za tonę:

■ **Dariusz Skonieczny, Gołędzkie gm. Oporów:** – pszenica konsumpcyjna – 700 zł netto, 650 zł netto; – pszenica paszo-

wa – 630 zł netto, 610 zł netto; – jęczmień – 600 zł netto, 600 zł netto; – pszenżyto – 520 zł netto, 510 zł netto;

■ **Jak-Pol, Zleszyn gmina Bedno, płatność 14 dni:**



Wielu czeka nadal z nadzieją, że na przednówku ceny zbóż znów pójdą w górę.

– pszenica konsumpcyjna – 720 zł netto, 720 zł netto; – pszenica paszowa – 670 zł netto, 600 zł netto; – pszenżyto – 450 zł netto, 450 zł netto; – żyto – 470 zł netto, 470 zł netto;

■ **Nikolex, Jastrzębia, gmina Oporów – tu płatność jest najszybsza, na drugi dzień:**

– pszenica konsumpcyjna – 720 zł netto, 700 zł netto; pszenica paszowa – 650 zł netto, 640 zł netto; jęczmień – 570 zł netto, 560 zł netto; pszenżyto – 500 zł netto, 500 zł netto; kukurydza – brak, 580 zł netto;

■ **Silopol, Oporów, płatność 14 dni:**

– pszenica konsumpcyjna – 720 zł netto, 720 zł netto; pszenica paszowa – 680 zł netto, 640 zł netto; kukurydza – 550 zł netto, 550 zł netto; jęczmień – brak danych, 600 zł netto;

■ **Cargill, Dobrzelin. Dla Valtowców termin płatności 30 dni, dla rolników ryczałtowych 14 dni:**

– pszenica paszowa – 680 zł netto, 660 zł netto; jęczmień – 580 zł netto, 600 zł netto; żyto – 500 zł netto, wstrzymane;

■ **Młyn Szymański, Dobrzelin, płatność do 30 dni:**

– pszenica konsumpcyjna – 720 zł netto, 720 zł netto; – pszenica paszowa – 680 zł netto, 600 zł netto; – żyto – 500 zł netto, 500 zł netto; – pszenżyto – 500 zł netto, 500 zł netto; – jęczmień – 520 zł netto, brak skupu. dag

Charytatywny bal dla szkoły w Żeronicach. str. 7



Czy służbowa Skoda Octavia będzie sprzedana?

Żychlin | Samochód w leasing Terenówka zamiast Skody?

Podczas komisji rozwoju i oświaty, 20 lutego, burmistrz Grzegorz Ambroziak poinformował radnych, że zastanawia się nad nabyciem nowego służbowego auta dla urzędu. Nie chodzi jednak o zakup auta, a o wzięcie go w leasing.

– Służbowa Skoda Octavia jest mocno wyeksploatowana, przejechała prawie 300 tys. kilometrów i zaczyna się psuć, silnik powoli odmawia posłuszeństwa – uzasadniał decyzję burmistrz. – Dobrze, że kierowca jest też mechanikiem, więc wiele rzeczy naprawi sam. Jednak musimy powoli zacząć myśleć o nowym samochodzie. Tym razem rozważamy nabycie pojazdu użytkowego. Służbowa Skoda nie zawsze mogła wszędzie dojechać.

Wiadomo, że zakup nowego samochodu terenowego to wydatek ok. 100-120 tys. zł. Dlatego, by nadmiernie nie obciążać bu-

dżetu, pojawił się pomysł, by auto wziąć w leasing.

– Na razie zrobiliśmy wstępne rozeznanie wśród 6 firm, by zorientować się w kosztach – wyjaśniał burmistrz. – Leasing ma zaletę, bowiem nie musimy się martwić o naprawę, to spada na barki właściciela. Wybraliśmy markę i dopiero wtedy zwrócimy się do firm z zapytaniem o cenę.

Jak mówi Grzegorz Ambroziak, miesięczna opłata leasingowa wyniosłaby ok. 1.200 zł miesięcznie, przez okres 5 lat. Jak policzyliśmy, byłyby to kwota 72 tys. zł.

Na razie nie ma pomysłu, czy sprzedawać Skodę Octavię, czy ją zostawić nadal w urzędzie. Na zewnątrz auto prezentuje się zupełnie dobrze. Wyprodukowano je w 2006 r. (tak informował nas rok temu sekretarz gminy), więc ma 9 lat, choć przejechało prawie 300 tys. kilometrów. dag

Żychlin | Spółdzielnia Wspólny Dom Zadłużenie zmniejszyło się o 60 tys. zł

Spółdzielnia Mieszkaniowa Wspólny Dom od kilku lat intensywnie egzekwuje należności za mieszkanie od dłużników, którzy nie płacą od lat. Wprawdzie prawnie to skomplikowane i procedury są długotrwałe, ale efekty powoli widać. O ile na koniec 2013 r. lokatorzy zalegali z opłatami czynszowymi na łączną kwotę 540.023 zł, o tyle na koniec 2014 r. należności zmniejszyły się do 480.766 zł. 19 stycznia Sąd Rejonowy w Kutnie dokonał przybicia dwóch licytacji na rzecz spółdzielni, co oznacza, że spółdzielnia kupi mieszkania (po cenie pomniejszonej o zadłużenie lokatora), które będzie mogła następnie sprzedać.

Chodzi o jedno mieszkanie w bloku przy ul. Marchlewskiego 5b, o powierzchni 40 mkw i drugie w bloku przy ulicy Narutowicza 85c, o powierzchni 51,8 mkw. W obu lokatorzy zalegali po ok. kilkanaście tysięcy złotych. Jeden lokal spółdzielnia wylicytowała za 40 tys. zł, drugi za 30 tys. zł. Kwoty zostaną pomniejszone o wysokość zadłużenia, ale mieszkania będą własnością spółdzielni, która zamierza je sprzedać na rynku wtórnym.

– Teraz występujemy do sądu o nadanie klauzuli wykonalności i wyeksmitowanie lokato-

rów – mówi Jerzy Rosiński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom. – Ponieważ są to mieszkania własnościowe, lokatorów nie chroni ustawa o ochronie praw lokatorów. Jedna rodzina deklaruje, że sama opuści lokal, by nie generować kolejnych kosztów za działalność komornika (to ponad 4 tys. zł – przyp. red). Druga nie reaguje i ją trzeba będzie wyeksmitować.

Kolejnych kilka wniosków o eksmisję czeka w sądzie – kilkanaście o windykację. – Na początku lutego będziemy wzywać dłużników i prosić, by regulowali należności. Jeśli nie będą, będziemy kierować wnioski do sądu – dodaje prezes.

Lokatorzy, którzy nie płacą czynszu za mieszkanie i nie potrafią porozumieć się ze spółdzielnią w sprawie rozłożenia długu na raty, muszą się liczyć, że pobłażliwości nie będzie i wcześniej czy później stracą mieszkanie. Decyzje zarządu spółdzielni podobają się tym lokatorom, którzy regularnie uiszczają należne opłaty, rezygnując często z różnych rozrywek i przyjemności. Jeśli zadłużenie spółdzielni będzie mniejsze, to i więcej remontów spółdzielnia wykona. Lista potrzeb jest bardzo długa. dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

KAMPANIA EDUKACYJNA NBP

Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

Gdyby każda „okazja”, jaką napotykamy na naszej drodze, służyła rzeczywiście naszym domowym finansom, pewnie wszyscy bylibyśmy bogaci.

Tymczasem nie jesteśmy, bo zbyt łatwo dajemy się złapać na haczyk niaby to promocji, niaby oszczędności i kupujemy niepotrzebne towary i usługi, a nawet – co gorsza – wiążemy się z dostawcami umowami, których nie czytamy!

Trwa kampania społeczna „Sprawdź, zanim podpiszesz!”, o której można przeczytać na stronie www.zanim-podpiszesz.pl. Pani Krystyna, która została twarzą tej kampanii, pożyczła w firmie pożyczkowej 4.000 zł na rok, ale nie dała rady spłacić pożyczki na czas.

Po dwóch latach jej zadłużenie przekroczyło sto tysięcy złotych! W każdym większym mieście działają rzecznicy praw konsumentów, do których zawsze można się zwrócić z prośbą o wyjaśnienie niezrozumiałego zapisu umowy czy konsekwencji podpisywania weksli.

Już za dwa tygodnie w dodatku pt. „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów”, który ukaże się na łamach naszej gazety, przeczytasz, jak najlepiej zarządzać budżetem domowym.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

Bezrobocie | Nowe formy aktywizacji zawodowej

Szansa na pracę dla młodych ludzi

Kilka dni temu Powiatowy Urząd Pracy w Kutnie dostał 500 tys. zł z rezerwy ministra pracy na aktywizację młodych mieszkańców powiatu do 25. roku życia. Dzięki tym środkom zostaną uruchomione trzy formy wsparcia: staże do 6 miesięcy, bon stażowy oraz bon na zasiedlenie.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Ponadto, z Krajowego Funduszu Szkoleniowego PUP dostał 160 tys. zł na szkolenia, ale dla osób powyżej 45. roku życia. Nabory na te programy wkrótce się rozpoczną. Tymczasem już ogłoszono nabory na trzy programy w ramach środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, które

są adresowane do ludzi do 30. roku życia. Do podziału jest 6 mln zł. Z kolei 26 lutego odbędzie się Powiatowa Rada Zatrudnienia, która podzieli kolejnych 6 mln zł m.in. na prace interwencyjne i roboty publiczne, które tak chętnie są organizowane w powiecie kutnowskim przez nasze samorządy.

Stopa bezrobocia na koniec stycznia w powiecie kutnowskim wynosiła 15,6 proc. Na koniec stycznia bez pracy były 6754 osoby, z czego 3599 osób to kobiety.

Prawo do zasiłku miało tylko 748 osób.

Na koniec stycznia w gminie Żychlin bez pracy było 1021 osób (na koniec listopada 2014 – 942 osoby), w gminie Oporów – 148 (na koniec listopada 130 osób), w gminie Bedlno 306 osób (na koniec listopada 314 osób).

500 tys. zł z rezerwy ministra pracy przeznaczony jest wyłącznie na aktywizację młodych osób do 25. roku życia. Dla tych osób będą organizowane 6-miesięczne

staże, przewidziano też bony zasiedleniowe (to nowa forma aktywizacji bezrobotnych w powiecie kutnowskim) w wysokości 7 tys. zł (np. na pokrycie kosztów zamieszkania). Ta forma pomocy skierowana jest do tych młodych osób, które zdecydują się znaleźć pracę w odległości ponad 80 km od miejsca zamieszkania. Warunkiem wypłaty tych środków jest praca przez okres minimum 6 miesięcy z wynagrodzeniem minimalnym (PUP ocenia czas pracy w okresie 8 miesięcy). Przewidziano też bony stażowe na pokrycie kosztów przeszkolenia w wysokości 1 przeciętnej wynagrodzenia (w 2014 roku wynosiło ono ok. 3,8 tys. zł).

PUP już ogłosił konkursy na programy realizowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pierwszy program jest adresowany do ludzi młodych do 30. roku życia. Dla nich będą organizowane 6-miesięczne staże. Pracodawca, który zatrudni takie osoby, musi wykazać się efektywnością 50 proc., co oznacza, że połowa stażystów po zakończeniu 6-miesięcznego stażu zostanie zatrudniona przez co najmniej kolejne 3 miesiące.

Kolejna oferta dla młodych ludzi do 30. roku życia skierowana jest do tych osób, które chciałyby uruchomić własną działalność gospodarczą (dofinansowanie

ok. 18-20 tys. zł). Trzeci program również jest adresowany do ludzi młodych do 30. roku życia. Dotyczy on refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla osoby bezrobotnej, skierowanej przez PUP. Wysokość refundacji to 6-krotne wynagrodzenie obowiązujące w dniu zawierania umowy o dofinansowanie. Warunkiem jest zatrudnienie osoby na stanowisku przez okres 2 lat.

Szkolenia dla osób 45+

Z kolei 160 tys. zł pozyskane z Krajowego Funduszu Szkoleniowego zostaną przeznaczone dla osób w wieku powyżej 45 lat. Przewidziano pokrycie z tych środków: szkoleń, studiów podyplomowych, uzyskania uprawnień różnego typu. O te środki mogą się starać zarówno pracownicy, jak i pracodawcy, którzy chcą, by ich pracownicy podnieśli kwalifikacje. ■

Żychlin | Dalsza adaptacja budynku po kinie Lech

Część urzędu przeniesie się na czas remontu

Podczas sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 25 lutego, radni dokonali zmian w budżecie gminy na 2015 r.

Z oszczędności, jakie pojawiły się po przetargu na budowę wodociągu w Tretkach, w wysokości 156.497 zł, wprowadzono kolejną inwestycję. Będzie kontynuowany III etap modernizacji budynku po dawnym kinie Lech, tym razem od strony gdzie kiedyś był oddział Powiatowego Urzędu Pracy.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zrobiono termomodernizację obiektu, zaś jego północną część zaadaptowano na salę gimnastyczną dla SP I. Teraz będzie modernizacja pomieszczeń pod filarami.

Modernizacja jest potrzebna, a wręcz konieczna, bowiem w tym roku urząd chce zmodernizować wnętrze budynku Urzędu Gminy, a to oznacza, że na czas robót urzędnicy będą musieli zmienić miejsce swojego funkcjonowania. To właśnie tam władze gminy planują przeniesienie części urzędników.



Będzie realizowana kolejna inwestycja. Z oszczędności na wodociągu w Tretkach zrealizują III etap modernizacji po dawnym kinie Lech, tym razem pomieszczenia pod filarami.

– Pracownicy urzędu na czas prac spędzą tam około 6 miesięcy – później pomieszczenia zostaną podzielone pomiędzy stowarzyszenia, które od dawna zabiegają o lokum dla siebie – mówił na posiedzeniu komisji rozwoju i oświaty, 20 lutego, Grzegorz Ambroziak. – Chcemy je tak zaprojektować, aby pomieszczenia były funkcjonalne. Pomyślimy też o zrobieniu przeszklonych pomieszczeń – boksów, do których

docierałoby światło przez okna. Na dole pomieszczenie biurowe i magazynek będzie mieć PKPS. Na parterze będą też sanitariaty.

O lokal zabiegają m.in. Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina, Stowarzyszenie Dzieci Wojny i Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów. Stowarzyszenie Volley Team ma dostać pomieszczenie w części sportowej budynku, by mieć lepszy dostęp do sali gimnastycznej. ■

Żychlin | Zmiany na poczcie od 1 kwietnia

Listonosze krytykują decyzję swoich szefów

dokończenie ze str. 1

Nie raz, gdy roznoszą emeryturę i renty, mają przy sobie nawet 70 tys. zł. Otrzymując paczki dla adresatów, będą do auta robić kolejne kursy. Kto zapewni im bezpieczeństwo w tym czasie? Kto zapewni, że w tym czasie do auta ktoś się nie włamie? Czy policja lub Straż Miejska będzie przez kilka godzin pełnić tam patrol? – to raczej nierealne. Obawy listonoszy wydają się w pełni uzasadnione, bowiem przejście, którym będą wędrować, jest potencjalnie niebezpieczne, obok jest park, a przejście jest niedoświetlone.

Listonosze podkreślają, że pracują najczęściej za minimalną pensję, plus koszty dojazdu do

klientów, gdyż jeżdżą własnymi samochodami.

– Jakie mamy drogi na wsiach, wszyscy wiedzą – dziurawe, błotniste. A do tego często biegające po wsi i po podwórku psy, które czasami bywają agresywne – do-



Przejście, którym będą wędrować, jest potencjalnie niebezpieczne, obok jest park, a przejście jest niedoświetlone.

dają listonosze. Nie raz bywa, że listonosz ma przegryzioną oponę, a nawet uszkodzoną karoserię, gdy wściekły pies atakuje samochód. Ale to już pracodawcy nie obchodzi.

Decydentów poczty nie interesują negatywne opinie listonoszy o wprowadzanych zmianach. Cóż z tego, że próbują protestować. Zmiany od 1 kwietnia i tak wejdą w życie.

Jak się dowiedzieliśmy, już kilka osób z żychlińskiej poczty zdecydowało się skorzystać z planu dobrowolnych odejść, biorąc 5-miesięczną odprawę. A to oznacza, że listonoszy w rejonie będzie mniej, a więc można się spodziewać, że i obsługa klientów będzie gorsza. ■ dag

Żychlin | Chodnik w ulicy Jabłonkowej

Wykonawca z Pacyny

Komisja przetargowa w Urzędzie Gminy Żychlin wyłoniła wykonawcę chodnika w ulicy Jabłonkowej w Dobrzelinie. Inwestycję będzie realizować firma PHU Max Anny Bartosiak z Pacyny, za kwotę 250.000 zł. Firma daje też gwarancję na wykonanie robót na 5 lat. Inwestycja ma być zakończona do 29 maja. Do

zrobienia jest chodnik o długości 882 m i szerokości 1,5 m. Koszta na chodniku ma być grubości aż 8 cm.

Cena zaproponowana przez wykonawcę jest dużo niższa od kwoty zabezpieczonej przez urząd – 438.647 zł. Na realizację zadania gmina dostała też unijną dotację wysokości 137 tys. zł.

Przypomnijmy, że o wykonanie chodnika ubiegało się aż 15

firm. Odrzucono oferty 4 firm, które nie spełniły warunków specyfikacji określonych przez inwestora. Dwie zostały odrzucone z braku wpisu dotyczącego okresu gwarancji (Wig-Kost z Kocierzewa i France-Gost z Gostynina) jaki był wymagany. Ofertę firmy P-Bruk z Łodzi odrzucono, gdyż wpisała okres gwarancji 2 lata, podczas gdy inwestor wymagał minimum 3 lat gwarancji, zaś Hydrobud odrzucono, ze względu na błąd w przedstawionym ubezpieczeniu. ■ dag

Żychlin

Chcą doposażyć przedszkolaków

Edyta Ledzion z biura promocji Urzędu Gminy Żychlin pisze unijny wniosek na dofinansowanie oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Grabowie. Wniosek w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi ma być złożony do 9 marca.

Do pozyskania jest 87.270 zł na oddział. – Ponieważ w Grabowie mamy dwa oddziały przedszkolne będziemy aplikować o dotację na obydwa oddziały – mówi nam Edyta Ledzion. – We wniosku uwzględniamy dotację na powiększenie placu zabaw oraz doposażenie i zakup pomocy dydaktycznych. Kończymy pisanie wniosku, by w terminie został złożony. ■ dag

REKLAMA

LOOMBARD ZŁOTO SREBRO

POŻYCZKI
POD ZASTAW WSZYSTKIEGO

rowerów samochodów sprzętu AGD złota telefonów komórkowych komputerów butli gazowych

motorów sprzętu RTV elektronarzędzi srebra elektroniki

DUŻY WYBÓR TELEFONÓW I SPRZĘTU RTV DO SPRZEDAŻY !!!

SKUP ZŁOTA I SREBRA

Łowicz
Zduńska 49
46 811 55 33

czynne 7 dni w tygodniu

najniższe odsetki w mieście
najlepsze wyceny
największy wybór sprzętu

www.loombard.pl

www.kasapolska.pl

Oprocentowanie tylko

POŻYCZKA ZIMOWA

KASA POLSKA
wyłącznie polski kapitał

do 20 000 zł bez poręczyciela

okres kredytowania do 48 miesięcy

korzystna prowizja

Całkowita kwota kredytu: 8 000 zł, czas obowiązywania umowy – 36 miesięcy, 35 miesięcznych równych rat: 250,68 zł oraz ostatnia 36 rata: 250,72 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 8% (zmienna), prowizja 11% tj. 880,00 zł, opłata przygotowawcza: 100 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 18,53%, całkowita kwota do zapłaty: 10 004,52 zł, w tym odsetki: 1024,52 zł. Informacje podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 23.01.2015 r. Ostateczna wysokość raty i ewentualne wymagane zabezpieczenia uzależnione są od indywidualnej oceny zdolności kredytowej klienta.

Oddział Kasy Polska
Łowicz ul. Zduńska 4 tel. 46 837 50 29

PRODUCENT

okien i drzwi SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT ZIMOWY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphaline o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX – szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.łowicz.pl www.sib.łowicz.pl www.sklep.sib.łowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A

KOREKTA:
BOGUMIŁA

Żychlin | Paweł Luty opowiadał, jak zrobić karierę

PDF:
MARTA M

Odwaga, odpowiedzialność i głód wiedzy

W ZS nr 1 im. Adama Mickiewicza w Żychlinie, z inicjatywy dyrektora biblioteki Ewy Andrzejewskiej, 25 uczniów z klas III Gimnazjum oraz I i II LO uczestniczyło w zajęciach warsztatowych pt. „Link do przyszłości. Młodzi. Internet. Kariera”.

Gościem specjalnym, który opowiadał o swoich doświadczeniach w drodze do kariery był 26-letni Paweł Luty, dziennikarz internetowy zajmujący się nowymi technologiami.

DOROTA
GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Pomimo młodego wieku, gość wykazał się dużą wiedzą i zdrowym, trzeźwym spojrzeniem na życie. W trakcie spotkania przekazał młodszym kolegom wiele cennych uwag, które być może zainspirują ich w wyborze szkoły i zawodu w przyszłości. Uświadamiał młodym ludziom, że jeśli nawet dziś wybiorą zawód, to muszą się liczyć, że w ciągu życia zmienią go jeszcze 2-3 razy, zaś w ciągu życia będą zmieniać pracę 11 razy – tak przynajmniej wynika ze statystyk rynku pracy.

– Musicie zapamiętać, że w życiu ważne są trzy cechy: odwaga w podejmowaniu decyzji, odpowiedzialność za wykonywaną pracę i głód wiedzy – wymienił Paweł Luty. – Pamiętajcie też, że to, co zostawicie po sobie w sieci, na pewno będzie sprawdzone i wykorzystane przez potencjalnego pracodawcę. Musicie sobie zdawać sprawę, że wciąż trzeba

się uczyć, pogłębiać swoją wiedzę. Kto zatrzyma się w swoim doskonaleniu, to znaczy, że będzie się cofać. Inni was wtedy wyprzedzą.

Jak sprostać wymaganiom pracodawców, to znaczy, by pracownik był młody i z doświadczeniem? Uczestnicy spotkania pytali gościa, czy lepiej zatem się uczyć i zdobywać kolejne dyplomy i świadectwa, czy pracować? – Najlepiej jest łączyć pracę z nauką. Im wcześniej zaczniecie pracę, tym dalej zajdziecie – podpowiadał dziennikarz.

Wskazywał jednak, że mając dyplom wyższej uczelni, można zabiegać o pracę i wyższe

zarobki, choć ta reguła nie działa wszędzie. On sam zdobył tylko licencjat z politologii, a pracy magisterskiej nigdy nie napisał, bo kariera zawodowa i chęć zarabiania pieniędzy były silniejsze niż dokończenie studiów. Wprawdzie ocenia, że jemu się udało, ponieważ zarabia 4-5 tys. zł netto na miesiąc, ale inni żalują, że nie dokończyli studiów, bo inne rzeczy były wtedy ważniejsze. Dziś się okazuje, że właśnie brak dyplomu utrudnia im dalszy rozwój czy awans zawodowy. Młodzi ludzie w przyszłości staną przed wyborem nauka czy kariera? Najlepiej, gdy znajdą złoty środek pomiędzy nauką a pracą.

– Wybory dróg życiowych są indywidualną sprawą. Dla mnie teraz najważniejsza jest praca oraz żona i córka, która skończyła 19 miesięcy – podkreślał Paweł Luty. – Znam wielu świetnie wykształconych ludzi, którzy zrobili karierę, a mając ponad 40 lat zapragnęli wreszcie założyć rodzinę. Tylko, że teraz okazuje się, że nie mogą mieć dzieci.

Zgodnie z programem „Linku do przyszłości” w dalszej części



Paweł Luty, młody profesjonalista, opowiadał młodzieży z ZS nr 1 o drodze do sukcesu.

warsztatów młodzi ludzie z Mickiewicza rozwiązywali quiz z pytaniami. Bawiąc się w grupach, dowiadywali się, które zawody są deficytowe, w jakim kierunku warto się uczyć, a także, co robić, by wykonywać pracę, jaką się lubi i zarabiać pieniądze.

Dowiedzieli się, że poszukiwanymi zawodami są inżynierowie i informatycy, a 90 proc. pracodawców wymaga od pracownika

znajomości obsługi komputera. – Za 5 lat poprzeczka na pewno zostanie postawiona wyżej, dlatego wracamy do tego, co mówiłem – ciągłe doskonalenie, pogłębianie swojej wiedzy – powtarzał.

Z quizowych odpowiedzi wynikało, że młody człowiek ze stażem do 1 roku zarabia w Polsce średnio 1.900 zł netto, czy-

li 2.638 zł brutto. Skąd te dane? Większość młodych ludzi o takiej kwocie może tylko pomarzyć. Z tym wynagrodzeniem, to jak ze średnią pensją krajową, która teraz wynosi 3,8 tys. zł. W małych aglomeracjach dla większości pracowników nie ma szans na tak dobre zarobki, dlatego młodzi uczą się i szukają pracy w dużych miastach. ■

Żychlin | Dom Kultury

Miłość według Grupy Teatralnej Metafora

Aleksandra Szczepańska, Natalia Ządęcka, Martyna Gajewska, Ewelina Abramowicz, Patrycja Jurek, Dominik Kowalski oraz Damian Wasielewski, czyli grupa Teatralna Metafora w niedzielę 15 lutego w żychlińskim Domu Kultury wystawiła swój kolejny już spektakl pod tytułem „Zakochane Melodie”. Tym razem pokazała się mieszkańcom Żychlina w romantycznej odsłonie.

Młodzi aktorzy zaśpiewali dla wszystkich zakochanych i nie tylko, gdyż na przedstawienie przybyły zarówno zakochane pary, jak i całe rodziny wraz z najmłodszymi ich przedstawicielami.

Całą salę wypełniały stoliki z krzesłkami, w scenografii nie zabrakło czerwieni i serc. Dzięki temu na sali zrobiło się naprawdę romantycznie. Na spektakl przy-

było około 160 osób, niektórzy nie znaleźli miejsc siedzących, a mimo to, stojąc, wysłuchali całego przedstawienia. Podobnie tak jak w „Opowieści wigilijnej” wystawianej przez grupę aktorzy występowali nie tylko na scenie. Sceną była cała sala, niektóre utwory artyści śpiewali, przechadzając się między stolikami, przy których siedziała publiczność.



Grupa Metafora w romantycznej odsłonie wraz z reżyser Katarzyną Brzozowską-Zajączkowską i dźwiękowcem Witoldem Figurskim.

Nie zabrakło też bezpośredniego kontaktu, gdyż w jednej z piosenek wybrane osoby z publiczności zostały porwane do tańca. Patrycja Jurek zaprosiła do

tańca Przemka Malinowskiego. – W sumie przyjechałem odregagować w czasie sesji egzaminacyjnej, myślałem, że będę przede wszystkim słuchał, a nie tańczył

– opowiadał z uśmiechem wyrwany zza stolika student.

Publiczność miała okazję przypomnieć sobie piosenki Maryli Rodowicz, Seweryny Krajewskiej, Budki Suflera czy Anity Lipnickiej. Nie mogło zabraknąć piosenek: „Serduszko puka w rytmie czacza” czy „Do zakochania jeden krok”. Wiele znanych utworów zebrani usłyszeli w zupełnie nowych aranżacjach, które bardzo spodobały się mieszkańcom Żychlina. Publiczność dosłownie zamarała z zachwytu, gdy Natalia Ządęcka wykonywała utwór „Boję się” z musicalu Romeo i Julia. – Mój Romeo! Promień będzie świt, gdy ja i ty zdołamy już pokonać lęk i łączyć miłością... – śpiewała Natalia, stojąc na balkonie. Przejmujące wykonanie, mam ciarki na całym ciele – powiedziała

starsza pani, ukradkiem ocierając łzy. Reżyserem tego przedstawienia, tak jak wszystkich wcześniejszych grupy teatralnej Metafora była Katarzyna Brzozowska-Zajączkowska. – Nasze przedstawienie jest dzień po Walentynkach, ale kochajmy się, kłóćmy się, bądźmy o siebie zazdrośni, przepraszajmy się każdego dnia, a nie tylko z okazji święta zakochanych – powiedziała na zakończenie przedstawienia opiekunka grupy teatralnej.

Po przedstawieniu dyrektor Domu Kultury Magdalena Rzeźnicka-Modrzejewska podkreśliła, że w większości członkowie Metafory to studenci, którzy znaleźli czas, by w przerwie semestralnej wystawić przedstawienie. Zaprosiła zebranych na słodki poczęstunek, który dopełnił stawy duchowej. ag

REKLAMA

**PUNKT SKUPU
ZŁOMU**
najwyższe ceny w regionie

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
 - rzetelna wycena
- mechanika pojazdowa
 - wulkanizacja
 - sprzedaż części

Główno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Mleczarni
tel. 537-537-300

AGROHANDEL KUTNO
VAEIRA

**ZAKUWANIE WĘŻY
HYDRAULICZNYCH**

WOŹNIAKÓW 19a, 99-300 KUTNO, tel: +48 508 248 654, sklep@agrohandel.kutno.pl

ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z
BEZPŁATNEGO DORADZTWA ROLNEGO

PROW 2014-2020, MŁODY ROLNIK, DOPŁATY BEZPOŚREDNIE
Adam Nowicki, tel. 793 499 900, adam.nowicki@agrohandel.kutno.pl
Dyżury w siedzibie: wtorek 9.30 - 15.30,
czwartek 9.00 - 14.00, piątek 9.00 - 14.00

www.agrohandel.kutno.pl

Żychlin | Konkurs na zadania publiczne

Do podziału 198 tys. zł

Urząd Gminy w Żychlinie ogłosił konkurs ofert dla organizacji pozarządowych oraz innych prowadzących działalność pożytku publicznego. Oferty mają być złożone do 11 marca. Ich realizacja ma obejmować okres od kwietnia do 18 grudnia. Do podziału jest 198 tys. zł, w 12 sferach zadań.

1. Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu – przewidziano 56 tys. zł. Z tych środków będzie finansowana rywalizacja sportowa w różnych dyscyplinach sportu, przedsięwzięcia amatorskie mające na celu podnoszenie sprawności dzieci i młodzieży oraz przygotowanie do udziału w konkursach i turniejach. Zwykle na te działania organizacje składają dużo większe zapotrzebowanie niż jest środków, co oznacza mniejsze dotacje od wnioskowanych.

2. Nauka, szkolnictwo wyższe, edukacja, oświata i wychowanie – przewidziano 25 tys. zł. Organizacje mogą zabiegać o dofinansowanie zadań związanych z organizowaniem zajęć pozalekcyjnych rozwijających zdolności dzieci i młodzieży, pomoc psychologiczno-pedagogiczną i logopedyczną, promowanie rozwoju edukacyjnego i zawodowego dla dzieci, młodzieży i przedszkolaków, organizowanie kampanii edukacyjnych, działania edukacyjne i terapeutyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

3. Na prowadzenie punktu Informacyjno-Konsultacyjnego

dla osób uzależnionych i ich rodzin – przewidziano 7,5 tys. zł.

4. Prowadzenie programów psychoterapii dla osób uzależnionych i współuzależnionych – 12,5 tys. zł.

5. Na pomoc dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych oraz z problemem alkoholowym – zabezpieczono 17 tys. zł. Z tych środków będą dofinansowane świetlice socjoterapeutyczne oraz zajęcia i programy socjoterapeutyczne, a także placówki, które prowadzą zajęcia z dziećmi oraz dożywanie uczestników zajęć pozalekcyjnych.

6. Działania profilaktyczne wobec dzieci i młodzieży w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii, przeciwdziałania przemocy – zabezpieczono 6 tys. zł. Z tych środków będą prowadzone programy profilaktyczno-edukacyjne w szkołach

7. Pozalekcyjne zajęcia sportowe – urząd zabezpieczył 13 tys. zł.

8. Organizowanie różnych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży z grup ryzyka i z rodzin dysfunkcyjnych – zabezpieczono 22 tys. zł. Wszystkie programy mają być zrealizowane w czasie wakacji.

9. Pomoc społeczna rodzinom w trudnej sytuacji życiowej – 13 tys. zł. To program na pokrycie kosztów transportu, magazynowania oraz wydawania żywności z Banku Żywności.

10. Działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, ich aktywizacja w życiu społecznym i kulturalnym – zabezpieczono 8 tys. zł.

11. Działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym – na ten cel przeznaczono 5 tys. zł.

12. Wypoczynek dzieci oraz młodzieży poprzez organizowanie wyjazdowych, turystycznych i krajoznawczych waleń – zabezpieczono 13 tys. zł. dag

Żychlin | ZS 1 popularyzuje czytelnictwo

Czytanie łączy pokolenia

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

W szkolnej bibliotece Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Żychlinie 22 stycznia odbyło się spotkanie pt. „Czytanie łączy pokolenia”, w ramach konkursu „Biblioteka przyjazna uczniowi”. Placówka przystąpiła do projektu w listopadzie 2014 roku i będzie w nim uczestniczyć do końca kwietnia.

Realizatorką projektu jest Sylwia Mańk-Chrulska, bibliotekarka z ZS nr 1. W czytaniu uczestniczyli uczniowie klasy I d gimnazjum. Poproszono też babcię ucznia: Halinę Wiśniewską, Marię Kozman i Irenę Klimczak.

Spotkanie prowadziły uczennice klasy II c gimnazjum: Magdalena Plewa i Lidka Ambroziak, które na początku przedstawiły krótką biografię Erica-Emmanuela Schmitta, autora czytanej na spotkaniu książki „Oskar i pani

Róża”. Zaproszone panie czytały wybrane fragmenty książki. Potem wszyscy obejrzeli jej zekranizowaną wersję. Spotkanie pokazało, że książka i wspólne czytanie łączy pokolenia niezależnie, czy słuchaczami są małe dzieci, czy nastolatki.

W ramach bibliotecznego konkursu „Biblioteka przyjazna uczniowi”, ogłoszonego przez Studium Prawa Europejskiego w Warszawie, przewidziano 10 różnych działań. Część z nich już się odbyła, inne będą realizowane.

W grudniu w szkole odbył się konkurs recytatorski wierszy Adama Mickiewicza, przeprowadzono też ankietę, czy czytanie jest w modzie oraz kurs e-learningu (technika pogłębiania wiedzy z wykorzystaniem internetu). Cały czas są realizowane pogadanki na temat pozytywnego wpływu czytania oraz lekcje biblioteczne dotyczące samokształcenia ucznia w korzystaniu z katalogów i podręcznej czytelni. Do kwietnia odbędzie się konkurs (plastyczny, literacki, publiczny



Słuchaczami wspólnego czytania w bibliotece byli uczniowie klasy I d z ZS nr 1.

styczny) na temat „Mój ulubiony pan/pani z biblioteki”. Przed uczniami konkurs „Mistrz czytelnictwa”, czyli rozgrywki międzyklasowe z czytania lektur i sprawozdania pozyskanych wiadomości z wybranych pozycji.

Z przeprowadzonych ankiet w naszej szkole wynika, że z czytelnictwem w szkolnej bibliotece nie jest tak źle – dodaje pani Sylwia. – Ankietę wypeł-

niali 192 osoby. 72 przyznały, że chętnie czytają książki, 88 osób stwierdziło, że lubi czytać, a tylko 42 uznały, że nie lubią czytać. Z ankiety wynika też, że tylko 55 osób korzysta z książki elektronicznej, reszta wybiera tradycyjną książkę. Młodzież najchętniej sięga po książki przygodowe i młodzieżowe. Następną grupę stanowią romanse, kryminały i książki fantastyczne. ■

Gmina Bedlno | Charytatywny bal dla SP Żeronice

Uzbierali 2.750 złotych

Charytatywny bal na rzecz dzieci i szkoły w SP w Żeronicach, który odbył się 7 lutego, był udany. Dzięki inicjatywie rodziców impreza się udała, a budżet Rady Rodziców został podwojony. Po odliczeniu kosztów dla szkoły zostało 2.750 zł dodatkowych środków.

Na balu w świetlicy wiejskiej w Gosławicach bawiło się ok. 100 osób. Do tańca przygrywał zespół Zarys. Salę i naczynia nieodpłatnie użyczyła lokalna społeczność z Gosławic. – Jestem pod wrażeniem ofiarności i zaangażowania rodziców, którzy bal zorganizowali i zadbali, by zabawa była udana – mówi Dorota Stelmaszczyk, dyrektor SP w Żeronicach. – Chcielibyśmy kontynuować bale, gdyż dzięki takiej inicjatywie zyskuje szkoła i nasze dzieci.

Podczas uroczystości Dnia Seniora w szkole, 20 lutego, dyrektor szkoły wyczytywała rodziców, którzy aktywnie przyczynili się do zorganizowania balu. Każdy otrzymał podziękowania od społeczności szkolnej, wykonane przez najmłodszych.

Największy wkład w organizację balu wniosła Agnieszka Szcześniak, przewodnicząca Rady Rodziców. Pomagali również Dorota i Przemysław Dutkowie, Anna i Tomasz Sołtyśzewscy, Małgorzata Granosik, Bogusława Gala, Renata Karpieńska, Mariola Tybura, Magdalena Kaźmierczak, Magdalena Włodarczyk, Agnieszka i Grzegorz Gałusa, Aleksandra Gałusa, Barbara Adamczyk oraz opiekunowie sali w Gosławicach – Jan Wasilewski i pan Banachowicz. dag



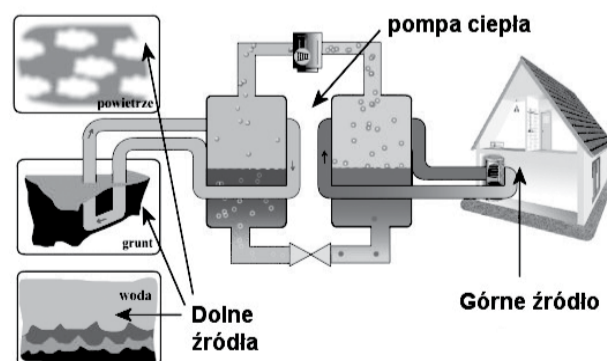
Agnieszka Szcześniak – przewodnicząca Rady Rodziców SP Żeronice. To m.in. z jej inicjatywy odbył się bal charytatywny.

Ekspert radzi – ciepło z natury

Dla kogo pompa ciepła?

Coraz więcej osób bierze pod uwagę zastosowanie pompy ciepła w swoich domach. Nic dziwnego, każdy chciałby żeby ogrzewanie było niezawodne, komfortowe i jednocześnie tanie w eksploatacji. Pompy ciepła wykorzystują darmową energię odnawialną ze środowiska naturalnego. Ciepło słoneczne zgromadzone w gruncie, wodzie gruntowej i powietrzu, przekształcają przy pomocy energii elektrycznej w komfortowe ciepło grzewcze. **Przy czym, pompa ciepła nie wymaga obsługi i jest jednym z najtańszych w eksploatacji źródeł ciepła.**

Każde rozwiązanie ogrzewania budynku ma swoje zalety i wady. I ważne żeby przy



podejmowaniu decyzji zdawać sobie z nich sprawę – można dzięki temu uniknąć późniejszych rozczarowań. Planując instalację i zakup urządzeń grzewczych warto korzystać z fachowej porady w autoryzowanych salonach firmowych.

Instalacja z pompą ciepła będzie działać poprawnie w takich warunkach do jakich została zaprojektowana. Pompę ciepła można polecić osobom, które chcą zapewnić sobie komfortowe i jednocześnie tanie ogrzewanie. Które chcą niezależnie się od częstych zmian cen tradycyjnych paliw i doceniają potrzebę ochrony środowiska naturalnego. Nie będą nikogo przekonywać, że jest to tania inwestycja – może taką nie być. Właściwie zaprojektowana instalacja z pompą ciepła gwarantuje niskie koszty ogrzewania, ale jednocześnie wiąże się ze stosunkowo wyższymi kosztami inwestycji w porównaniu z tradycyjnymi rozwiązaniami. **Jednak inwestycja ta może szybko zwrócić się i zapewnić niskie koszty ogrzewania na następne kilkadziesiąt lat.**

Rozróżniamy trzy rodzaje pomp ciepła: • wodne • powietrzne • gruntowe. W zależności od typu obiektu oraz jego potrzeb, jak również od wielkości działki każdorazowo istnieje możliwość zastosowania jednej z powyższych pomp.

Literatura fachowa określa żywotność powyższych urządzeń na min. 20 lat, przy poprawnym doborze mocy do zapotrzebowania cieplnego obiektu oraz fachowym serwisowaniu możliwe jest jej znaczne wydłużenie.

Zapraszamy do naszego Salonu Firmowego Viessmann w Sierakowicach Prawych (Budynek Ekoinstal) przy drodze krajowej 70 trasa Łowicz – Skierniewice, do rozmowy z naszymi ekspertami, którzy dostępni są do Państwa dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 18:00 oraz w soboty od 8:00 do 14:00.

Jak również pod numerami telefonów: 885 551 501 lub 693 780 180.

Preferujemy wizytę osobistą aby móc zaprezentować Państwu możliwości urządzeń działających na naszym obiekcie i odpowiedzieć na wszystkie Państwa wątpliwości.

RUSZYŁY NOWE DOFINANSOWANIA

Serdecznie zapraszamy

Lowicz | Konkurs historyczny o żołnierzach wyklętych

Etap powiatowy już za nami

23 lutego odbył się drugi etap konkursu historycznego „Żołnierze wyklęci – niezłomni bohaterowie”.

Wzięli w nim udział zwycięzcy szkolnych etapów z powiatu: łowickiego, kutnowskiego, łęczyckiego i poddębickiego. Konkurs składał się z zamkniętych pytań testowych, a do zdobycia było 40 punktów. W komisji zasiadali organizatorzy konkursu, politycy PiS: senator Przemysław Błaszczak i poseł Piotr Polak. Aż dwóm osobom udało się uzyskać maksymalną ilość punktów, więc musiały odbyć się dogrywka, podobnie zresztą jak o trzecie miejsce.

Zwycięzcą okazał się Mateusz Gawroński z liceum pijarskiego.

Drugie miejsce zajęła Sylwia Michalak z Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Poddębicach. Następne miejsca zajęli kolejno: Krzysztof Łabendowicz, Łukasz Domański, Adrian Celiński i Klaudia Milczarek. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a najlepsi dodatkowo nagrody książkowe.

Zwycięzca etapu regionalnego – Mateusz Gawroński – już drugi raz uczestniczył w tym konkursie. – W poprzednim roku zajęłem na tym samym etapie drugie miejsce. W tym roku miałem już nie startować, ale namówiła mnie nauczycielka i, jak się okazało, było warto. Mateusz przygotowuje się w tym roku do matury, będzie zdawał ją m.in. z historii, stąd jego zainteresowania. To

bardzo zdolny chłopak, cieszymy się, że wziął udział w tym konkursie – powiedział poseł Polak. Sylwia Michalak z liceum w Poddębicach, także startowała w tym konkursie po raz drugi, ale pierwszy raz z takim sukcesem. – Interesuję się historią najnowszą, tą po II wojnie światowej, do udziału namówiła mnie nauczycielka historii.

Samanta Gawryszczak i Dominika Sapin z pijarskiego liceum chwalą konkurs za przybliżenie historii żołnierzów wyklętych: – Byli to ludzie godni zainteresowania, wzory do naśladowania – dodała Dominika. – To nasza cegiełka w odkrywaniu zapomnianej historii – stwierdziła z koleżanką Wiktorią Kolec z I LO w Łowiczu.

Izabela Klimczak, nauczycielka z liceum w Poddębicach, która przyjechała ze swoimi uczniami na konkurs, powiedziała nam, że nie jest łatwo nauczać o historii, przy niewielkiej liczbie przewidzianych planem godzin lekcyjnych. – Ale jak trafię na fajnych uczniów, którzy chcą poszerzać wiedzę, to prowadzę z nimi dodatkowe zajęcia – mówiła. Najważniejsze to zaciekać uczniów, nie zanudzać datami, opowiadać anegdoty, wtedy sami sygnalizują co ich interesuje i o czym warto z nimi rozmawiać – dodała.

Ostatni etap konkursu odbędzie się 9 marca w siedzibie IPN w Łodzi. Pojedzie na niego cała zwycięska szóstka. Spotkają się tam ze zwycięzcami z trzech pozostałych etapów regionalnych. jgz



Szymon Kuś i Konrad Mika mogą z dumą reprezentować swoją szkołę.

Łowicz-Łódź | Konkurs „Fascynująca fizyka” Fizycy z Pijarskiej w wojewódzkiej czołówce

Dwaj uczniowie Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu – Szymon Kuś i Konrad Mika zakwalifikowali się do ścisłego finału V Konkursu Kuratorskiego „Fascynująca fizyka”.

Za nimi są już dwa etapy szkolne i jeden wojewódzki – test teoretyczny. Mają już zapewnione tytuły przynajmniej finalistów, a 4 kwietnia powalczą o tytuły laureatów podczas części doświadczalnej, na Politechnice Łódzkiej. Będzie ona polegała na przygotowaniu i zaprezentowaniu przed ekspertami doświadczenie, które pokaże fascynujące oblicze nauki.

W części teoretycznej finału Szymon, uczeń II klasy, był siódmym, a Konrad, trzecioklasista, piętnastym. Jak mówiła nam ich nauczycielka Jolanta Kosiorok, w tym roku chodziło przede wszystkim o zbieranie doświadczenia – Pijarskie Gimnazjum startowało w tym konkursie po raz pierwszy, a rywalami były szkoły, które w przedmiotach ścisłych od lat stanowią

wojewódzką czołówkę. Dla obu uczniów fizyka jest pasją, która zaczęła się jeszcze w szkole podstawowej. – U mnie to się zaczęło od jednej lekcji przyrody, na której uczyliśmy się o siłach – mówił nam Konrad Mika. – Od razu wydało mi się to niezwykle ciekawe, zaczęłam poszerzać swoją wiedzę. – Można powiedzieć, że fizyka to moje główne zainteresowanie, poza tym interesuję się też matematyką – mówił Szymon. – Szczególnie interesuje mnie kinematyka. tm

Gmina Nieborów | Wieloletnia przewodnicząca rezygnuje Zmiana na czele Gminnej Rady Kobiet

Teresa Duranowska, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Kompinie, została wybrana nową przewodniczącą Gminnej Rady Kobiet gminy Nieborów. Zastąpiła w tej funkcji Irenę August, która złożyła rezygnację.

Nowa przewodnicząca od 2007 r. stoi na czele KGW w Kompinie, a działając w organizacji zaczęła kilka lat wcześniej. Była ona jedną z trzech kandydatek. W czasie głosowania otrzymała najwięcej – 22 głosy. Rywalki miały mniej: Danuta Simińska z KGW w Nieborowie – 11 głosów i Dagmara Sobieraj, też z KGW w Niebo-

rowie – 3. W wyborach uczestniczyły po trzy panie, z każdego z 12 istniejących na terenie gminy kół – przewodnicząca i dwie członkinie – delegatki. Prezydium Gminnej Rady Kobiet nie uległo zmianie, bowiem nie podlegało wyborom. Na funkcji wiceprzewodniczącej pozostała Irena Dratwa z KGW w Bełchowie Osiedlu oraz Barbara Wójcik

– sekretarz i Justyna Siewierska – skarbnik.

Irena August zrezygnowała z kandydowania na funkcję przewodniczącej KGW w Nieborowie. W czasie wyborów, które odbyły się w kole, jej miejsce zajęła Dagmara Sobieraj, a zastępcą została Katarzyna August. – Czas aby dać możliwość wykazania się w pracy na tym polu młodym ludziom – powiedziała nam Irena August – Przewodniczącą GRK byłam przez 22 lata, zaś przewodniczącą koła w Nieborowie 32 lata. Myślę, że wystarczy. W roz-

mowie z nami podkreśliła, że pozostaje członkinią koła i chętnie będzie się angażować w jego pracę. Na pewno pozostanie członkinią zespołu wokalnego Nieborowianki, które działają przy KGW, została też wybrana ponownie sołtysiem Nieborowa (nie było kontrkandydata), więc nie odchodzi z życia społecznego.

Nowa przewodnicząca, Teresa Duranowska, chce być równie aktywna jak jej poprzedniczka i już jest w trakcie przygotowywania uroczystego Dnia Kobiet dla członkiń KGW z gminy Nieborów. Do nowej funkcji podchodzi z optymizmem, choć zdaje sobie sprawę z wielu trudów, jakie ją czekają. tb

RZUT OKIEM | DZIEŃ BABCI I DZIADKA



Najstarsze dzieci z Przedszkola Słoneczko przy ul. Sikorskiego w Łowiczu z okazji Dnia Dziadka i Babci zaprosiły seniorów na spotkanie, podczas którego zaprezentowały wiersze i złożyły życzenia, a następnie zaprosiły do wspólnej zabawy. Były więc tańce, konkursy i poczęstunek. Przedszkolaki ze Słoneczka zapraszają babcie i dziadków na podobne spotkania nawet kilka razy w ciągu roku. mak

Łowicz | Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju Zbliża się finał Dziobaka

Zakończył się szkolny etap konkursu przyrodniczego „Z dziobakiem naukowcem do Wiednia”, organizowanego już po raz szósty przez Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu. Patronat nad konkursem objęły Uniwersytet Łódzki i Politechnika Łódzka.

Zaproszenia do udziału w konkursie były kierowane do wszystkich gimnazjów z powiatu łowickiego, a także powiatów ościennych – wzięli w nim udział także szkoły z Głowna, Żychlina, Dmosina czy Bolimowa. W każdej ze szkół uczniowie pisali testy wiedzy z zakresu biologii, chemii i fizyki. Do finału przechodziło po 3 najlepszych w każdej szkole.

Wyniki na razie docierają do organizatorów, więc dokładna liczba szkół, które podjęły wyzwanie, nie jest znana. W ubiegłym roku było ich 10. Finał w budynku Szkół Pijarskich zaplanowany jest na 12 marca. Pytania opracowują pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego i to oni będą sprawdzać prace.

Konkurs ma atrakcyjne nagrody – główną jest wyjazd do Wiednia dla ucznia i jego opiekuna, zdobywca drugiego miejsca otrzyma tablet, a trzeciego – czytnik e-booków. Szkoła, której trójka reprezentantów zdobędzie łącznie najwyższą ilość punktów, zostanie nagrodzona laptopem. Upominki otrzyma każdy uczestnik finału. tm

RZUT OKIEM | SPOTKANIE Z AKTORKĄ



Z serialową babcią i prawdziwym posłem. 20 stycznia, uczniowie klas III-VI Szkoły Podstawowej i klasy I Gimnazjum w Waliszewie pojechali do Warszawy, gdzie zwiedzili Centrum Nauki Kopernik oraz wzięli udział w gali z okazji Dnia Babci i Dziadka w Urzędzie Dzielnicy Bielany. Na gali zobaczyli kilka postaci znanych z mediów, m.in. reżysera Krzysztofa Zanussiiego. Uczniom udało się porozmawiać z aktorką Teresą Lipowską, odtwórczynią roli Barbary Mostowiak w serialu „M jak miłość”. Młodzież zaprosiła „babcię Basię” do Waliszewa. oprac.ewr

REKLAMA

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar! okna dachowe
Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rzaśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Złomowanie POJAZDÓW
• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów
IMO
Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

ZŁOM SKUP
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
Małszyce 35 tel. 502-432-182

Punkt zapalny

Łowicz | Jakie były plany reorganizacji szkół średnich? I co z nich zostanie?

Protesty uczniów i nauczycieli

dokończenie
ze str. 1NŁ, str. 2 WG
i NŁ dla Żychlina

– Uznaliśmy, że kompromis musi być najpierw wypracowany przez wąskie grono, którego dotyczy to najbardziej. Dopiero potem, kiedy będziemy mieli wypracowane stanowisko, może stać się ono przedmiotem szerszej debaty. Na dzień dzisiejszy, organizacja szkół pozostaje taka, jak dotychczas. – dodał starosta.

Rozmowy z dyrektorami będą trwały dalej. Kolejny termin wyznaczono na jutro, 27 lutego.

Mocny argument finansowy

Reorganizacja szkół ma z założenia odciążać powiatowy budżet. Problemem nie tylko powiatu łowickiego, ale całej Polski, jest niż demograficzny, który spowodował spadek liczby uczniów w ostatnich latach, przy zachowaniu rządowych subwencji na podobnym poziomie, naliczanych na ucznia. Standardowa subwencja to 5.306,03 zł na jednego ucznia rocznie. W praktyce środki z niej wystarczają, też nie całkiem, na pensje dla pracowników i bieżące wydatki, ale potrzeby szkół są znacznie większe, obejmują także inwestycje. Powiat łowicki w 2013 r. do utrzymania szkół dołożył 1,6 mln zł, w 2014 r. 2,2 mln, na-

tomiast w 2015 r., według prognoz, dołoży blisko 2,9 mln.

Według prognoz demograficznych, pierwszy rocznik lekkiego wyżu przyjdzie do szkół ponadgimnazjalnych dopiero na rok szkolny 2022/2023. Powinno być wtedy ok. 300 uczniów więcej niż obecnie. Do tego czasu wyliczenia są jednak dla budżetu przytłaczające.

– W tej chwili mamy w szkołach 105 oddziałów, a na jedną klasę wypada średnio 2,4 etatu



WALDEMAR JANUS
Dyrektor ZSP nr 3

Rozmowy jeszcze trwają, ale muszą zmierzać ku końcowi, bo goni nas czas. W tym momencie, najważniejszą informacją jest zapewnienie starosty o tym, że nasza szkoła nie będzie likwidowana. Potwierdzam to, że w czasie moich rozmów ze starostą nigdy nie padło słowo „likwidacja” i być może źle się stało, że zaczęło się ono pojawiać w debacie publicznej. Cały czas wierzę w to, że do rozpoczęcia naboru na przyszły rok sytuacja się wyjaśni i wszelkie złe emocje opadną. Cieszę się, że cała rada pedagogiczna, rada rodziców i uczniowie, niezależnie od siebie, w tej trudnej sytuacji zdecydowanie opowiedzieli się w obronie szkoły, co pokazuje, jak jest ona potrzebna.



Problem nie zaczął się dzisiaj i nie zaczął go obecny zarząd.

Jarosław Papuga, radny

– mówił starosta Krzysztof Figat. – Posłużę się prostymi przykładami. Gdyby tylko obniżyć ten wymiar o 0,1, to, nie zwalniając żadnego pracownika, mamy zaoszczędzone 24 etaty, co już daje 1,760 tys. oszczędności. W powiecie kartuskim to wszystko jest tak zorganizowane, że subwencja wystarcza do utrzymania wszystkich szkół, a w ubiegłym roku zaoszczędzono z niej 1,57 mln zł. My, według naszych prognoz, zapłacimy za ten rok dodatkowo prawie 3 mln. Dokąd więc to zmierza?



Uczniowie ZSP 3 z wizytą u starosty Krzysztofa Figata (stoi pierwszy z prawej, tyłem do zdjęcia).

UCZNIOWIE ZSP 3 PRZYSZLI DO STAROSTY W OBRONIE SWEJ SZKOŁY

Informacje o planie rozwiązania Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 (według zapewnień starosty Krzysztofa Figata już nieaktualne) skłoniły uczniów tej placówki do działania w obronie szkoły. 20 lutego delegacja ośmiorga uczniów, wraz z dwójką opiekunów, rozmawiała ze starostą w jego gabinecie. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, przyszli tam poza czasem przeznaczonym na lekcje. Jak mówi młodzież, wśród ich koleżanek i kolegów pojawiały się różne pomysły wyrażenia sprzeciwu, uznali jednak, że najlepszą będzie wręczenie petycji, którą złożyła na biurko starosty. Przekonują w niej, że ich szkoła dobrze spełnia swoje zadania edukacyjne,

gwarantuje absolwentom dobrą pozycję na rynku pracy i jej ewentualna likwidacja wyrządziłaby miastu i powiatowi szkodę. – Chcielibyśmy powiedzieć panu staroście, że to całe zamieszanie jest niepotrzebne – mówił nam uczeń Kuba Łąkomow. – Wszelkie drastyczne działania mogą zniszczyć to, co funkcjonuje bardzo dobrze. Myślę, że zgodziliby się z tym wszyscy uczniowie naszej i nie tylko naszej szkoły. – Bardzo nam zależy na tym, żeby nasza szkoła dalej funkcjonowała tak jak dotychczas – mówiła Oliwia Włodarczyk, uczennica I klasy. – Zmiany oczywiście muszą czasem być, ale nie tak drastyczne jak likwidacja świetnie kształcącej szkoły!

Krzysztof Figat przyjął delegację i jej pismo, chociaż podkreślił, że jego zdaniem ta rozmowa nie ma żadnego sensu, ponieważ tych konkretnie uczniów sprawa nie dotyczy. Podkreślił raz jeszcze, że nie planuje likwidacji żadnej ze szkół, za wyjątkiem LO w Zdunach. To, jak będzie wyglądała reorganizacja, zależy, jego zdaniem, od porozumienia, jakie wypracują między sobą i z organem prowadzącym dyrektorzy szkół. Wszystkich obecnych na spotkaniu uczniów – a byli tam przedstawiciele klas od I do IV – starosta zapewnił, że będą mogli ukończyć szkołę na tym kierunku, w jakim kształcą się obecnie. Na pytanie jednej z uczennic, czy to oznacza ukończenie tej konkretnie szkoły w jej obecnych murach, starosta

odpowiedział, że będzie się o to starał. Starosta dawał też do uczniom do zrozumienia, że, jego zdaniem, dali się oni wciągnąć w grę prowadzoną przez „łowickich polityków” i niektórych nauczycieli. Ci jednak mówią, że nikt ich do tej wizyty nie namawiał. Zapewniają, że przyszli z własnej woli, a dwie nauczycielki, które były tam wraz z nimi, pełniły jedynie rolę opiekunów. Starosta powiedział, że wytaczone przez uczniów argumenty będą atutem dla dyrektora ich szkoły w rozmowach z Zarządem Powiatu. Uważa jednak, że sami uczniowie nie powinni się w te sprawy angażować. – Dzieci kochane, wracajcie do szkoły, idźcie się w spokoju uczyć... – mówił im na pożegnanie.



Starosta mówi, że rozmowy z dyrektorami będą trwały tak długo, dopóki nie zostanie osiągnięte porozumienie wszystkich dyrektorów między nimi nawzajem i między zarządem powiatu.

REKLAMA

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o.o. ul. Armii Krajowej 1

proceeds kontraktację ogórków gruntowych na 2015 rok

OSOBY ZAINTERESOWANE ZAPRASZAMY do podpisania umów kontraktacyjnych w siedzibie firmy od poniedziałku do piątku w godz. 7-15

BLIŻSZYCH INFORMACJI można uzyskać tel. 46 837-38-43 lub 607-517-386

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH

ATRAKCYJNE CENY

CIĄGNIKI MARKI Landini

SEKATORY

REBAKI DO GAŁEZI

REALIZUJEMY WNIOSKI UNIJNE

tel. 696 223 305

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO
- OTRĘBY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

Firma Nasienna GRANUM Sp. j.
ŁOWICZ
ul. Katarzynów 46
tel. 46 837-23-05
www.granumfn.pl

oferuje:

SADZENIAKI ZIEMNIAKA ZBOŻA JARE

- trawy
- kukurudz
- nasiona rolnicze
- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie, worki

Dowóz powyżej 1 tony
Dopłaty de minimis z ARR

Czy naprawdę nie lepiej, zamiast dwóch 15-osobowych klas o tym samym profilu, zrobić jedną, 30-osobową?

Starosta dodał, że, według niego, optymalnym rozwiązaniem byłoby doprowadzenie do sytuacji, w której powiat będzie do subwencji dopłacał ok. 500-600 tys. zł. – Moim zdaniem jest to realne i przyniosłoby wiele korzyści – mówił Krzysztof Figat. – Przy takiej reorganizacji, w ciągu trzech lat mielibyśmy pieniądze na wybudowanie MOS w Kiernozi. Dodatkowo milion w budżecie mógłby być przeznaczony na wkład własny do inwestycji wartej 4 miliony złotych. Moglibyśmy też bez problemu wyremontować oddział szpitala, albo wykonać inną, potrzebną inwestycję.

Nerwowo na komisji edukacji

Temat reorganizacji szkół zdominował posiedzenie komisji edukacji rady powiatu 23 lutego. Frekwencja wśród obserwatorów była wyjątkowo duża, jak na obrady komisji. Przyszli na nie dyrektor ZSP nr 3 Waldemar Janus, duża grupa nauczycielek tej szkoły, a także przewodniczący łowickiego oddziału ZNP Wi-

told Klajs. Posiedzenie trwało blisko trzy godziny. Było dużo ostrych wymian zdań i emocji, mniej konkretnych decyzji.

Kontrowersje wzbudziły już same materiały przygotowane na posiedzenie komisji przez wydział edukacji. Miały być one z założenia informacją o stanie przygotowania szkół do zbliżającego się naboru na rok szkolny 2016/2017,



– Skoro to znalazło się w dokumentach na sesję, to jest to dokument, który ktoś musiał sporządzić, ktoś zaakceptować. Powinno to mieć datę i sygnaturę. Chciałbym wiedzieć, dlaczego nie uwzględniono tam naboru do ZSP nr 3, skoro starosta zapewnia, że nie było planu likwidacji tej szkoły?

Marcin Kosiorek, radny



Wicestarosta Grzegorz Andrzej Bogucki podczas dyskusji na posiedzeniu komisji.

przygotowaną „w ramach uporządkowania kierunków kształcenia”. Nie uwzględniała ona – o czym wcześniej wspomnieliśmy – przeprowadzenia naboru do ZSP nr 3, jego kierunki przypisując innym szkołom. Potwierdzałyby to wcześniejsze, nieoficjalne doniesienia o planach likwidacji tej szkoły. Przed posiedzeniem komisji do materiałów zamieszczono jednak sprostowanie, informujące, że tamto kontrowersyjne zestawienie jest już nieaktualne,

a rozmowy z dyrektorami wciąż trwają. Starosta, obecny na początku obrad komisji, zapewnił, że na rozmowach z dyrektorami nigdy nie proponował likwidacji ZSP nr 3, a dyrektor szkoły Waldemar Janus potwierdził, że takie słowa nie padły.

Radny Marcin Kosiorek pytał, jak więc należy traktować zestawienie, które znalazło się w materiałach na sesji, a także kto je sporządził – wydział oświaty czy zarząd powiatu, bo nie było pod nim żadnego podpisu:

– Skoro to znalazło się w dokumentach na sesję, to jest to dokument, który ktoś musiał sporządzić, ktoś zaakceptować. Powinno to mieć datę i sygnaturę. Chciałbym wiedzieć, dlaczego nie uwzględniono tam naboru do ZSP nr 3, skoro starosta zapewnia, że nie było planu likwidacji tej szkoły?

Starosta raz jeszcze powiedział, że ten materiał jest i tak nieaktualny, co jasno zostało zaznaczone i zmiany w tym kształcie na pewno nie wejdą w życie. Radny Jarosław Papuga dodał, że otrzymane materiały należy traktować jako robocze. Innymi słowy, odpowiedzi na pytanie radnego Kosiorka nie było.

Okazało się więc, że komisja praktycznie nie ma czego opiniować, ponieważ przedstawione jej materiały nie są aktualne. Starosta i wicestarosta mówili, że wszystko może się zmienić w efekcie prowadzonych rozmów z dyrektorami. Wobec tego większość radnych uznała, że do opiniowania projektu trzeba będzie wrócić w środę, przed planowanym posiedzeniem sesji, aby projekt uchwały mógł zostać przedłożony pod głosowanie wszystkim radnym. **str. 33**

NIE CHOWAĆ GŁOWY W PIASEK

Rację ma radny Papuga, gdy wytyka także i poprzednim władzom, że już przed kilku laty nie brały się za uporządkowanie sieci szkolnictwa ponadgimnazjalnego w mieście i w powiecie. Bo absurd są widoczne gołym okiem nie od dziś: cztery ogólniaki (a przecież jest jeszcze liceum pijarskie), dwie szkoły gastronomiczne, klasa informatyczna w szkole rolniczej, pustawe klasy we własnych budynkach, a jedna szkoła w budynku cudzym...

Trzeba to było porządkować od dawna i dobrze, że starosta się za to wziął. Tylko dlaczego tak na ostatnią chwilę, bo na kilka tygodni przed początkiem naboru do tych szkół? I dlaczego, jeśli już się za to wziął, tak łatwo się wycofał pod wpływem krytyki? Musi wziąć na siebie odpowiedzialność za decyzje – bo że dyrektorzy się między sobą nie dogadają, wydaje się pewne: każdy z nich walczy przecież o swoją szkołę – a starosta musi widzieć całość.

Wojciech Waligórski

Szkoły średnie | Oburzenie w „Koperniku”

Rodzice i nauczyciele II LO chcą pozostać na Ułańskiej

– Naszą wolą jest pozostać w budynku, w którym jesteśmy. Na dzisiejszym spotkaniu starosta zapewnił nas, że uczniowie dokonają szkoły w tym miejscu – mówiła w piątek, 20 lutego, na popołudniowym zebraniu z rodzicami, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, Dorota Urbańska.

Mówiła też, że od poprzedniego dnia, kiedy to poprzez uczniów szkoła zapraszała rodziców na nadzwyczajne zebranie, sytuacja zmieniła się i wiadomo, że szkoła nie będzie od wrześnie tego roku przenoszona, czy też likwidowana. Jednocześnie jednak zastrzegła, że: – To są wszystkie rozmowy, nie ma jeszcze decyzji.

Podczas poprzedzającego zebrania spotkania dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych w starostwie, także w piątek, przedstawiciele szkoły przekonywali, że z uwagi na fakt, że część klas w II LO jest integracyjnych, przeniesienie jej do innego, niedostosowanego dla osób niepełnosprawnych budynku, byłoby, ich zdaniem, niemożliwe.

niesienie jej do innego, niedostosowanego dla osób niepełnosprawnych budynku, byłoby, ich zdaniem, niemożliwe. – Nie jest możliwa integracja osób niepełnosprawnych w budynku, w którym jest dużo schodów, zakamarków i są za wąskie korytarze. Tutaj mamy wszystko dostosowane. Integracja jest dla nas bardzo ważna – uważa nauczycielka wy-



Przedstawiciele szkoły przekonywali, że z uwagi na fakt, że część klas w II LO jest integracyjnych, przeniesienie jej do innego, niedostosowanego dla osób niepełnosprawnych budynku, byłoby, ich zdaniem, niemożliwe.

chowania fizycznego w „Koperniku”, Iwona Grzegory-Gajda, będąca również radną powiatową.

Dyrektor Urbańska wyjaśniała też, że szkoła wynajmuje budynek od Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, a obowiązująca umowa najmu kończy się 31 sierpnia tego roku. – Utożsamiamy się z tym budynkiem i będą czynione starania o przedłużenie tej umowy – mówiła. Była ona przedłużana już kilkakrotnie, z reguły na okres od roku do trzech lat i według dyrektor Urbańskiej jest to sytuacja normalna, praktykowana od momentu, kiedy szkoła istnieje. – To nie my i nie sytuacja z budynkiem, w którym jesteśmy, jest powodem reorganizacji sieci szkół – mówiła dyrektor.

Pismo rodziców do zarządu powiatu

Przewodnicząca Rady Rodziców, Cecylia Cieszyńska, przeczytała pismo, w którym rodzice wyrażają zaniepokojenie

informacjami o planach restrukturyzacji sieci szkół. Zostało ono skierowane do Zarządu Powiatu Łowickiego. – Prosimy o ponowne rozpatrzenie sprawy, z uwzględnieniem dobra naszych dzieci – czytamy w piśmie. Ogólny wydzwitek pisma jest taki, że Rada Rodziców oraz nauczyciele chcą, by nic nie zmieniać. Podpisało się pod nim kilkadziesiąt osób obecnych na zebraniu. – Myślę, że głos rodziców będzie brany pod uwagę – uważa przewodnicząca Rady Rodziców. – Do tej szkoły uczęszcza moje trzecie dziecko i nie jestem jedyną osobą, która tutaj skierowała swoje pociechy – powiedziała.

Pretensje do starosty

– Jak rozumiem, pan starosta ma pomysł, ale nie do końca przemyślany? – pytała jedna z mam obecnych na zebraniu. – To pytanie do starosty – odparła krótko dyrektor. – Dlaczego starosta przed wyborami o

tym nie mówił? – padło pytanie, a w odpowiedzi dyrektor szkoły rozłożyła ręce, sugerując, że na nie również nie odpowie.

– Zrobimy wszystko, żeby nic się w sprawie naszej szkoły nie zmieniło. Funkcjonujemy w tym budynku od 23 lat. Będziemy prowadzić normalny nabór i na pewno będzie on ponownie bardzo dobry – powiedziała nam nauczycielka z II LO, Agnieszka Pawłowska-Kalinowska. W spotkaniu uczestniczył też wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak. Był tam jednak w charakterze rodzica (syn kończy trzecią klasę w II LO) oraz zastępcy przewodniczącego szkolnej Rady Rodziców.

Uczniowie mówią: jest zadyma

Jakie nastroje panują wśród uczniów? – Jest zadyma, podobno będą nas przenosić na Powstańców. Dyrektorka zwołała zebranie – krążyły w ubiegłym tygodniu sms-y pomiędzy uczniami. – Nie po to wybiera-

łem tę szkołę, żeby teraz chodzić do „Hotelarza”. Nawet nie dlatego, że będzie dalej, ale nawet nie wiemy, czy nauczyciele będą ci sami. Na dobrą sprawę nic nie wiemy – powiedział nam uczeń trzeciej klasy z II LO.

Zanim jednak do zebrania došlo, sytuacja zmieniła się i po piątkowym spotkaniu w starostwie dyrektor Urbańska przyniosła informację, że szkoła – przynajmniej teraz – nie będzie przenoszona.

Dyskusja na dobre rozgorzała również w internecie. Uczniowie utworzyli na Facebooku wydarzenie o jednoznacznej nazwie: „Mówimy stanowcze „nie!” zmianom szkół ponadgimnazjalnych w Łowiczu”.

– Oczyma wyobraźni już widzę, jak z zaoszczędzonych pieniędzy na edukacji, w Łowiczu powstają wieżowce, trzypasmowe drogi i nowe miejsca pracy! – kpiała jedna z internautek. Dyskusja w tym miejscu toczy się do dzisiaj. **mak**

REKLAMA

<p>www.szkielkalowicz.pl</p> <p>Restauracja Szkielka</p> <p>Łowicz ul. św. Floriana 11</p> <ul style="list-style-type: none"> • sala bankietowa do 350 osób • sala klubowa do 120 osób • catering <p>tel. 602 574 891</p>	<p>www.dworek-nieborow.pl</p> <p>Dworek Biata Dama</p> <p>Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)</p> <ul style="list-style-type: none"> • restauracja • pokoje gościnne • konferencje <p>tel. 510 060 922</p> <p>• wesela • komunie • przyjęcia</p>	<p>www.lowicz-polonia.pl</p> <p>Restauracja Polonia</p> <p>Łowicz, Stary Rynek 4</p> <p>Zapraszamy zainteresowanych organizację imprez okolicznościowych w 2015 r., 2016 r.</p> <p>tel. 502 011 666</p>
--	---	--

Skarabeusz
... wsparcie domowego budżetu

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W DOMU U KLIENTA

801 501 155
797 603 000

Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

* Opłata za połączenie naliczana zgodnie z cennikiem operatora.

Wiktopolia

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

- do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

- dwie sale weselne od 100 do 500 osób
- pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

Aktualności

Łowicz

Dzień Otwarty dla szóstoklasistów i rodziców

Gimnazjum nr 1 zaprasza 26 lutego na Dzień Otwarty. Będzie on podzielony na dwie części.

Dyrektor Jolanta Urbanek powiedziała nam, że o godz. 12. placówka będzie gościć uczniów klas VI dwóch szkół podstawowych nr 1 i nr 4, którzy w większości mieszkają w jej obwodzie. Gimnazjaliści przygotowali dla nich występy artystyczne oraz przedstawienie z elementami folklorystycznymi. Szkoła na godz. 17.00 zaprasza zaś rodziców wraz z dziećmi. Na sali gimnastycznej zostanie zaprezentowana oferta na przyszły rok szkolny, omówione zostaną kwestie dotyczące funkcjonowania szkoły, kół zainteresowań oraz zaplecza dydaktycznego. Nauczyciele matematyki i chemii zaproszą szóstoklasistów do wzięcia udziału w warsztatach i rozwiązywaniu prostych zadań.

Obecnie w gimnazjum w Al. Sienkiewicza uczy się ok. 200 uczniów. W tym roku szkolnym naukę kończą 4 klasy trzeciej i niestety ze względu na niż demograficzny dyrektor nie liczy, aby tyle udało się uruchomić od września. – Jeśli powstaną trzy klasy pierwsze, to będziemy zadowoleni, choć zarówno w Jedynce, jak i Czworku naukę zakończy w tym roku w sumie 6 klas szóstych. Są to jednak klasy mało liczne, szczególnie w tej pierwszej szkole. Liczymy też na nowych uczniów spoza obwodu, także z miejscowości z gminy Łowicz, Domaniewice czy Nieborów – powiedziała. Nabór do szkół miejskich rozpoczyna się 2 marca i będzie prowadzony do końca tego miesiąca. **tb**

Łowicz

Konkurs dla szkolnych omnibusów

Tegoroczny wewnętrzny konkurs „Omnibus” w ZSP nr 1 w Łowiczu odbędzie się w wtorek, 3 marca, o godzinie 12.50. Do pierwszego etapu przystąpią czteroosobowe drużyny z klas od pierwszej do trzeciej technikum. Każda z drużyn będzie odpowiadać na pięć pytań z przedmiotów przyrodniczo-matematycznych (biologia, chemia, geografia, fizyka i matematyka) ze szczególnym naciskiem na wiedzę ekologiczną. Zmagania konkursowe można będzie oglądać na szkolnej auli.

Do drugiego etapu zakwalifikowane zostaną cztery drużyny, a po kolejnej rundzie pięciu pytań, do trzeciego etapu przejdą trzy najlepsze i będą rywalizować o pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Laureaci konkursu otrzymają oceny dobre, bardzo dobre i celujące z przedmiotów ścisłych. Podsumowanie i uroczyste wręczenie nagród odbędzie się – podobnie jak w poprzednich konkursach szkolnych omnibusów – na uroczystej akademii na zakończenie roku szkolnego. Organizatorami konkursu są: Szkolne Koło Ligi Ochrony Przyrody oraz szkolna komisja przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. **mak**

Łowicz | LO im. Józefa Chełmońskiego ma się czym pochwalić

Isabell wystartuje w finale olimpiady z języka niemieckiego

Spektakularny sukces odniosła uczennica klasy II a LO im. J. Chełmońskiego, Isabell Adasiak, która doszła do etapu centralnego olimpiady przedmiotowej z języka niemieckiego. Od blisko 30 lat nie było takiego sukcesu w tej dziedzinie.

Nauczycielce Isabell, Monice Kleczyńskiej, wydaje się, że być może raz w historii szkoły zdarzyło się, że jedna osoba osiągnęła taki wynik, ale nie jest o tym do końca przekonana.

Isabell chodzi do klasy matematyczno-fizycznej, więc w kręgu jej zainteresowań są raczej przedmioty ścisłe. Wybiera się na studia techniczne, ale dokładnie nie zdecydowała jeszcze, na jaki kierunek. Atutem dziewczyny jest jednak niezwykła lekcność językowa, ponieważ wcześnie dzieciństwo spędziła w Niemczech, w związku z czym jest dwujęzyczna. Poza tym, z językiem angielskim również nie ma problemów, a dodatkowo uczy się jeszcze rosyjskiego. Myślała również o francuskim, niestety nie starcza jej czasu i nie jest możliwe dopasowanie planu lekcji, tak, by można było chodzić na wszystkie języki.

O programie olimpiady, nauczycielka niemieckiego powiedziała nam: – Pierwszy etap, szkolny, przechodzą osoby, które

uzyskują 85% w teście leksykalno-gramatycznym. Zdania, które trzeba tłumaczyć, są jednak tak bardzo skomplikowane, że tylko jednostkom udaje się przejść do etapu okręgowego, który odbywa się w Łodzi. Ma on dwie części, pierwsza, jak w etapie szkolnym, to test, druga, do której dostają się ci, którzy uzyskują z testu 95%, to odpowiedź ustna. Podczas odpowiedzi pokonać trzeba trzy stanowiska. Pierwsze, to pytania z życia codziennego. Nasza finalistka została zapytana tutaj o to, czy ludzie mieli więcej czasu kiedyś, czy mają go więcej teraz, oprócz tego padło pytanie, kogo najbardziej podziwia. Kolejna stacja to pytania z zakresu historii Niemiec i krajów niemieckojęzycznych. Tutaj Isabell zapytano o postanowienia traktatu wersalskiego oraz organy władzy ustawodawczej w Niemczech. Ostatnią stacją były pytania z literatury. Każdy z uczestników musiał przygotować dwa dzieła literatury niemieckiej sprzed 1945 roku



Isabell Adasiak z nauczycielką języka niemieckiego Moniką Kleczyńską.

i dwa po 1945. Oczywiście odpowiedzi na wszystkie pytania musiały być udzielane poprawnie gramatycznie i składniowo w języku niemieckim. Jak można się więc domyślić, poziom olimpiady kilkakrotnie przewyższa

swoim zakresem materiał szkoły średniej, a wręcz można powiedzieć, że zahacza o studia magisterskie z germanistyki.

Jeśli chodzi o przygotowanie do konkursu, Isabell stwierdziła: – W tamtym roku nie doszłam

do etapu ustnego, a co za tym idzie i do ostatniego, okręgowego. To była dla mnie trochę mobilizacja. Nie uczyłam się jednak tak standardowo, jak na klasówkę. Po prostu otaczałam się niemieckim, słuchałam niemieckojęzycznych piosenek, telewizji, czytałam artykuły. Oprócz tego wykonywałam ćwiczenia, które przygotowywała dla mnie pani Kleczyńska.

Już od pierwszej klasy gimnazjum Isabell była laureatką konkursu przedmiotowego z języka niemieckiego. Oprócz tego, od początku liceum ma indywidualny tok nauczania z tego języka, ponieważ na lekcjach z resztą klasy, nawet grupy zaawansowanej, nie miała możliwości rozwijania swoich zdolności.

Ostatni etap konkursu odbędzie się w Poznaniu. Sam udział w nim to już wielkie wyróżnienie, a osiągnięcie tytułu laureata oznacza uzyskanie 100% z matury rozszerzonej z języka niemieckiego i prawdopodobnie indeks na filologię germańską. Niestety, ta druga nagroda Isabell się nie przyda, bo jak wcześniej wspominaliśmy, planuje studia techniczne. Pozostaje nam życzyć łowiczanom samych sukcesów i dalszego rozstawiania naszego miasta swoimi osiągnięciami. **mm**

RZUT OKIEM | ZDROWIE NA TALERZU



Praktyczna lekcja o odżywianiu. We wtorek, 27 stycznia, goście z Agencji Rynku Rolnego w Łodzi przeprowadzili „lekcję zdrowia” z udziałem uczniów klas II i III Szkoły Podstawowej z Zespołu Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew Stary i Okolice. Podczas zajęć dzieci uczestniczyły w pogadance na temat zdrowego odżywiania, a następnie w czterech grupach przygotowywały różne zdrowe potrawy. W efekcie powstały pięknie i apetycznie wyglądające kanapki, szaszłyki owocowe, koreczki i koktajle. Na zdjęciu uczniowie klasy II SP, od lewej: Maja Białaszewicz i Amelia Kucharska. **oprac. ewr**

Łowicz | Osiedle Dąbrowskiego

Walentynkowy bal dla dzieci

Walentynki to święto miłości, a kocha się nie tylko życiowych partnerów, ale również rodziców, dziadków, rodzeństwo i dalszą rodzinę – to założenie przyświecało balowi zorganizowanemu 14 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu przez zarząd Osiedla Dąbrowskiego.

Z założenia była to impreza dla dzieci w wieku przedszkolnym i ich rodzin. Frekwencja dopisała, dzieci była blisko setka. Oprócz

skocznej zabawy przy muzyce, czekały na nie też inne atrakcje. Najodważniejsi wychodzili na scenę i recytowali wierszyki, bądź też śpiewali piosenki, dostając w nagrodę słodczyce i maskotki. Na wszystkich uczestników zabawy czekały też paczki z prezentami. Nie zapomniano o rodzicach i dziadkach – najlepiej bawiący się spośród nich zostali docenieni upominkami. – Na początku myślałem, że będzie blisko setka. Oprócz

inki z Mikołajem, ale jest już połowa lutego, więc uznaliśmy, że lepiej będzie to połączyć z Walentynkami, a także z Dniem Babci i Dziadka – mówił nam prezes zarządu osiedla Jan Skomiał. – W ten sposób mamy po prostu święto rodziny.

– Fajnie tu jest – mówiła nam Oliwia Koper. – Bawimy się z moim młodszym bratem Olafem, a także z trzema kolegami, które tu spotkałam: Kasią, Leną i Zuzią. Zaśpiewałam ze sceny piosenkę dla moich babć, bo mam trzy babcie i wszystkie je bardzo kocham. **tm**



Dzieci chętnie wchodziły na scenę, by śpiewać piosenki i recytować wierszyki.



Z nowego wyposażenia korzystają uczniowie kształcący się na mechaników samochodowych.

Łowicz | Rada Rodziców przeznaczyła pieniądze

20 tys. zł na sprzęt warsztatowy

Warsztaty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, kosztem około 20 tys. złotych, wzbogaciły się o nowy sprzęt, który jest już wykorzystywany przez uczniów podczas praktycznej nauki zawodu: żuraw i stojak do silników, podnośnik elektro-hydrauliczny oraz trzy wózki narzędziowe wraz z narzędziami.

Decyzję o sfinansowaniu zakupu podjęła, na wniosek dyrektora szkoły Dariusz Żywickiego, szkolna Rada Rodziców. Sprzęt został już zakupiony i ustawiony w pomieszczeniach warsztatowych.

Odbyły się także pierwsze zajęcia praktycznej nauki zawodu z jego wykorzystaniem.

– Nowe wyposażenie podniesie jakość kształcenia głównie uczniów technikum pojazdów samochodowych i technikum mechanicznego. Szkoła planuje również dalsze zakupy – powiedział nam nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZSP nr 1 Jacek Podleśny. Decyzje o tym, co i kiedy będzie kupowane, jeszcze nie zapadły. Nie będą to jednak zakupy o tak znacznej wartości. – Niezbyt często robimy dla szkoły zakupy za około

20 tysięcy złotych – mówił Podleśny. Nie są to jedyne nowości w szkolnych warsztatach przy Podrzecznej. Na początku tego roku szkoła, w ramach współpracy ze Stacją Demontażu Pojazdów Stal-Car ze Skierniewic, pozyskała samochody do celów dydaktycznych: Punto 1,1 i Renault Clio 1,2. Zastąpiły one, dostarczone we wrześniu ubiegłego roku Forda i Mazdę. Samochody będą demontowane i montowane przez uczniów trzeciej klasy technikum pojazdów samochodowych w ramach zajęć praktycznych.

mak

Edukacja Historyczna | „Tradycja i Pamięć”

Poseł Schreiber zaprasza na Festiwal Historyczny

W pierwszym etapie konkursu organizowanego przez Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Schreibera (PiS) mają szansę wykazać się uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w województwie łódzkim i kujawsko-pomorskim.

Konkurs potrwa do końca lutego. W tym roku motywem przewodnim jest hasło: „Polska w średniowieczu. Od kramów i błota do sukienic i bruku”. Aby wziąć udział w konkursie, należy napisać pracę na jeden z 30 tematów, wśród których znajdują się, między innymi, takie pozycje jak:

„Cechy architektury zamków i strażnic polskich” czy „Wielkie i małe zapomniane bitwy”.

Uczniowie będą rywalizować ze sobą w dwóch grupach. Pierwsza, gimnazjaliści, mają do wykonania pokaz w Power Pointcie zawierający od 10 do 15 slajdów. Licealiści mają za zadanie stworzyć pracę literacką o charakterze eseju, felietonu, artykułu lub wywiadu od 5 do 10 stron lub prezentację multimedialną, czyli krótki film, reportaż lub dokument. Prace należy dostarczać bezpośrednio lub pocztą na adres Biura Poselskiego Posła na Sejm RP Grzego-

rze Schreibera. W każdej grupie wyłonione zostaną 1., 2. i 3. miejsce w każdej z form (literacka, audio, wideo, multimedialna), a 10 najlepszych prac weźmie udział w międzywojewódzkim etapie finałowym. Wśród przewidzianych nagród znajdują się wycieczki i wartościowe nagrody rzeczowe.

Głównym organizatorem Festiwalu Historycznego jest Ruch Społeczny im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, a celem konkursu jest rozwijanie wśród młodzieży wartości patriotycznych i poszerzanie wiedzy z zakresu lokalnej historii.

mm

I LO w Łowiczu | Olimpiada geograficzna

O krok od finału

6 lutego, ośmioro uczniów I LO im. J. Chelmońskiego: Marta Zabost, Joanna Rudnicka, Karolina Styszko, Oliwia Majewska, Weronika Grzegory, Maria Ploch, Piotr Kowalski i Katarzyna Pryk z nauczycielką geografii Agnieszką Piorun, wyjechało do Sandomierza na etap okręgowy olimpiady z geografii.

Pierwszy, szkolny etap zawodów polegał na napisaniu pracy na jeden z czterech proponowanych tematów. Projekty sprawdziła najpierw komisja szkolna, następnie okręgowa. Najlepsze 8 prac zostało wybranych do etapu okręgowego, który odbył się właśnie w Sandomierzu.

W sobotę uczniowie musieli napisać 3-częściowy test dotyczący różnych rodzajów granic np.: pięter roślinnych, gatunków zwierząt, obszarów. Ten etap przeszły 24 osoby, które przystąpiły do części ustnej. Była wśród nich jedna z łowiczanek – Marta Zabost, która już w zeszłym roku otrzymała tytuł finalistki tej samej olimpiady (zabrakło jej 3 punktów do tytułu laureata). Tym razem zajęła 20. miejsce. Do etapu centralnego, który ma się odbyć w Warszawie, przejdzie 30% najlepszych z ustnego etapu okręgowego.

Wyjazd stanowił dla uczniów ciekawe doświadczenie dydaktyczne, ponieważ oprócz przystą-



Uczniowie I LO po olimpiadzie geograficznej zwiedzali Sandomierz.

pienia do konkursu, mieli oni także możliwość poznania uroków zabytkowego, pięknego miasta, jakim jest Sandomierz. Oprócz I LO, udział w szkolnym etapie olimpiady brał również jeden uczeń Zespołu Pijarskich Szkół Królowej Pokoju, ale nie udało mu się przejść do etapu okręgowego.

mm

REKLAMA



Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD: 499 zł

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesła
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



SEGMENTY OD: 899 zł



Salony firmowe
ŁOWICZ
ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16
KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40
ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27
Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!



NAROŻNIKI OD: 889 zł

STUDIO KUCHENNY MEBLE NA KAŻDY WYMIAR

SUPER OFERTA wypoczynków

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty



SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyty konsumenckie na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Domaniewice | Dwie firmy stanęły do przetargu

Strażacy będą musieli nieco poczekać na wóz

Do końca maja strażacy ochotnicy z Domaniewic mieli otrzymać do swojej dyspozycji nowy, lekki samochód do ratownictwa chemiczno-ekologicznego.

W ogłoszonym przez Urząd Gminy w Domaniewicach przetargu na dostarczenie pojazdu wzięły udział dwie firmy. Obie złożone oferty są jednak wyższe niż kwota, którą w budżecie na ten cel przewidywała gmina.

O konieczności zakupu nowego samochodu dla domaniewickiej straży mówiono się i pisało od dawna. Wszystko za sprawą tego, iż w całej gminie Domaniewice nie ma nawet jednego nowo-

czesnego pojazdu, który w pełni nadawałby się do akcji.

Domaniewice liczą na pozyskanie używanego samochodu z łowickiej Państwowej Straży Pożarnej. Ta transakcja uzależniona będzie jednak od tego, czy komenda otrzyma nowy wóz.

Nie czekając na rozstrzygnięcie tej sprawy, gmina postanowiła kupić dla strażaków z OSP Domaniewice lekki samochód ratowniczy do ratownictwa chemiczno-ekologicznego. W tegorocznym budżecie zabezpieczono na ten cel 203.040 zł, z czego 149.830 zł pochodzi z Programu Operacyjnego „Ryby”

Do przetargu, który ogłosiła gmina, zgłoszono dwie oferty.

Obie przekroczyły jednak pułap kwotowy przewidziany w budżecie. Niższa oferta, złożona przez firmę Dragon z Dąbrowy Górniczej, opiewa na 237.900 zł. Na samochód oferowana jest 36-miesięczna gwarancja.

Drugi oferent, PW Bibmot Bik z Mielca za dostarczenie samochodu chce jeszcze więcej, bo 313.120 zł. Daje na nowy pojazd 24-miesięczną gwarancję.

W gminie trwają rozważania nad rozwiązaniem problemu. Opcje są tak naprawdę dwie: dołożenie brakującej kwoty do niższej oferty, czyli konieczność znalezienia w budżecie niemal 35 tys. zł lub też unieważnienie przetargu i jego powtórzenie z nadzieją, że

tym razem zgłosi się oferent, który zmieści się w granicach kwoty przewidywanej w budżecie.

Zgodnie z tzw. Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia samochód powinien zostać dostarczony do 20 maja tego roku.

– Pewnie przychyliny się do opcji dołożenia brakujących pieniędzy – mówi wójt Paweł Kwiatkowski – Po pierwsze dlatego, że kwota, którą sobie zakładaliśmy, chyba jednak była za niska, po drugie nie bardzo mamy czas, żeby unieważniać przetarg, bo do maja musimy wszystko porządzić. Niższa oferta z przetargu nie jest aż tak wysoka i wydaje się być adekwatna do ilości wymagań zawartych w specyfikacji.

Przemysłów | Samochód dla OSP

Radni przychylni propozycji

Wiele wskazuje na to, że Ochotnicza Straż Pożarna w Przemysławie otrzyma w tym roku od gminy Chąšno wóz strażacki.

Radni mają jeszcze na ten temat dyskutować na jednej z kolejnych sesji, ale już 12 lutego wyrazili wstępne poparcie dla inicjatywy.

Propozycję przedstawił radnym wójt Dariusz Reczulski. W grę wchodzi średni samochód z lat 1990-1993, bo nowszy nie mieściłby się w przedziale cenowym, na jaki stać gminę w tym roku. Miałby beczkę na wodę o pojemności 3000 litrów. Jego koszt to ok. 70 tys. zł.

W całej gminie Chąšno, jak dotąd, tylko dwie jednostki OSP dysponują pojazdami strażackimi (nie licząc samochodów lekkich, których jest znacznie więcej). Są to OSP Karsznice Duże (najlepiej wyposażona jednostka w gminie, jedyna wpisana do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego), a także OSP Wyborów. Atutami jednostki z Przemysławia są: posiadanie przez nią garażu na jeden wóz, a także aż 12 członków, którzy mają uprawnienia do brania udziału w akcjach. Dodatkowo z tej wsi pochodzi czterech strażaków PSP, którzy mogliby pomagać ochotnikom w obchodzeniu się z samochodem. – W ubiegłym roku mieliśmy w Przemysławie dwa groźne pożary, które pokazały, że ta jednostka jest tam niezbędna – mówił wiceprzewodniczący rady gminy Mirosław Górajek. – Będę zabiegał o przychylność rady dla tej prośby.

OSP Przemysłów w najbliższym czasie ma niewielkie szanse na wpisanie do KSRG, ponieważ do tego wymagane jest posiadanie dwóch samochodów, przynaj-

mniej średnich, a garaż pomieściłby tylko jeden. Podobnie wygląda sytuacja w Wyborowie. Gdyby gmina chciała mieć w KSRG drugą jednostkę, musiałyby w którejś z tych miejscowości dobudować garaż.

Dyskusja nad tym zagadnieniem przekształciła się w ogólną wymianę zdań na temat sposobu finansowania jednostek OSP przez gminę w czasach, w których nie są one w stanie utrzymywać same siebie.

Wątpliwości miał radny Piotr Malczyk, który zawodowo sam jest strażakiem PSP. – Powinniśmy dążyć do tego, żeby mieć co najmniej dwie jednostki w pełni wyposażone, na najwyższym poziomie – mówił radny Malczyk. – Nie chcę, żeby to źle zabrzmiało, ale może zamiast inwestować we wszystkie mniejsze, których i tak nie jesteśmy w stanie w pełni wyposażyć, powinniśmy wybrać dwie najlepiej wyposażone i inwestować właśnie w nie?

Głos w sprawie zabrał przewodniczący rady gminy Ireneusz Sołtyś. – To, co wydajemy na te mniejsze jednostki, to jest minimum, niezbędne do tego, żeby je w ogóle utrzymać, a każda z nich jest potrzebna – mówił. – W przypadku na przykład OSP Przemysłów nie potrzebujemy nowoczesnego sprzętu, bo najważniejsze są tu woda i praca ludzkich rąk. Często decyduje po prostu czas dotarcia, a wtedy jednostka, która ma bliżej do miejsca zdarzenia, może zrobić więcej niż inne, nawet jeśli jest gorzej wyposażona. Przemysłów ma duże zaangażowanie ludzi, także młodzieży, dlatego moim zdaniem warto w niego inwestować, żeby tego zapалу nie zmarować.

Sprawa samochodu ma być jeszcze omawiana, prawdopodobnie na następnej sesji rady gminy.

Gmina Sanniki | Szansa na nowy samochód dla jednostki OSP z Brzezi

Będzie dofinansowanie – będzie samochód

Ponad 200 tys. zł ma kosztować nowy, lekki samochód ratowniczo-gaśniczy, który wiosną tego roku może trafić do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezi.

Zakup ma być tylko w części sfinansowany przez gminę, która przeznaczyła 50 tys. zł. Kolejne 150 tys. zł ma pochodzić z dofinansowań pozyskanych z głównej i wojewódzkiej komendy straży pożarnej oraz mazowieckiego Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ponadto kwotę 10 tys. złotych obiecali znaleźć w swoim budżecie druhowie z Brzezi.

Radni gminni uzależnili jednak przekazanie 50 tys. zł na zakup samochodu od tego, czy druhowie będą w stanie zapewnić sfinansowanie pozostałej kwoty. By starać się o dofinansowanie kupna samochodu w komendach straży oraz w mazowieckim WFOŚiGW, jednostka musi dysponować uchwałą samorządu stwierdzającą, że gmina jest gotowa sfinansować zakup i zabezpiecza w budżecie całą kwotę wartości samochodu, a więc ponad 200 tys. zł. Po podpisaniu umów na dofinansowanie przez komendy straży i WFOŚiGW gmina wyłoży środki. Pozostałe spłyną „z dołu” – po zrealizowaniu zakupu. Faktycznie więc gmina wyda nie ponad 200, lecz 50 tys. zł.

– Stawiamy sprawę jasno: jeżeli strażakom nie udałoby się uzyskać dofinansowania z któregoś ze źródeł, to do zakupu samochodu nie dojdzie – mówił na ostatniej sesji Rady Gminy w Sannikach wójt Gabriel Wiczorek.

Mimo to nie wszyscy radni byli przekonani co do tego, czy gmina powinna wydać 50 tys. zł na samochód dla straży. – Wiem, że samochód jest potrzebny, ale czy na pewno nas na to stać? – zastanawiała się radna Marianna Witkowska. Według niej priorytetem w gminie winien być remont szkoły w Sannikach oraz budowa kolejnej studni.

– Popieram radną w całości. Najwyższy czas pomyśleć o remoncie szkoły i poprawie wa-

runków dla uczniów – mówił dyrektor Gimnazjum w Sannikach Dariusz Wachowicz. – Może ten zakup może poczekać ze dwa lata? – zastanawiał się głośno radny Augustyn Wróblewski. – Podchodzę do tego z rezerwą, ale jeśli ten samochód miałby kosztować 50 tys. zł zamiast ponad 200, to myślę, że warto go sfinansować – kontynuował.

– Te 150 tys. zł, które dzisiaj będziemy w budżecie formalnie przesuwali pomiędzy działaniami, wróci do budżetu – zapewniła skarbnik gminy Sanniki Marlena Kunikowska. – Rozumiem, że jest to okazja, skoro samochód o takiej wartości będzie kupiony za 50 tys. zł – skwitował dyskusję dyrektor Wachowicz.

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
RONDO
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY
→ kat. AM (motorower, quad)
→ kat. A1, A2, A, B, C, D

ROZPOCZĘCIE KURSU
26 LUTEGO, GODZ. 15³⁰

AUTO-KASAGJA SUBIEKT
KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU
▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

MEL-WOD-KAN
Maciej Krasowski

WYKONUJEMY PROJEKTY:

- instalacji wod-kan i c.o.
- przyłącza wod-kan
- sieci wod-kan
- operaty wodnoprawne
- świadectwa charakterystyki energetycznej
- stawy i melioracje wodne
- współpracujemy z geodetami, architektami i architektami wnętrz
- konkurencyjne ceny
- szybkość i praktyczna porada

Mysłaków, ul. Rybacka 3
tel. 600-393-104

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DOMANIEWICE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Domaniewice, fragmenty obszarów wsi:
Domaniewice, Krępa, Reczyce, Rogóźno Drugie, Sapy, Stroniewice, Strzebieszew, Lisiewice, Rogóźno Pierwsze i Skarlatki, na fragmencie obszaru wsi Domaniewice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2015 r. poz. 199 t.j.) oraz w myśl przepisów art.39 ust.1 pkt 1 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Domaniewice Uchwały Nr IV/21/15 z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Domaniewice, na fragmencie obszaru wsi Domaniewice.

- Zmiana planu dotyczy zmiany przeznaczenia terenu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami na przeznaczenie pod usługi.
- Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego.
- Wnioski należy składać na piśmie do Wójta Gminy Domaniewice w terminie do dnia 30 marca 2015 r.
- Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
oraz **WENTYLACJA**
PIASKI 5 koło Nieborowa
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

BIURO RACHUNKOWE
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski
PIT-y 2014
Łowicz, ul. Podrzeczna 19b
tel. (46) 837-92-46, 602-641-463
beracha@wp.pl
www.beracha-bookkeepers.pl

BRAMY GARAŻOWE AUTOMATYKA
HÖRMANN
WIŚNIOWSKI
eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

AUTO SZYBY
PRZYCIEMNIANIE SZYB
Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

➤ **BALUSTRADY**
➤ **BRAMY**
➤ **OGRODZENIA**
➤ Siatki, słupki
➤ Panele ogrodzeniowe
Produkcja, montaż
BRAMET-2
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072

Części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

Łowicz – Łódź | Prezes OSP-RW Janusz Bilczewski odznaczony za działalność społeczną

Wciąż mam zapał do działania

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej-Ratownictwa Wodnego w Łowiczu Janusz Bilczewski odebrał 28 stycznia w Łodzi, z rąk wojewody łódzkiej Jolanty Chełmińskiej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W ten sposób został doceniony za „wybitne zasługi dla rozwoju ratownictwa wodnego i za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej”.

W rozmowie z nami nie ukrywa, że Krzyż Kawalerski jest dla niego wielką satysfakcją, ale też mobilizacją do dalszej pracy.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Janusz Bilczewski prezesem OSP-RW w Łowiczu jest od 12 sierpnia 2001 roku, wcześniej był krótko wiceprezesem. Mniej więcej w tym samym czasie wszedł też w skład Zarządu Miejskiego Związku OSP-RW w Łowiczu, który złożył wniosek o przyznanie mu tego odznaczenia państwowego.

Do jednostki należy od 1998 roku. W tym czasie – o czym szeroko pisaliśmy wówczas na łamach „Nowego Łowiczanie” – ratownictwo wodne nie miało w ogóle swojej bazy po tym, jak musiało opuścić pomieszczenia Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Seminarnej, a potem OSP przy ul. Św. Floriana. Można powiedzieć, że „wszystko było w rozsypce”, ponieważ formalnie siedzibą OSP był dom ówczesnego prezesa, a cały sprzęt porzucany był po całym Łowiczu – w prywatnych domach druhów. Jednocześnie jednostka miała tak świetną, młodą i zgraną kadrę, że czterokrotnie wygrywała Mistrzostwa Polski w ratownictwie wodnym, kilka razy zdobywała wicemistrzostwo.

Bilczewski został pletwonurkiem ponieważ nie mógł... skakać ze spadochronem. Po poważnym wypadku samochodowym miał bowiem uszkodzony kręgosłup. Z wodą miał tyle wspólnego, że jeszcze w latach 80. zdobył uprawnienia ratownika Wodnego.

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

– Ale co ma wspólnego skakanie ze spadochronem z nurkowaniem? – zapytaliśmy go. – To nie są pokrewne dyscypliny! – Jak to nie, jedno i drugie to sporty ekstremalne – odparł prezes. W OSP pasja do sportu w nim pozostała, ale ewoluowała też w kierunku niesienia pomocy innym i pracy społecznej na rzecz jednostki.

Lata płyną, problemy pozostają

– Gdy zostałem prezesem, mieliśmy wiele problemów, jednak największym był brak bazy. Z tym wiązały się brak lokum na szkolenia, jeśli ich nie było, nie mogliśmy przygotować do udziału w akcjach nowych ratowników oraz zachować gotowości bojowej, brakowało nam też pieniędzy na działalność – wspomina prezes.

Obecną bazę na Czajkach, w sąsiedztwie Zakładu Karnego, jednostka pozyskała w 2001 roku, początkowo dzierżawiąc część terenu i budynków od kolei. Po pewnym czasie możliwe było uzyskanie jej aktem notarialnym na własność, w czym pomogło Starostwo Powiatowe w Łowiczu, ponieważ Skarb Państwa przejął nieruchomości od kolei w zamian za zadłużenie.

Druhowie nie czekali jednak na „wyprostowanie” stanu prawnego swojej bazy, o której marzyli kilka wcześniejszych lat. Choć dawny magazyn kolejowy był w fatalnym stanie, z zapalem przystąpili do prac remontowych – o czym również pisaliśmy przed



Prezes OSP RW w Łowiczu Janusz Bilczewski z wojewodą łódzką Jolantą Chełmińską, która wręczyła mu Krzyż Kawalerski.



To jest poważny problem jednostki, że brakuje jej pieniędzy na zachowanie gotowości bojowej.

kilkunastu laty. Dzięki temu mają siedzibę odpowiednią do swoich potrzeb: z salą wykładową, zapleczem biurowym i socjalnym oraz garażami, w których przechowują łódzie i samochody.

Dobytku zebrali sporo, mają na wyposażeniu: łódź hybrydową Falcon 500, pontony Honda i Marines, łódź wiosłową Majkę, łódź motorową Malibu, Stara 266, Lublina 3 oraz Nissana Patrola, którego подарował im Krzysztof Figat.

Wymaga on jednak konserwacji, ubezpieczenia i generuje koszty. Cały sprzęt wymaga regularnych przeglądów, za które trzeba zapłacić, pletwonurkowie muszą mieć aktualne badania lekarskie i muszą nurkować określoną ilość godzin, żeby nie stracić uprawnień. Za niedopełnienie tych formalności jednostka, a służbowo

prezes, mógłby ponieść poważne konsekwencje. I to jest obecnie poważny problem jednostki, że brakuje jej pieniędzy na zachowanie gotowości bojowej. Prezes szacuje, że ze względu na rosnące koszty, potrzeba na to 40 tys. zł rocznie i o taką kwotę dotacji występuje co roku do Urzędu Miejskiego w Łowiczu. Niestety tyle OSP-RW nie otrzymuje. W ubiegłym roku zabrakło strażakom 2,8 tys. zł na zapłacenie podatku od nieruchomości, który wpływa z powrotem do kasy miejskiej. Opłatę uiszczono dopiero z tegorocznej dotacji, ale w tym roku pewnie też zabraknie pieniędzy.

Tegoroczna dotacja, podobnie jak w 2014 roku, wynosi 30 tys. zł, w poprzednich latach było to 35 tys. zł. Prezes planuje jednak wystąpić do Rady Miejskiej z prośbą o dodatkowe 20 tys. zł w tym roku na karosaz Nissana Patrola, którym dysponuje od 2 lat. Nie jest on jednak dostosowany do potrzeb ratownictwa i przewożenia sprzętu. Trzeba w nim dokonać napraw blacharskich, zamontować wyciągarkę, radiostację i odpowiednio oznakować. Ma nadzieję, że radni zyczliwie podejmą do tej prośby.

W rozmowie z nami mówi, że OSP-RW nie ma możliwości zarobkowych, ponieważ nie prowadzi działalności gospodarczej. Wcześniej sytuację finansową jednostki ratowały nawiązki sądowe, które pomogły w zakupie sprzętu i odnowieniu go, obecnie ich pozyskiwanie jest zawieszona i nie wiadomo, na jak długo.

Co dziesiąta osoba łapie „bakcyła”

OSP-RW liczy obecnie 34 członków oraz 12-osobową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, składającą się z 10 chłopców i 2 dziewcząt w wieku gimnazjalnym (12-15 lat). Jest to trzecia w historii łowickiej jednostki drużyna młodzieżowa. Jej członkowie już wchodzą pod wodę z osprzętem pletwonurka. – Tak zaszczepiamy w nich „bakcyła” nurkowania. Zwykle z grupy 10 osobowej, która do nas przychodzi, zostaje u nas jedna, dwie osoby – mówi prezes. Powody są różne: młodzi ludzie wyprowadzają się z Łowicza, gdy podejmują studia, pracę, zakładają rodziny, a czasem życie prywatne lub zawodowe nie pozwala im na to, aby być aktywnym strażakiem. Z pierwszej MDP pozostały w jednostce dwie osoby, z drugiej – tylko jedna. Ale, jak podkreśla nasz rozmówca, w każdej osobie, jaka trafia pod skrzydła jednostki, udaje się skutecznie wyrobić nawyki bezpiecznego zachowania w wodzie i nad wodą i takie działanie też jest ważne, bo byli strażacy uczą tego kolejne osoby. ■

REKLAMA

SZAMBA
ZBIORNIKI
BETONOWE
na ścieki domowe,
przemysłowe,
deszczówkę
i gnojowicę
Telefon 791 519 606

!!! NOWY WARSZTAT !!!
ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
• Diagnostyka komputerowa pojazdu
• Naprawa instalacji elektrycznych samochodów i maszyn rolniczych
• Uruchowienie pojazdu z rozładowanym akumulatorem
• Montaż alarmów, czujników parkowania, zestawów głośnomówiących, blokady skrzyni biegów, itp.
• Inne prace wymagające interwencji doświadczonych auto elektryka
ul. Blich 24, tel. 602 521 525
!!! Możliwy dojazd do klienta !!!

Kredyty
• gotówkowe nawet do 120 miesięcy
• z opóźnieniami • hipoteczne
• konsolidacyjne dla firm
• na zakup auta • leasingu • ze zlym BLK-iem - pod zastaw hipoteczny
• chwilówki - różnego rodzaju
NAWET DLA BEZROBOTNYCH
Przyjmujemy ogłoszenia o sprzedaży samochodów w e.gielda.samochoadowa
ZAPRASZAMY
3-go Maja 9 w łowiczu
tel. 504-515-182

EKOGRÓZEK
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 66-11-013, 789-333-677
WYSŁODKI, OTRĘBY
ŚRUTY: sojowa, rzepakowa
z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 66-11-893, 789-333-677

MELASA DLA BYDŁA
1000kg z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 66-11-988, 789-333-677
WYSŁODKI PROMOCJA
865 zł workowane
z dowozem i rozładunkiem
tel. 23 66-11-013, 789-333-677

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PHU „Mikołajczykowie” Sp. z o.o.
LUBIAŃKÓW 38, 95-015 Głowno
→ auto naprawa
→ wulkanizacja
→ sprzedaż opon
tel. 42/719-49-88

KREDYTY DLA ROLNIKÓW
• niski procent
• szybka decyzja kredytowa
• dogodne warunki kredytowe
W ofercie również kredyty konsolidacyjne.
Zmniejsz swoje raty i płac mniej - jedna mniejsza rata.
Tel. 797-722-459

• elewacje •
• wykończenia wnętrz •
• docieplenia budynków •
• podbitki •
• obróbki blacharskie •
• parapety •
• sufity podwieszane •
• malowanie • gładzie •
• adaptacje poddaszy •
faktury VAT
→ tel. 500-583-446 ←

ŁOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W ŁOWICZU
ogłasza przetarg ofertowy
NA WYKONANIE REMONTÓW NAWIERZCHNI DROGOWYCH
na os. Bratkowice i os. Dąbrowskiego.
Termin składania ofert do dnia 12.03.2015r do godz. 9⁴⁵.
Warunki przetargowe i zakres realizacji robót do odbioru przez zainteresowanych w biurze Ł.S.M. w Łowiczu, w godz. 9⁰⁰ do 14⁰⁰.

URBANEK Firma Bracia Urbanek sp. j. w Łowiczu ul. Katarzynów 59
zatrudni pracownika do Działu Handlu i Marketingu NA STANOWISKO MŁODSZY SPECJALISTA
Od kandydata oczekuje się:
• doświadczenia w wystawianiu dokumentów sprzedaży, • rzetelności w wykonywaniu obowiązków służbowych,
• znajomości obsługi pakietu MS Office • dobrej organizacji pracy,
• oraz programu Comarch ERP XL, • umiejętności pracy w zespole
• biegłej obsługi komputera,
Oferty prosimy kierować na adres e-mail: kadry@urbanek.com.pl
lub osobiście do sekretariatu firmy z siedzibą Łowicz ul. Katarzynów 59

KREDYTY Biuro kredytowe, tel. 797 722 459
- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej
Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

Uprzejmie informujemy, że od 2 marca 2015 r. nastąpi
ZMIANA GODZIN PRACY URZĘDU MIEJSKIEGO W ŁOWICZU

Urząd czynny będzie w następujących godzinach:

- poniedziałek 8.00-16.00
- wtorek 8.00-16.00
- środa 8.00-17.00
- czwartek 8.00-16.00
- piątek 8.00-15.00

Kasa Urzędu otwarta będzie:

- poniedziałek 8.00-15.00
- wtorek 8.00-15.00
- środa 8.00-16.00
- czwartek 8.00-15.00
- piątek 8.00-14.00

Zduńska Dąbrowa | I miejsce w konkursie „Normalizacja i ja”

Sara Ewkowska: bariery architektoniczne są prawdziwym problemem

Uczennica klasy II Technikum Weterynaryjnego w Zduńskiej Dąbrowie, Sara Ewkowska, zajęła I miejsce w kategorii esej w III Ogólnopolskim Konkursie pt. „Normalizacja i ja”, organizowanym przez Polski Komitet Normalizacyjny.

Konkurs został ogłoszony na początku roku szkolnego, ale jego podsumowanie i wręczenie nagród planowane jest na 11 marca w Łodzi, podczas IV Ogólnopolskiej konferencji na temat normalizacji w szkole.

Sara pochodzi z Gołębowa Nowego pod Kutnem, a do Zespołu Szkół w Zduńskiej Dąbrowie zaprowadziła ją miłość do koni. W rozmowie z nami żartuje, że „od konia do krowy wca-

le nie jest tak daleko”, dzięki temu może powiedzieć, że nauka w Technikum Weterynaryjnym jest dla niej pasją. Na świadectwie ukończenia I klasy miała średnią 4,7, obecnie też wypada jej średnia powyżej 4.

Należy do Koła Naukowego Ekonomistów, które prowadzi wicedyrektor szkoły Zofia Rosa i to właśnie w tym kole powstał pomysł jej startu w konkursie „Normalizacja i ja”, ale nie tylko.

W tym roku szkolnym brała też udział w wojewódzkim konkursie na temat bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, w którym zajęła 7. miejsce oraz w konkursie o podatkach – wyniki tej rywalizacji nie są jeszcze znane. W ubiegłym roku próbowała swoich sił w konkursie pełnomocnika rządu ds. równego traktowania pod nazwą „Jestem szefową”.

W konkursie „Normalizacja i ja” zdecydowała się napisać esej pt. Dostępność dla wszystkich – czyli świat bez barier. Troska o niepełnosprawnych jest troską o nas wszystkich. Jak normy mogą pomóc? W rozmowie z nami powiedziała, że chciała poruszyć ten temat, ponieważ wie, że wciąż jest

on poważnym problemem. – Krańcówki są bardzo wysokie, a nawet do miejsc, z których korzystają niepełnosprawni, często prowadzą schody – powiedziała nam. Problem zna z obserwacji, ale jeszcze lepiej miała okazję doświadczyć jak jest on poważny gdy sama na pewien czas miała unieruchomioną nogę. – Bariery są wszędzie: w autobusach i pociągach, przy wejściach do większości budynków nie ma podjazdów lub choćby barierek. Zdarzyło mi się też zaobserwować podjazd, przed którym były dwa schodki. Jak je pokonać? Ja doświadczyłam tego tylko przez kilka tygodni, ale jak ktoś musi sobie radzić całe życie, to jest o wiele trudniejsze.



Sara Ewkowska wybrała Technikum Weterynaryjne ze względu na miłość do koni. Jej zainteresowania są jednak dużo szersze.

Sara jeszcze nie wie, co będzie chciała robić po ukończeniu technikum. Wachlarz zainteresowań ma bardzo szeroki i ma nadzieję, że można te dziedziny jakoś pogodzić.

Dość warto, że w konkursie na temat normalizacji wzięło

udział 186 prac nadesłanych przez 173 uczestników z całej Polski: 126 z nich to grafiki, esejów było 47.

– Satisfakcję mam ogromną. A czy dostanę jakąś nagrodę rzeczową – tego jeszcze nie wiem. Okaże się 11 marca. mwk

Łowicz – Retki | Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt

Na ratunek bielikowi

– Wielki, piękny ptak, bardzo nam szkoda, że nie udało się go uratować – powiedziała nam Grażyna Wołynik, prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt, która w minioną sobotę, 21 lutego, została poproszona przez mieszkańców wsi Retki w gminie Zduny o pomoc dla bielika znalezionego na polu.

Nie wiadomo, co stało się okazałemu drapieżnikowi: może wpadł na linię energetyczną, albo zjadł padlinę. Wiadomo na pewno, że ptak opadł z sił i usiadł na polu w Retkach, gdzie krążyło nad nim stado kruków. Zwrócił na nie uwagę Janusz Muras, gdy poszedł na pole i w odległości ok. 1 km od zabudowań (od strony Przemysłowa), na polu sąsiada, znalazł chorego ptaka. Zdziwił się, że ptak przed nim nie ucieka. Zrozumiał, że potrzebuje on pomocy, więc zabrał go – dosłownie „pod pachę” i przyniósł do sąsiada, Mirosława Marciniaka. Następnie obaj szukali pomocy u lekarza weterynarii w Zdunach i na policji – w obu miejscach jej nie otrzymali. Ostatecznie skierowano ich do działacza ŁSPZ, którzy natychmiast przyjechali na miejsce.

Grażyna Wołynik oraz Tomasz Świątkowski (wiceprezes stowarzyszenia) ok. godz. 17.00 przyjechali na miejsce. Nie byli pewni, z jakim gatunkiem mają do czynienia. Ptak miał bardzo duży rozstaw skrzydeł – około 1,5 m



Janusz Muras z Retek znalazł bielika na polu sąsiada, około 1 km od zabudowań. Na zdjęciu pokazuje, jak piękne ma on skrzydła.

i długie szpony, natomiast barwę korpusu brązową, ale lotki skrzy-

deł ciemne. Zabezpieczyli go na czas podróży dość nietypowo

– w kartonowym pudełku po termie, które miał w posiadaniu Mi-

rosław Marciniak i pojechali do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Dzikich w Łagiewnikach pod Łodzią. Pudełko było niezbędne ze względu na obawę, że w czasie podróży zaniepokojony ptak może rozwinąć skrzydła.

W Łagiewnikach kierownik tamtejszej lecznicy, Kamil Polański, początkowo przypuszczał, patrząc na kolor skrzydeł, że znaleziony okaz to nie występujący praktycznie w centralnej Polsce orlik krzykliwy, którego populacja w Polsce szacowana jest na około 2-3 tys. par. Dopiero dokładniejsze oględziny pozwoliły mu ponad wszelką wątpliwość rozpoznać młodego bielika zwyczajnego – wbrew nazwie jeszcze rzadziej występującego (w Polsce jest ich ok. 600-700 par).

Lekarz weterynarii wykluczył złamania lub postrzelenie, ale nie był w stanie jednoznacznie powiedzieć, co się stało bielikowi, że nie był zdolny do lotu i usiadł na polu. Ptak był bardzo słaby, wychłodzony i pomimo otrzymania pomocy nie przeżył.

Dobrze, że mieszkańcy zareagowali

Grażyna Wołynik i Tomasz Świątkowski podkreślają właściwą postawę mieszkańców Retek, którzy próbowali ratować bielika. Wiedzieli, że to ptak pod ochroną i potrzebuje ich pomocy. Dla pani prezes dyskusyjne jest jednak to, czy powinno się tym zajmować stowarzyszenie, którego celem



Lekarz weterynarii wykluczył złamania lub postrzelenie, ale nie był w stanie jednoznacznie powiedzieć, co się stało bielikowi

działalności jest opieka nad zwierzętami bezdomnymi i nie ma ono funduszy na pomoc dzikim zwierzętom.

Ona i jej zastępca zaoferowali pomoc jako osoby, którym los zwierząt nie jest obojętny, ale dziko żyjącymi zwierzętami powinno zająć się koło myśliwskie lub przedstawiciele samorządu (gmina czy powiat). Będą w tej sprawie przygotowywać pisma z pytaniami do urzędów, bo chodzi o wyjaśnienie, kto powinien zapłacić za leczenie bielika i pokryć koszty jego transportu do lecznicy. Czują się do tego uprawnieni tym bardziej, że jako stowarzyszenie opiniują gminne programy opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Dzikie żyjące zwierzęta nikt nie nazywa bezdomnymi, ale być może w takim programie można było określić, kto i na czyj koszt musi zająć się dziko żyjącym zwierzęciem, gdy potrzebuje ono pomocy. Nigdzie nie jest to jednoznacznie określone. mwk

REKLAMA

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW
F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw
JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY
Postaw na jakość, solidność i terminowość
"KOPER" sp. jawna
Piłasków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799
Dostawa do klienta

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY
NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszzeń
■ hamulców ■ zbieżność kół
■ alternatory ■ rozruszniki
poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU OŚWIATY GMINY ŁOWICZ
serdecznie zaprasza na DNI OTWARTE

W Szkole Podstawowej w Jamnie
Jamno 112, tel. 46 838 90 90
5 marca - godz. 11⁰⁰
16 marca - godz. 11⁰⁰

W Szkole Podstawowej w Niedźwiadzie
Niedźwiada 43, tel. 46 838 99 23
3 marca - godz. 11⁰⁰
18 marca - godz. 11⁰⁰

W Szkole Podstawowej w Wygodzie
Wygodza 2, tel. 46 838 90 95
4 marca - godz. 11⁰⁰
19 marca - godz. 11⁰⁰

OFERUJEMY:
• bezpłatne publiczne przedszkole – grupy dla trzy- i czterolatków oraz dla pięcio- i sześciolatków, doskonale wyposażone sale (m.in.: kolorowe meble, zabawki i gry dydaktyczne, tablice interaktywne, TV 3D, leżaczki),
• bezpłatne: zajęcia języka angielskiego, terapia logopedyczna, gimnastyka korekcyjna, rytmika, zajęcia ruchowe,
• bezpłatną edukację w klasach I – VI, których liczebność uczniów nie przekracza 12 osób,
• komfortowe warunki, indywidualne podejście do dziecka oraz ciepłą, rodzinną atmosferę,
• kolorowe, rekreacyjne place zabaw,
• zajęcia opiekuńcze dla chętnych dzieci do godziny 17.00,
• zapewniamy poczucie bezpieczeństwa i akceptacji.

www.zsjamno.szkolnastrona.pl

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 3.02.-22.02.2015

† 3 lutego: Kazimierz Legacki, I.62, Łowicz; Elżbieta Wanda Szade, I.78, Głowno.

† 5 lutego: Jacek Bogucki, I.52; Marian Bielecki, I.86, Łowicz; Helena Bura, I.86.

† 7 lutego: Helena Komenderska, I.69.

† 9 lutego: Danuta Janicka, I.55, Łowicz.

† 12 lutego: Katarzyna Kapusta, I.84, Łowicz.

† 13 lutego: Mirosława Wilczyńska, I.91, Łowicz; Lech Stoma, I.70, Łowicz; Helena Maria Majewska, I.63.

† 14 lutego: Stanisława Słubik,

I.75; Bronisław Datek, I.93, Głowno; Aleksandra Rosa, I.90.

† 15 lutego: Jerzy Chelminiak, I.76.

† 16 lutego: Jan Florczak, I.79.

† 20 lutego: Krystyna Ścibor, I.74, Łowicz; Zuzanna Wojciechowska, I.71, Łowicz; Władysław Dur, I.64; Jadwiga Banasiak, I.63, Dmosin.

† 21 lutego: Janina Ruta, I.81, Głowno; Stanisław Grzelak, I.77, Stryków.

† 22 lutego: Władysław Rusek, I.88, Łowicz; Aleksander Kołodziejczyk, I.79, Głowno.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Adam Waracki (1960-2014)



■ Adam Waracki (1960-2014)

Urodził się w Świryżu i mieszkał tam przez całe życie, ciężko pracując dla swojej licznej rodziny, miejscowości, straży pożarnej. Życie go nie oszczędzało, ale wszystko znosił z pogodą ducha i humorem. Dzieci wspominają go jako największy autorytet, druhowie z OSP jako niezwykle życzliwego kolegę i człowieka, godnie reprezentującego wszystkie wartości wpisane w strażacki etos. Przez wiele lat stał na czele OSP w Świryżu i OSP Gminy Łowicz, przez pewien czas był też ważną postacią w zarządzie powiatowym.

Adam Waracki urodził się 21 lipca 1960 roku w szpitalu w Łowiczu. Jego rodzice – Jan i Wiktoria, przez całe życie mieszkali w Świryżu, niemal w tym samym miejscu, ponieważ przed ślubem byli bezpośrednimi sąsiadami. Prowadzili gospodarstwo rolne na powierzchni ok. 10 hektarów. Adam z tym gospodarstwem, które z czasem odziedziczył, również związany był przez całe swoje życie.

Wychowywał się w licznej rodzinie. Miał trzy starsze i pięć młodszych sióstr, a także młodszego brata, który jednak zmarł w wieku trzech lat. Adam od małego pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, a także w wychowywaniu młodszego rodzeństwa. Do piątej klasy uczęszczał do szkoły podstawowej w Świryżu, potem do szkoły w Niedźwiadzie. Następnie ukończył szkołę średnią na Blichu w Łowiczu. Był bardzo dobrym uczniem, zwłaszcza z chemii i z biologii, które go wyraźnie fascynowały. Mimo wielu obowiązków domowych, gospodarczych i szkolnych, już wtedy aktywnie angażował się też w działania miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, choć oczywiście nie mógł jeszcze brać udziału w akcjach.

Głowa dużej rodziny

Przełomowy w życiu osobistym Adama Warackiego był rok 1985. Miał on wtedy 25 lat, pracował w cukierni przy ulicy Zduńskiej, odrabiając w ten sposób zasadniczą służbę wojskową, z której zwolniono go z powodu wady serca. Tam poznał pochodzącą z Mysłakowa Henrykę Skierską, która wkrótce została jego życiową partnerką. Ślub brali 7 kwietnia w Nieborowie, w rodzinnej parafii pani Henryki.

Niedługo potem na rodzinę spadł ogromny cios – zmarł ojciec Adama, Jan. Gospodarstwo, a także opieka nad trójką znacznie młodszych sióstr, spoczęła na barkach Adama i Henryki. Ten stan rzeczy trwał dość długo – najmłodsza z sióstr pana Adama opuściła dom dopiero w 1997 roku. Poza tym, na początku lat 90. jego matka

– pani Wiktoria, przeszła ciężki wylew i od tej pory nie jest w stanie samodzielnie chodzić – dodatkowym obowiązkiem stała się opieka nad nią. Nigdy jednak pan Adam nie uskarżał się na swój los, w przyszłość patrzył z optymizmem.

Mimo to, dzięki ciężkiej pracy, Adam i Henryka potrafili się utrzymać, a z czasem także, wychować liczne, własne potomstwo. Ich dziećmi byli kolejno: Magdalena, Monika, Arkadiusz (zmarł w wieku dwóch lat), Karol, Mariusz, Dorota i Zuzanna. Wnuków, niestety się nie doczekał.

Był bardzo troskliwym i czułym ojcem – wspomina syn Karol. – Nie potrafił się gniewać. Nawet jeśli czasem się zdenerwował, to bardzo szybko mu przechodziło. Najbardziej nie lubił... kiedy ktoś wyszedł z pokoju, zostawiając włączony światło. Bardzo nas wspierał w nauce, doradzał. Podkreślał, że wszystko co wie, przeszedł na własnej skórze. Nigdy jednak nie wywierał presji na nasze życiowe wybory. Był ojcem, który dawał dużo swobody.

Adam Waracki dbał o to, żeby rodzina trzymała się razem, jako zwarta całość. Często zapraszał do siebie swoje siostry z ich rodzinami, a także dalszych krewnych. Na wigilii w ich domu bywało czasem przeszło 30 osób. Przy rodzinnym stole zawsze było wesoło, między innymi dlatego, że pan Adam miał oryginalne poczucie humoru. – Dwa czy trzy jego słowa wystarczyły, żeby wszyscy wybuchnęli śmiechem – wspomina córka Monika. – Bliskie relacje miał nie tylko z rodziną, bo znajomych miał mnóstwo. Kiedy się z nim szło po Łowiczu, co chwila musiał

się z kimś przywitać, porozmawiać, pożartować.

Zainteresowania i codzienność

Dzieci wspominają, że wstał bardzo wcześnie, nawet o 4 nad ranem, i ciężko pracował do późnej nocy, to jednak zawsze musiał znaleźć chwilę na poranne czytanie prasy czy na rozwiązywanie krzyżówek. – Krzyżówki były jego wielką pasją, nad każdą męczył się tak długo, dopóki jej nie rozwiązał do końca – wspomina syn Karol. – Teraz w domu można czasem znaleźć porzucone, nierozwiązane krzyżówki. Kiedy żył tata, byłoby to nie do pomyslenia.

Ogólnie, odznaczał się bardzo dużą ciekawością świata. Czytał dużo książek, kiedy miał już w domu dostęp do internetu, spędzał dużo czasu na wyszukiwaniu informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie. Łatwo opanowywał kolejne nowinki technologiczne. Bardzo lubił czytać książki historyczne i klasykę polskiej literatury. Wszyscy znajomi wspominają, że praktycznie w każdym temacie miał coś ciekawego do powiedzenia.

Sam nigdy o tym nie mówił, ale, zdaniem rodziny, mógł czasem żałować, że nie poszedł na studia, bo z pewnością dałby sobie radę. Gospodarstwo i rodzina były jednak zawsze najważniejsze. Z tego też względu praktycznie nigdy nie wyjeżdżał, nie było też ani jednego dnia, w którym by nie pracował w gospodarstwie. – Swoje gospodarstwo zostawiał tylko wtedy, kiedy o pomoc poprosił go sąsiad bądź ktoś inny – wspomina siostra Adama Warackiego, Teresa, mieszkanka

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Naszej Ukochanej Babcie
Krystyny Kalińskiej

Nasz żal jest tym bardziej spotęgowany
iż uniemożliwiono nam uczestnictwa
w ostatniej drodze Naszej Ukochanej Babcie.

Zostaniesz na zawsze w naszych sercach.

Pogrążone w głębokim smutku wnuki
Magdalena Kalińska-Borowiec
oraz Łukasz Kaliński z rodzinami

294969

Serdeczne podziękowania
dla zespołu lekarzy i pielęgniarek
oddziału wewnętrznego ZOZ w Łowiczu
za życzliwość i troskliwą opiekę
w czasie choroby

Tadeusza Wysockiego

składa rodzina

294970

Drogiej Koleżance
Teresie Dur
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składa Zarząd Powiatu Łowickiego
i pracownicy Starostwa Powiatowego w Łowiczu

294967

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



LISTY
DO REDAKCJI



Inne choroby,
wdzięczność ta sama

W artykule pt. „Prosty sposób na pomoc” autorstwa Judyty Grobelnej-Znajewskiej, zamieszczonym w Nowym Łowiczaninie nr 8 z dnia 19.02.2015 r. podane były błędne informacje dotyczące mojego syna Pawła Perzankowskiego. Paweł ma 13 lat i urodził się z wadą mózgu pod postacią niedorozwoju ciała modzlowatego, która spowodowała porażenie czterokończynowe i małogłowie. Syn nie siedzi, nie chodzi, nie potrafi samodzielnie funkcjonować. W wieku siedmiu lat pojawiła się u niego padaczka z atakami utraty przytomności.

Dziękuję za pomoc w pozyskaniu 1% podatku na rehabilitację.

Agnieszka Perzankowska

Świeryża. – Pomocy drugiemu człowiekowi nigdy nie odmawiał. Nieważne było dla niego, że sam miał swoje zajęcia i swoje problemy.

Ofiarność druha Adama podkreślał też w rozmowie z nami Adam Podrażka, kronikarz OSP w Świeryżu. – Tam, gdzie była potrzebna pomoc, zjawiał się pierwszy – mówił w rozmowie z NŁ. – Zawsze się troszczył, przede wszystkim o innych, nieco mniej o siebie. Nie ma chyba nikogo, kto mógłby powiedzieć o nim złe słowo.

Innym, wielkim hobby Adama Warackiego był sport. W młodości sam uprawiał amatorsko rzut dyskiem. Później był zapalonym kibicem. Nie sypiał, kiedy w nocy była transmisja z gali bokserkiej, nie przepuścił też żadnego meczu w telewizji. Dzieci często zabierał do Łowicza na mecze Pelikana, albo do Niedźwiady na spotkania w niższych ligach. W ostatnich latach zafascynował go snooker, transmitowany przez telewizję satelitarną.

– Był kibicem zapalonym, ale z drugiej strony bardzo spokojnym – wspomina Karol Waracki. – Nigdy przed telewizorem nie krzyczał, nie gestykułował, nawet nie komentował i nam też zabraniał komentować. Mówił: „Patrz, nie gadaj”. O ile sam bardzo lubię sport, to od kiedy nie ma taty, transmisje nie dają mi już takiej satysfakcji i emocji jak wtedy, przy nim.

Wielką dumą Adama Warackiego był siostrzeniec jego małżonki, Michał Jeliński, wioślarz, wielokrotny mistrz świata i mistrz olimpijski z Pekinu w czwórce podwójnej. – Dwa razy widziałem, jak tata płakał – mówił nam Karol Waracki. – Raz ze smutku, kiedy zmarła ciocia, drugi raz z radości, kiedy Michał z kolegami zdobył olimpijskie złoto.

Druh, społecznik, wychowawca

W straży pożarnej Adam Waracki zaczął się udzielać jeszcze we wczesnej młodości. W kronice OSP Świeryż jego nazwisko pojawia się pierwszy raz pod rokiem 1978. Był członkiem drużyny, która wygrała zawody gminne poprzedzające oddanie nowej remizy. Areną tych zmagani był podwórko rodziny Warackich. – Wstąpiliśmy do straży razem – wspomina druha Adam Podrażka. – Wtedy nie było młodzieżowych drużyn, więc trzeba było mieć ukończone 18 lat, żeby formalnie należeć. Tak naprawdę, to jednak pomagaliśmy w straży, nie przy akcjach, ale w inny sposób, od kąd sięgam pamięcią.

Od 1981 roku Adam Waracki był już w OSP Świeryż naczelnikiem – drugą najważniejszą osobą po prezesie Stanisławie Boczku. Funkcję tę pełnił podczas ważnego w wydarzeniu w dziejach miejscowej OSP, jakim były obchody jej 75-lecia w 1997 roku i otrzymanie sztandaru oraz złotego medalu dla całej jednostki. W 2001 roku został komendantem OSP Gminy Łowicz i pełnił tę funkcję do 2011 roku. W 2006 roku został wybrany prezesem zarządu OSP Świeryż, zastępując na tym stanowisku Jana Rosę. Funkcję tę sprawował już do śmierci. Ponadto, w latach 2006-2011 był członkiem zarządu powiatowego. W 2013 roku, podczas obchodów 90-lecia OSP Świeryż, został odzna-

czony złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa.

Przez lata należał także do rady sołeckiej Świeryża.

W latach 90. pełnił również funkcję ławnika sądowego. Mimo namawiania go przez wielu znajomych, nigdy nie chciał wystartować w wyborach do rady gminy, twierdząc, że najlepiej czuje się działając dla sołectwa i straży.

Był osobą obdarzoną dużą charyzmą. Koledzy ze straży, zwłaszcza licznie zaangażowana w jej działania młodzież ze Świeryża, zawsze uważali go za autorytet. Podkreślają zgodnie, że w OSP pełnił też rolę swego rodzaju wychowawcy, który uczył zarówno praktycznych umiejętności, jak i odpowiedniej dla strażaka postawy.

– To był wzorowy strażak, niezwykle oddany i uczynny – wspomina prezes powiatowego zarządu OSP w Łowiczu, Stanisław Zdzisław Bednarek. – Na uwagę zasługuje jego praca z młodzieżą. Osobiście przygotowywał jednostkę do każdego zawodu pożarniczego, na każdym zawodach był obecny wśród swoich druhów.

W drużynach OSP Świeryż działały i trenowały też dzieci pana Adama. – Czasami w zawodach zdarzało się, że przez błąd jednej osoby, przegrywaliśmy – wspomina córka Monika. – Tata w takich sytuacjach zawsze powtarzał, że jesteśmy drużyną, a dane miejsce to efekt pracy wszystkich. Nie pozwałała, by ktoś mógł poczuć się indywidualnie winny niepowodzeniu.

Z funkcji prezesa OSP Adam Waracki miał zamiar ustąpić po upływie obecnej kadencji – w 2016 roku, ale nie zamierzał rezygnować z działania w niej w ogóle. Mówił, że w zarządzie trzeba dać szansę na wykazanie się młodszemu, ale chętnie będzie ich wspierał swoim doświadczeniem.

Śmierć przy pracy

Na zdrowiu Adam Waracki podupadał stopniowo. Problemy z sercem objawiały się u niego już w młodości – to dlatego był zwolniony ze służby wojskowej. Długo jednak nie przyjmował do siebie, że są one bardzo poważne. Nie chciał się badać, ani chodzić do lekarza. „Jestem ze wsi, jestem twardy! Jak coś boli, to przejdzie!” – powtarzał. Dopiero ostatnie półtora roku przed śmiercią zaczął zdawać sobie sprawę z tego, że nie jest w pełni zdrowy, nikt jednak nie spodziewał się, że koniec może przyjdzie tak szybko. Adam Waracki zmarł nagle, 4 listopada 2014 roku, podczas rutynowej pracy we własnym gospodarstwie. W domu, zostawił na stole gazetę, otwartą na dużym artykule o Ochotniczych Strażach Pożarnych.

Na uroczystości pogrzebowe w bazylice katedralnej w Łowiczu i na cmentarzu na Blichu, zjechały się rzesze ludzi – krewnych, sąsiadów, przyjaciół, znajomych oraz strażacy z OSP i PSP z pocztami sztandarowymi i orkiestrą. – Ten pogrzeb chyba przerósł nasze najśmielsze wyobrażenia – mówiła nam siostra Adama, pani Teresa. – Nie widziałam jeszcze, żeby kogoś zegnało tylu ludzi. Świadczy to najdotkliwiej o tym, jakim człowiekiem był mój brat, jak był społecznikiem i jak wiele dobrego dla innych zrobił. **tm**

Witamy wśród nas!

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru naszego tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głowniu, wraz z datą tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację zdjęcia, życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. Jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, podeślijcie nam fotografię i dane (e-mail: redakcja@lowiczanie.info, tel. 535-455-338) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja**



Antoni Jaros, ur. 4.02.2015 r., godz. 22.00, dł. 56 cm, waga 3.820 g, syn Joanny i Dariusza, zam. Karsznice Małe.



Aniela Mika, ur. 9.02.2015 r., godz. 4.45, dł. 55 cm, waga 3.560 g, córka Klaudii i Grzegorza, zam. Warszawa.



Klara Olejniczak, ur. 10.02.2015 r., godz. 7.30, dł. 53 cm, waga 3.420 g, córka Beaty i Radosława, zam. Mięsośnia.



Oliwia Krawczyk, ur. 11.02.2015 r., godz. 15.50, dł. 51 cm, waga 3.040 g, córka Marty i Mariusza, zam. Poddębice.



Patrycja Lisicka, ur. 11.02.2015 r., godz. 9.55, dł. 56 cm, waga 4.080 g, córka Sylwii i Łukasza, zam. Wola Gosławska.



Adrian Kopeć, ur. 13.02.2015 r., godz. 12.45, dł. 59 cm, waga 4.200 g, syn Marty i Piotra, zam. Różyce Żurawieniec.



Wojciech Kubiak, ur. 15.02.2015 r., godz. 22.20, dł. 55 cm, waga 3.440 g, syn Marioli i Dariusza, zam. Mąkolice.



Franciszek Rzeźnicki, ur. 16.02.2015 r., godz. 13.05, dł. 56 cm, waga 3.770 g, syn Karoliny i Roberta, zam. Sadkowiec.



Ignacy Gabryelczyk ur. 17.02.2015 r., godz. 17.30, waga 3740g, dl. 54, syn Pauliny i Sebastiana, zam. Stary Waliszew



Julia Boczek ur. 18.02.2015 r. godz. 14.45, dł. 56 cm, waga 3.400 g, córka Aleksandry i Łukasza; zam. Łowicz



Michał Monka ur. 18.02.2015 r. godz. 21.00, dł. 55 cm, waga 3.400 g, syn Justyny i Łukasza; zam. Placencja



Sebastian Grabowski ur. 18.02.2015 r. godz. 13.30, dł. 60 cm, waga 3.000 g, syn Moniki i Marka; zam. Polesie



Gabriela Nowakowska, ur. 19.02.2015 r. godz. 19.00; dł. 47 cm; waga 2.400 g; córka Marioli i Andrzeja; zam. Sadówka



Jakub Tracz, ur. 19.02.2015 r. godz. 13.15; dł. 54 cm; waga 4.040 g; syn Anny i Romana; zam. Kozłów Szlachecki



Dawid Siewiera ur. 19.02.2015 r. godz. 10.50, dł. 57 cm, waga 3.440 g; syn Julii i Dariusza zam. Różyce.



Olek Gajewski, ur. 20.02.2015 r.; godz. 1.35; dł. 56 cm; waga 3.490 g; syn Magdaleny i Piotra; zam. Bełchów



Jakub Jaros ur. 20.02.2015 r. godz. 5.45, dł. 57 cm, waga 3.700 g, syn Anety i Andrzeja; zam. Kompina

Łowicz | Dokument o bohaterze podziemia O Warszycu w kinie Feniks

Podczas Dnia Żołnierzy wyklętych, czyli 1 marca, w łowickim kinie Fenix będziemy mogli obejrzeć dokumentalny film „Czy warto było tak żyć” w reżyserii Aliny Czerniakowskiej. Jest to historia jednego z „żołnierzy wyklętych” – gen. Stanisława Sojczyńskiego ps. „Warszyc”.

Film Aliny Czerniakowskiej, zrealizowany w 2007 roku, trwa nieco ponad 40 minut. Oparty jest o relacje świadków historii. Wypo-

wiada się w nim m.in. Maria Fieldorf-Czarska, córka słynnego gen. Emila Fieldorfa, także zamordowanego wyrokiem komunistycznego sądu. W tematykę tego dokumentu wprowadzi widzów kina Feniks Zbigniew Zagajewski, który wygłosi przed seansem prelekcję.

Stanisław Sojczyński „Warszyc” (1910-1947) walczył w kampanii wrześniowej 1939 r., następnie był członkiem Służby Zwycięstwu

Polski, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari za akcję uwolnienia 50 osadzonych w niemieckim więzieniu w Radomsku. „Warszyc” był organizatorem i dowódcą Konspiracyjnego Wojska Polskiego, powołanego po 1945 roku do walki z komunistycznym okupantem. Został aresztowany w czerwcu 1946 roku, skazany na śmierć i stracony 19 lutego 1947 roku.

Za życia dosłużył się rangi kapitana piechoty, w 2009 roku został pośmiertnie awansowany na generała brygady. **tm**

Sprostowanie

W 7 NŁ z 12 lutego br. w artykule pt. „Tyncowe Wróble sprawiły radość” błędnie napisałam imię laureata jednej z tych nagród, przyznanej przez zespół Ksinzoki w ubiegłym roku. Był to Ludomir Goździkiewicz, a nie Teodor. Przepraszam rodzinę Goździkiewiczów oraz wszystkie zainteresowane osoby.

Mirosława Wolska-Kobiercka

Aktualności

Podróże | Przed przeglądem podróżników rowerowych Cały świat w jednej sakwie coraz bliżej

Michał Grzejszczak przedstawia kolejnego gościa, zbliżającego się wielkimi krokami przeglądu podróżników rowerowych, który to organizuje on w przyszłą sobotę, 7 marca.

Widzowie poprzednich edycji przeglądu kojarzą go doskonale. Przed dwoma laty pasjonatom podróżniczych opowieści streszczał długie miesiące spędzone w Andach i Kordylierach, rok temu wraz z Alą Leszyńską skupił się na egzotycznej i pełnej magii Gruzji. Chudziutki, brodaty człowieczek w okularach, z uśmiechem sięgającym od ucha do ucha – Piotr Strzeżysz, to trzeci z go-



Rowerem z Alaski na południe. Na świecie bywają i takie drogi.

ści tegorocznego łowickiego spotkania podróżników rowerowych CAŁY ŚWIAT W JEDNEJ SAKWIE. Człowiek, którego kiedyś jak kiedyś, ale w tym roku w Łowiczu zabraknąć nie powinno.

W podróży spędził chyba więcej życia niż w domu, choć w jego przypadku pojęcie domu zdefiniować jest wyjątkowo trudno. Dla jednych dom to miejsce do którego wracamy, dla innych dom to miejsce do którego zmierzamy. Trasę z Alaski na południowe krańce Argentyny Piotr próbował przejechać trzykrotnie. W 2011 roku, po przejechaniu w zimowych warunkach ponad sześciu tysięcy kilometrów przejechał podróż w Las Vegas. Drugi wyjazd, rozpoczęty w 2013 roku w Anchorage na Alasce, zakończył się w okolicach Portland, wraz ze złamaniem rzepki kolanej. Stare polsko-chińskie porze-

kadło mówi jednak: do trzech razy sztuka, szczęścia nie znajdzie ten, kto go nie szuka. Powróciwszy rok później do Stanów, ruszył w maju ubiegłego roku w dalszą podróż. Jego cel pozostawał niezmienny – Patagonia. Tym razem podróż rozpoczął w miejscu, w którym przebrał ją kilka miesięcy wcześniej.

Gdzie i czy w ogóle zakończyła się ta dziesięciomiesięczna podróż, a także o sile pasji, o odkrywaniu świata i szukaniu szczęścia na obcych kontynentach, jak również o wielu przygodach przeżytych podczas wędrówki przez kilkanaście krajów Ameryki Łacińskiej, miłośnicy Piotra Strzeżysza będą mogli posłuchać na spotkaniu w kinie Fenix już 7 marca. Dzięki Łowickiemu Ośrodkowi Kultury wstęp na pokazy jest wolny. Prelekcje rozpoczynają się o 14.30.

Michał Grzejszczak
cyklodivadlo.blogspot.com

Wzornictwo | Łowicka seria szczyryków w dorobku hiszpańskiego mistrza

Folklor łowicki na ostrzu noża

Okazuje się, że tradycyjne łowickie wzornictwo może mieć też zastosowanie w zdobieniu... szwajcarskich szczyryków. Grawerunek, inspirowany księżackim folklorem, na główniach całej serii piętnastu takich nożyków wykonał jeden ze współczesnych mistrzów w tej dziedzinie – Antonio Montejano Nieto.

Seria ta została stworzona na przełomie października i listopada 2014 roku. – Antonio, którego poznałem na hiszpańskim forum internetowym i odtąd z nim współpracuję, chciał stworzyć specjalną serię dla polskich kolekcjonerów – mówił nam Janusz Łangowski z Poznania, miłośnik nożownictwa. – Przesłałem mu przykładowe wzory charakterystyczne dla ludowego rzemiosła

z różnych regionów Polski. Najbardziej do gustu przypadły mu łowickie wycinanki.

Antonio Montejano pracę nad tą serią rozpoczął od stworzenia kompilacji tradycyjnych, łowickich wycinanek, które później posłużyły za formę. Ich wzór na główni szczyryka utworzył przez proces trawienia (użycia na metalu roztworu kwasowego). Wszystko to zrobił ręcznie.

Jeszcze w tym roku zamierza wykonać serię kolejnych 10 noży, w których zamierza wykorzystać inne wzory, ale także pochodzące z łowickich wycinanek, w tym także motyw kogucika.

Nazwisko Montejano jest znane każdemu miłośnikowi grawerowanych noży. Sławę w tym środowisku zdobył Antonio Montejano Abellan, który jest ojcem Antonio Montejano Nieto. Obaj



Szczyryki z łowickimi grawerunkami sfotografowane przez ich twórcę.

osiągnęli perfekcję w zdobieniu noży dawną techniką akwaforty (przypominającą akwafortę w malarstwie). Antonio Montejano Nieto od 2000 roku może posługiwać się tytułem mistrza rzemieślniczego, nadanym mu przez Wspólnotę Autonomiczną Kastylii-La Mancha. Wykonane przez niego ostrza znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach i muzeach, w tym w największym muzeum nożownictwa w Hiszpanii, w jego rodzimym Albacete. Niestety, nie ma ich jeszcze w polskich wystawach.

Jego grawerunki charakteryzuje niezwykła precyzja i dbałość o najmniejsze detale. Są to przede wszystkim dzieła wystawowe i kolekcjonerskie, ważniejsza jest ich wartość estetyczna niż użytkowa. Kolekcja z wzorem łowickim jest pierwszą w jego dorobku wykorzystującą motywy polskie. tm



Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty prezentują nowe eksponaty – 12 zabytkowych łącznic telefonicznych.

Łowicz | SH im. 10 Pułku Piechoty 12 cywilnych łącznic

Zbiory gromadzone przez Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty powiększyły się kilkanaście dni temu o kolekcję zabytkowych cywilnych łącznic telefonicznych.

Piotr Marciniak prezes Stowarzyszenia, powiedział nam, że w sumie o 12 łącznic, jedna z nich jest z okresu przedwojennego, 2 z okresu II wojny światowej, a pozostałe z okresu powojennego z lat 40. i 50. XX wieku. – Wśród nich jest jedna szczególnie cieka-

wa, wyprodukowana w 1940 roku, w zakładach przejętych przez niemieckiego okupanta, ale mimo to napisami w języku polskim – powiedział nam – Niestety łącznice nie są w najlepszym stanie. Są zdekompletowane, brakuje im m.in. elementów obudowy wtyków i innych części. Potrzeba będzie więc sporo pracy, aby przywrócić je do życia. Planujemy, że staną się one częścią ekspozycji dotyczącej łączności, którą tworzymy.

Kolekcję 12 łącznic przekazał stowarzyszeniu jego członek, który chce zachować anonimowość.

Dziesiątą mają w swoich zbiorach już 5 łącznic, 3 z nich to oryginalne łącznice wojskowe i jedna kopia łącznicy wojskowej oraz jedna łącznica cywilna. Oprócz tego monterski aparat telefoniczny z 1923 roku, czy obudowę aparatu monterskiego z 1933 roku. Członkowie stowarzyszenia szczególnie nacisk kładą na zagadnienia łączności, gdyż na terenie dzisiejszej szkoły ZSP nr 1 im. 10 PP, gdzie mieści się ich siedziba, stacjonował pluton łączności 10 PP.

Warto podkreślić, że w skali kraju łowickie stowarzyszenie jest jednym z nielicznych, które specjalizuje się łączności wojskowej II RP. W czasie swoich wyjazdów prezentują odbudowany sprzęt łączności, m.in. łącznicę ŁP10/28 oraz biedkę telefoniczną wz 1931.

Aktualny pozostaje apel Stowarzyszenia do mieszkańców Łowicza i Ziemi Łowickiej o kontakt osób, które są w posiadaniu militariów z okresu II RP czy II wojny światowej, szczególnie polskich. Jeśli zdecydowałyby się je przekazać, mogą mieć pewność, że wzbogacą one ekspozycję, która cały czas powstaje. Kontakt pod nr tel. 602 705 362. tb

Łowicz – Warszawa | Półmaraton Komandosa 22 kilometry przebiegnięte w mundurach

Przedstawiciele Zakładu Karnego w Łowiczu po raz kolejny wzięli udział w organizowanym 7 lutego przez Wojskową Akademię Techniczną w Warszawie Półmaratonie Komandosa.

Trasa przebiegała przez obrzeża Puszczy Kampinowskiej i liczyła blisko 22 km. Trzeba było je pokonać biegiem, po śniegu, w pełnym umundurowaniu, z ple-

cakiem ważącym 10 kg. Porucznik Ernest Polit z ZK w Łowiczu uczestniczył w tych zawodach już od trzech lat. Rok po nim dołączyli do niego także major Grzegorz

Budzałek (w stanie spoczynku) i kapitan Jakub Jarka. Ta trójka wystartowała także w tym roku. Wszystkich zawodników pobięło 235, ale tylko 5 z nich (licząc także trzech z Łowicza) to funkcjonariusze Służby Więziennej. Resztę stanowili reprezentanci straży pożarnej, policji, straży miejskich, wojska, BOR, innych służb mundurowych, a także nieliczni cywi-

le. Wprawdzie przedstawiciele Zakładu Karnego w Łowiczu nie zajęli miejsc w pierwszej setce zawodów, to jednak zgodnie podkreślają, że sam udział i ukończenie biegu w tych trudnych warunkach daje im dużo satysfakcji. Już teraz zapowiadają, że o poprawienie tegorocznego wyniku postarają się w kolejnym „Półmaratonie”. tm

Gmina Nieborów | Zmiana w internecie Od tygodnia działa nowy BIP

Od ponad tygodnia Urząd Gminy Nieborów posiada nową internetową stronę Biuletynu Informacji Publicznej. Wójt Andrzej Werle powiedział nam, że zmiana została wymuszona rezygnacją z prowadzenia starej strony przez dotychczasowego operatora. Dlatego usługa została zlecona nowemu operatorowi. – Obecnie jest ona uzupełniana przez nasze-

go pracownika i na pewno to jeszcze potrwa, aby jej zawartość była zgodna z tym, co znajdowało się w poprzednim biuletynie – powiedział nam. Zapewnił przy tym, że wszystkie nowe informacje są już umieszczane na bieżąco. Strona, mimo zmiany wyglądu, nie zmieniła adresu, zainteresowani znajdują ją wpisując www.bip.nieborow.pl tb



Rekonstruktorzy z bolimowskiego stowarzyszenia uczestniczyli w polowej mszy świętej w strojach z epoki.



Przed pomnikiem w Joachimowie Mogiłach wystawiona została podczas mszy świętej warta honorowa.

Joachimów Mogiły | XV Rajd Szlakiem Powstania Styczniowego po Puszczy Bolimowskiej

Turyści ruszyli śladem powstańców

Ponad 250 osób wzięło udział w niedzielę, 22 lutego, w polowej mszy świętej, towarzyszącej organizowanemu przez łowicki oddział PTTK Rajdowi Szlakiem Powstania Styczniowego, który wystartował w Joachimowie Mogiłach.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowicznanin.info

– Na liście rajdowej było zapisanych 169 osób, a jeszcze przyjechali autobusem uczniowie ze szkoły w Nadarzynie. Cieszymy się z takiej frekwencji tym bardziej, że było wiele nowych twarzy – cieszy się przewodnik PTTK, Adam Szymański.

Rajd zorganizowany został po raz piętnasty, w związku z obchodami rocznicy bitwy, do której doszło w okolicach Joachimowa 7 lutego 1863 roku w czasie Powstania Styczniowego. W bitwie z Rosjanami zginęło wówczas 14 powstańców dowodzonych przez Władysława Stroynowskiego.

Rajd zaczął się oficjalnie od mszy polowej pod pomnikiem uczestników powstańczej bitwy. Dodać należy, że pod pomnikiem odremontowanym przez gminę, z uzupełnionym i odświeżonym ogrodzeniem. Po mszy uczestnicy zostali poczęstowani wojskową grochówką, prosto z wojskowych kotłów, przyciągniętych do lasu przez samochód Ochotniczej

Straży Pożarnej z Sierchowa. Mogli też własnoręcznie upiec kielbaskę w przygotowanych wcześniej ogniskach. Była też okazja do obejrzenia z bliska strojów m.in. grupy rekonstrukcyjnej stowarzyszenia z Bolimowa oraz osób, które przyjechały na ich zaproszenie. W rajdzie uczestniczyli również członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza.

Przedstawiona została też krótka, dosłownie kilkuminutowa inscenizacja – rekonstrukcja wydarzeń sprzed lat. Przygotowana została przez kilkunastu członków Stowarzyszenia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej.

W czasie rajdu zaplanowano też konkursy z nagrodami, m.in. z wiedzy o powstaniu, Bolimowie i puszczy. Do testu przystąpiło nieco ponad 30 osób. Pytania przygotował Adam Szymański. Na wszystkie 20 pytań prawidłowo odpowiedziała Danuta Daszczyńska. Po 19 punktów z 20 możliwych zdobyły dwie uczennice Gimnazjum Nr 1 w Łowiczu: Patrycja Matuszewska i Michalina Pyskiewicz. Większość osób zdobyła ponad 15 punktów.



Inszenizacja historyczna – modlitwa przed walką.

– Poziom wiedzy był wysoki i to też cieszy – ocenił w rozmowie z NE Szymański. Wymienione wyżej osoby zostaną nagrodzone książkami o patronce Łowicza, św. Wiktorii. Ponieważ jednak Adam Szymański zapomniał wziąć książek ze sobą do lasu, zadeklarował, że dostarczy je laureatom konkursu w ciągu najbliższych kilku dni.

Po poczęstunku większość uczestników wybrała się w około 12-kilometrową wędrowkę po

Bolimowskim Parku Krajobrazowym, m.in. w górę biegu Rawki.

Tradycją rajdu jest też nagradzanie najmłodszych i najstarszych uczestników, najliczniejszej rodziny oraz najliczniejszej grupy zorganizowanej. „Konkurs” ten został rozstrzygnięty podczas pierwszego postoju na trasie rajdu przy Grabince. Najmłodsza, idąca o własnych siłach uczestniczka rajdu – Zuzanna Korejwo (rocznik 2004) – otrzymała w nagrodę piłkę.

Najstarszy uczestnik, 69-letni Józef Paradowski, otrzymał torbę podróżną, najliczniejsza rodzina na rajdzie, państwa Kosieradzkich – plecak, najliczniejsza grupa zorganizowana, którą tradycyjnie już była grupa uczniów z Gimnazjum Nr 2 w Łowiczu (32 osoby) – śpiwór.

– Szkoda, że nie ma śniegu, wtedy las jest przepiękny, ma swój urok – powiedział nam przewodnik PTTK Adam Szymański. Uczestnicy rajdu nie

mogli jednak narzekać na pogodę. Na wędrowkę po lesie była wręcz idealna i to nie tylko dla osób wprawionych w tego rodzaju wędrowkach. – Jest pięknie i nie jest zimno. Super – mówiła Dorota Wiśniewska. – Najważniejsze, że nie pada deszcz, który potrafi zniechęcić do tego rodzaju wypoczynku – uważa Magdalena Kurczak.

Kolejny rajd – tym razem na powitanie wiosny – łowicki oddział PTTK zamierza zorganizować 21 marca. Szczegóły jeszcze są ustalane, ale już wiadomo, że ma być to rajd dla różnych grup. – Część osób pójdzie pieszo, część pojedzie rowerami, organizują się kajakarze z Klubu Turystyki Kajakowej „Tratwa” oraz członkowie Klubu Turystyki Jeździeckiej „Gleba” (obydwa działają przy łowickim PTTK – przyp. red.) – opowiada o kolejnym rajdzie Adam Szymański. Uczestnicy rajdu będą mieli za zadanie dotrzeć do ustalonego wcześniej miejsca nad Bzurą w okolicach Maurzyc, gdzie ma być topiona Marzanna, a później mają spotkać się na wspólnym ognisku, na terenie gospodarstwa państwa Kozów w Ostrowie w gminie Łowicz, gdzie swoją nieformalną siedzibę ma klub „Gleba”, a współwłaścicielka gospodarstwa, Marlena Koza, jest przewodniczką PTTK. ■

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z inscenizacji i rajdu na stronie www.lowicznanin.info



Wspólny positek z uczestnikami rajdu szlakiem powstańców. Kosy były tylko rekwizytami.



Podczas pieczenia kielbasek była okazja do rozmów o historii, urokach Rawki itp. W rajdzie uczestniczyli też „Dziesiątacy”.



Jak na prawdziwą inscenizację przystało, było trochę huku wystrzałów, dymu i zapachu prochu.

Kultura

Bobrowniki | Zajęcia feryjne w filii GOK w Bobrownikach

Feryjne rzeźbienie

Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia feryjne w filii Gminnego Ośrodka Kultury w Bobrownikach, oferował on dzieciom w czasie dwóch tygodni wolnych od nauki warsztaty plastyczne, tworzenia biżuterii m.in. z filcu i wełny oraz zajęcia rzeźbiarskie.

W tych ostatnich udział wzięło 35 osób, w drugim zainteresowanych było ponad 20 młodych osób. Zajęcia prowadził mieszkaniec Bobrownik Marek Jeziorowski, który zajmuje się rzeźbiarstwem i renowacją zabytków.

W rozmowie z nami zaznaczył, że nie pierwszy raz spotyka się z dziećmi i młodzieżą z Bobrownik, dla niego warsztaty takie są ciekawym doświadczeniem, przerwą w codziennej pracy. Zaznaczył, że ma nadzieję, że dla niektórych ich uczestników będą początkiem poważniejszej przygody z rzeźbiarstwem czy też plastyką. W czasie zajęć stawał przede wszystkim na to, aby dzieci używały wyobraźni i samodzielnie

wydoływały z brył kształty. Nie zadawał im żadnego tematu, starał się być tylko doradcą, wskazywał, w jaki sposób osiągnąć zamierzany efekt, pozwalał, aby odnajdywały w swoich pracach kształty, które będą inspirowały je do dalszego tworzenia. – Dzieci mają ogromną wyobraźnię, trzeba im pozwolić z niej korzystać, doradzić najczęściej starają się narzucić dzieciom jakieś ramy – to niepotrzebne – powiedział nam.

Dzieciom, z którymi rozmawialiśmy w czasie zajęć rzeźbiarskich, bardzo się one podobały. Julia Siekiera powiedziała nam, że z pewnością, jeżeli będzie taka możliwość, to pojawi się na kolejnych warsztatach. Jak przyzna-

ła dotąd w domu rysowała, głównie szkice krajobrazów, a zajęcia rzeźbiarskie otworzyły jej oczy na kolejną dziedzinę. Zafascynowała ją możliwość wydobywania konkretnych kształtów z bryły. Również zadowolone były siostry Julia i Aleksandra Jurkiewicz powiedziały, że doskonale bawiły się, rzeźbiąc w plastelinie, i chętnie korzystały z podpowiedzi prowadzącego. – Pan pomógł mi nadać kształt skorupy żółwiowi, którego zrobiłam, pomógł też wyodrębnić ręce tak, aby były widoczne. Poradził też, abym w czasie tworzenia dolepiła kolejne warstwy plasteliny do skorupy i wszystko rozcierała – powiedziała nam Julia.

Instruktor Teresa Będkowska powiedziała nam, że z myślą o zajęciach ośrodek zakupił 20 kg plasteliny, dzięki czemu dla każdego dziecka starczyło materiału. Przygotowano też drewniane deski i fragment pnia topoli oraz zestaw dłut, młotków i innych na-



Marek Jeziorowski (w środku) prowadzący zajęcia w GOK miał dużo czasu aby z każdym dzieckiem omówić pracę, którą wykonało w czasie zajęć.

rzędzi dla młodzieży, która chciała spróbować swoich sił w rzeźbieniu w drewnie. – Daliśmy szansę wszystkim dzieciom uczestniczącym w zajęciach spróbować, pod nadzorem osób dorosłych, pracy

dłutem, aby miały wyobrażenie, na czym polega ta praca – powiedziała nam. W drewnie rzeźbiła jednak głównie młodzież, która sprawniej posługiwała się dłutem. W piątek dzieła wykonane w cza-

się prac mogli zobaczyć zaproszeni do ośrodka rodzice. – Myślę, że warsztaty rzeźbiarskie wrócą do nas w wakacje, cieszyły się bowiem dużym powodzeniem – powiedziała nam Będkowska. **tb**

Bielawy | Fundacja „Kalina”

Trwa nabór chętnych do zespołu

Dwa telefoniczne zapytania i zero zgłoszeń – tak na 20 lutego wyglądały wyniki rozpoczętego jeszcze przed feriami zimowymi naboru chętnych do zespołu taneczno-teatralnego, jaki chce w Bielawach utworzyć Fundacja „Kalina”.

Nabór trwa, a szef fundacji – Edward Sas-Łukomski liczy jeszcze, że może chętni zgłosić się po feriach. O zamiarze utworzenia zespołu chce także opowiedzieć dyrektorom gminnych

szkół, by ci przekazali informację uczniom. Propozycja adresowana jest zarówno dla uczniów podstawówek, jak i gimnazjum, a także młodzieży ponadgimnazjalnej. Zespół taneczno-teatralny miał-

by powstać w Bielawach zamiast typowego zespołu ludowego, jaki krótko działał tu wiosną 2014 pod kierunkiem instruktorki z Łodzi i we współpracy z łowicką Bańdurką. Działania zespołu zosta-

ły zawieszony po konflikcie między prowadzącymi a szefostwem fundacji, współpracy nie dało się wskrzesić.

Teraz fundacja wystąpiła z nową ofertą, co ma związek z faktem, że niewielu chłopców (bodajże tylko czterech) było zainteresowanych występowaniem w zespole ludowym, więc brakowało par. Zespół taneczno-teatralny, w opinii prezesa „Kaliny”, daje młodzieży szersze możliwości rozwijania swoich talentów artystycznych. Zespół ma prowadzić

instruktor z zaprzyjaźnionego z Fundacją „Kalina” warszawskiego Teatru Pijana Sypialnia, który kilkakrotnie występował w Bielawach. Niestety, na zaplanowane w feryjne piątki spotkania organizacyjne nie zgłosił się nikt chętny, choć dwie osoby dopytywały o nie telefonicznie. Z powodu braku chętnych nie odbyła się też ani zaplanowana na 13 lutego dyskoteka walentynkowa, ani spotkanie organizacyjne kółka muzycznego, które prowadzić ma Jarosław Szymański z zespołu Ultimate. Na-

bór do zespołu taneczno-teatralnego i kółka muzycznego jest nadal otwarty. Zapisywać można się bezpośrednio na listach wywiezionych na tablicy informacyjnej na budynku domu kultury i dostępnych w Gminnej Bibliotece Publicznej oraz Urzędzie Gminy Bielawy, a także drogą mailową, pisząc na adres: fundacjakalina@gmail.com. Informacji o planowanej działalności i zajęciach w domu kultury Edward Sas-Łukomski udzieli też telefonicznie, pod nr: 662-888-652. **ewr**

REKLAMA

SZYBKA TERAPIA ONKOLOGICZNA W SZPITALU SPECJALISTYCZNYM BRZEZINY

- W SZPITALU SPECJALISTYCZNYM BRZEZINY i działającej przy nim Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej funkcjonuje już rządowy Program Szybkiej Terapii Onkologicznej.
- KAŻDY PACJENT**, u którego lekarz POZ podejrzewa chorobę nowotworową **DOSTAJE TAK ZWANĄ ZIELONĄ KARTĘ**, która przyspiesza wykonanie badań i wizytę u specjalisty.
- LEKARZE Z WIELOSPECJALISTYCZNEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ** (specjaliści z poradni chirurgicznej, poradni K, neurologicznej, dermatologicznej) oraz lekarze zatrudnieni w szpitalu, **wystawiają zieloną kartę w momencie zdiagnozowania nowotworu.**

PACJENTOM Z ZIELONĄ KARTĄ SZPITAL SPECJALISTYCZNY BRZEZINY OFERUJE

- LECZENIE W NOWYM, DOSKONAŁE WYPOSAŻONYM ODDZIALE CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ**, które może być kontynuowane w Oddziale Diennej Chemioterapii.
- WYKONANIE PEŁNEGO PAKIETU BADAŃ** laboratoryjnych i obrazowych (RTG, USG, tomografia komputerowa, badania endoskopowe).

Szczegółowych informacji o ogólnopolskim Programie Szybkiej Terapii Onkologicznej udziela **Angelika Grzegorzczak**, koordynator Pacjentów Onkologicznych w szpitalu w Brzezinach: **tel. 506 008 286, mail: a.grzegorzczak@szpital-brzeziny.pl**. Informacje na ten temat są także dostępne na stronie internetowej: **www.pakietonkologiczny.gov.pl**

LECZENIE W RAMACH SZYBKIEJ TERAPII ONKOLOGICZNEJ JEST BEZPŁATNE!

Szpital Specjalistyczny Brzeziny, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 6
Telefony centrali: (46) 874 20 02; (46) 874 20 38; (46) 874 20 79

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED. Michał Rogowski-Tylman

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX
- WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**

Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
- UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Łowicz | Promocja „Ło-wic-kie Wy-ci-naj”

O wycinankach krok po kroku

15 lutego w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, przy Starym Rynku w Łowiczu, miała miejsce pierwsza prezentacja publikacji „Ło-wic-kie Wy-ci-naj”. Promocja połączona została z warsztatami, które poprowadziła współautorka publikacji, Grażyna Gładka.

„Ło-wic-kie Wy-ci-naj” opisuje, jak krok po kroku, samodzielnie wykonać gwiazdę łowicką i koguta na płocie. Tym samym wychodzi na przeciw osobom, które chciałyby samodzielnie wykonać wycinankę, ale nie wiedzą jak. Wydawnictwo jest bezpłatne, będzie rozdawane podczas różnego rodzaju warsztatów, wyjazdów na targi i konferencje. Ponadto można je otrzymać



Uczestniczki warsztatów wycinankarskich z efektami swojej pracy.

w Centrum Informacji Turystycznej na Starym Rynku.

W pierwszych warsztatach, które odbyły się w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, uczestniczyło 25 osób

w różnym wieku, w tym jeden pan. Wspomagani przez promowaną publikację, instrukcje wyświetlane na rzutniku, a przede wszystkim przez zawodową wycinankarkę uczyli się, jak wyko-

nać ażurową gwiazdę łowicką. W 21 lutego odbyły się drugie warsztaty wycinankarskie, które poprowadziła Maria Stachnal. Pod jej okiem uczestnicy wykonywali koguta łowickiego na płocie.

Katarzyna Słoma, dyrektor Centrum Promocji powiedziała nam, że cieszy ją duże zainteresowanie warsztatami. Ponieważ wiele osób pytało o możliwość cyklicznego organizowania takich spotkań, będzie się starała taką ofertę przygotować. Chciałaby, aby był to cykl spotkań, podczas których uczestnicy wykonywali kilka prac, od najłatwiejszej do najtrudniejszej. Pierwsze takie spotkania odbędą się prawdopodobnie w marcu, a gości na nim będzie Grażyna Gładka. Gdy jego dokładny termin zostanie ustalony, poinformujemy o tym.

Zduny | Bal karnawałowy Szalona zabawa z wodzirejem Arkiem

Jak zawsze na zakończenie zimowych ferii, zabawę dla dzieci przygotował Dom Kultury w Zdunach. 14 lutego od godziny 11 do 13 bawiły się dzieci w wieku szkoły podstawowej, przedszkola i jeszcze młodsze.

Przybyło przeszło 90 małych imprezowiczów, a wraz z nimi rodzice, dziadkowie i babcie. Zabawę, podobnie jak w ubiegłych latach, prowadził Arkadiusz Sałek, czyli po prostu Wodzirej Arek. Przygotował on muzyczną wiązanek najnowszych i nieco starszych przebojów tanecznych, uzupełnianą też melodiami klasycznych tańców, między innymi walca. Były też zabawy takie, jak na przykład pociąg przejeżdżający pod rozciągniętą płachtą. – Zabawa z płachtą była najfajniejsza, ale ogólnie wszystko mi się bardzo podobało – mówił w rozmowie z nami Szymon Kuras. O tym, że najlepsza była zabawa z chustą, przekonywała nas też inna uczestniczka zabawy – Ania



Gabrysia i Oliwia – para królewska balu w Zdunach.

Liwerska. – W ogóle wodzirej bardzo dobrze prowadził całą zabawę – dodała.

Punktem kulminacyjnym były wybory najlepiej tańczących spośród wszystkich uczestników, którzy w nagrodę zostali ogłoszeni królem i królową balu i mogli poprowadzić królewski korowód, który kilka razy przeszedł przez salę Domu Kultury. Tak się złożyło – wszak w balu przebiezańców wszystko jest możliwe – że zarówno królową, jak i królem balu zostały dziewczęta – Gabrysia i Oliwia.

RZUT OKIEM | SKARBY TARCZYŃSKIEGO WIDZIANE Z BLISKA



Ostatniego dnia zimowych ferii, 15 lutego, w łowickim muzeum grupa zapisanych dzieci poznawała zbiory z kolekcji Władysława Tarczyńskiego, uważanego za ojca tej placówki. Dzieci mogły dotykać cennych przedmiotów, wchodzić do pomieszczeń muzealnych na co dzień niedostępnych, a nawet usiąść na krześle Władysława Tarczyńskiego w jego gabinecie. Ostatnie z tegorocznych ferijnych zajęć prowadziła dyrektor Muzeum w Łowiczu Marzena Kozanecka-Zwierz. tm

Łowicz | Konkurs dla lubiących fotografować Spotkania z fotografią już po raz ósmy

Muzeum w Łowiczu już po raz ósmy zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie „Muzealne Spotkania z Fotografią”.

Jest to pośredni etap cieszącego się dużą popularnością, międzynarodowego konkursu dla dzieci i młodzieży. Organizowany jest przez Muzeum w Koszalinie. Termin zgłaszania prac upływa 30 kwietnia. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu nastąpi

16 maja w Muzeum w Łowiczu podczas Nocy Muzeów. Później zgłoszone prace przesłane zostaną do Muzeum w Koszalinie, by wziąć udział w międzynarodowej edycji konkursu. Konkursowi patronuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP oraz Minister Edukacji Narodowej RP, zaś nad łowickim etapem honorowy patronat objął starosta łowicki Krzysztof Figat, a współorganizatorem konkursu jest Urząd Miejski w Łowiczu.

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY

dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ 696-736-880

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

- Łódź, ul. Kolińskiego 27
- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Stryków, ul. Kościuszki 29
- Łowicz, ul. Hłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

- ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów

Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

NFZ

HOLLYDENT

DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI

Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzenie bólu gazem rozwesalającym

DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ
GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTEZY DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
PROTEZY - NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog
• stomatologia estetyczna • protetyka
• stomatologia zachowawcza • stomatologia dziecięca
• chirurgia • profilaktyka
Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia
DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług
Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Łowicz | Ciekawe spotkanie w Powiatowej Bibliotece

Zbigniew Zagajewski opowiadał o pamiętnych styczniach

Wykład o znaczących, łowickich styczniach XIX i XX wieku odbył się w ubiegły piątek, 20 lutego, o godz. 16.30 w Powiatowej Bibliotece przy Muzeum w Łowiczu.

Poprowadził go znany i ceniony historyk, wykładowca, członek Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty, Zbigniew Zagajewski.

Na spotkaniu pojawiła się spora grupa słuchaczy, którzy z ciekawością słuchali o styczniach lat: 1793, 1807, 1815, 1831, 1833, 1863, 1915 i 1945. Jednym z ciekawszych, o których warto wspomnieć na łamach naszego tygodnika, był styczeń 1815 roku. Książę Konstanty Romanow, brat cesarza Rosji Aleksandra I, z jego ramienia nadzorował dobra



Zbigniew Zagajewski podczas wykładu o miesiącu styczniu w historii Łowicza.

powiatu łowickiego i miasta Łowicza. Podczas jednego z co tygodniowych przeglądów wojska na Placu Saskim w Warszawie, brat cesarza Rosji Aleksandra I, z jego ramienia nadzorował dobra

nieży, poznał szlachciankę Joannę Grudzińską, która wstawiła się za niewinnym żołnierzem i kazała ukarać i pojąć siebie zamiast niego. Książę szokowany jej postawą, jej wielką odwagą, zainteresował się nią i w krótkim czasie oświadczył się i został przyjęty.

W związku z tym, że Joanna uznawana już była w swoim środowisku za starą pannę i bywała wyśmiewana, książę postanowił jej to wynagrodzić. Przyznał jej tytuł Księżnej Łowickiej i zapisał we wspólnocie majątkowej ziemię całego powiatu łowickiego i miasto Łowicz.

Był to kolejny z wykładów z cyklu „Spotkania z historią”, organizowany przez Powiatową Bibliotekę Publiczną. Po wykładzie miał miejsce poczęstunek, podczas którego można było porozmawiać z jego autorem. **mm**

Zduny | Jubileusz Edwarda Miziołka

80-lecie łowickiego filatelisty

27 lutego o godzinie 12.00 w sali widowiskowej Domu Kultury w Zdunach odbędzie się jubileusz 80. urodzin dr Edwarda Miziołka, kolekcjonera i filokartysty, autora książek i artykułów prasowych m.in. z zakresu historii łowickiej pocztówki. Obchody rozpoczyna się od prezentacji multime-

dialnej przedstawiającej życie i działalność szanownego jubilata. Zawierać będzie także wspomnienia z poprzedniego jubileuszu, który odbył się w tym samym miejscu w 2006 r.

Później wystąpi zespół wokalny „Wrzos”, tworzony przez seniorów z gminy Zduny. Na zakończenie głos zabierze

Andrzej Chmielewski, pracownik muzeum w Łowiczu, również pasjonat zbierania pocztówek.

Wygłosi on mowę na finisz wystawy najcenniejszych pocztówek ze zbiorów Edwarda Miziołka, która prezentowana była w Domu Kultury Gminy Zduny od początku lutego. Później wszyscy zgromadzeni będą mieli możliwość powiedzieć parę ciepłych słów o jubilate oraz złożyć mu życzenia. **jjz**

Sanniki | Nauka gry na gitarze i skrzypcach

Ruszył nabór do ogniska muzycznego w pałacu

Europejskie Centrum Artystyczne imienia Fryderyka Chopina, mieszczące się w wyremontowanym pałacu w Sannikach, rozpoczęło nabór dzieci w wieku 5 lat i starszych do mającego powstać w pałacu ogniska muzycznego.

Jeśli będzie wystarczająco zainteresowanie, będzie można w pałacu uczyć się gry

na dwóch instrumentach: gitarze lub skrzypcach.

Zajęcia mają odbywać się od września tego roku i będą prowadzone przez wykwalifikowanego nauczyciela bądź nauczycieli. Zapisów można dokonywać do dnia 30 kwietnia w sekretariacie ECA przy ulicy Warszawskiej w godzinach od 7.30 do 15.30 lub e-mailowo,

wysyłając dane na adres sekretariat@ecasanniki.pl.

Otwarcie ogniska muzycznego uzależnione będzie od zebrania grupy osób chętnych i mających predyspozycje do uczestnictwa w zajęciach. Odbywać się one mają w terminach dogodnych dla uczestników, które będą uzgodnione po zebraniu się zainteresowanych. **mak**

Bobrowniki | GOK zaprasza

Zajęcia malarskie dla początkujących

Odpowiadając na duże zainteresowanie mieszkańców, filia Gminnego Ośrodka Kultury w Bobrownikach uruchomiła warsztaty plastyczne dla początkujących.

Podobnie jak w przypadku feryjnych warsztatów rzeźbiarskich, korzysta z pomocy mieszkańca miejscowości. Zajęcia odbywają się od 14 lutego i będą kontynuowane w każdą sobotę. Początek o godz. 18.00. Biorący w nich udział to osoby dorosłe w wieku 20-30 lat oraz młodzież z gimnazjów i szkół średnich – sumie kilkanaście osób. W czasie ok. 2 godzin mają one możli-

wość poznania podstaw rysunku, m.in. rysowania z natury, zasad kompozycji. Zajęcia prowadzi Szymon Szkup, mieszkaniec Bobrownik, absolwent Akademii Sztuk Pięknych. Zajęcia są nieodpłatne i nowe osoby, chcące brać w nich udział, są mile widziane.

Instruktor Teresa Bedkowska powiedziała nam, że jeśli utrzyma się zainteresowanie zajęciami, to będą one kontynuowane. Natomiast zajęcia rzeźbiarskie, które w GOK odbywały się w ferie, prawdopodobnie wrócą już niedługo, bo w wakacje, poprowadzi je ponownie Marek Jeziorowski, rzeźbiarz i konserwator sztuki. **tb**

RZUT OKIEM | KONCERT KATARZYNY GRONIEC PRZY PEŁNEJ SALI



Niedzielnny koncert (22 lutego)

Katarzyny Groniec, odbywający się w ramach Och! Film Festiwalu w kinie Fenix przy Łowickim Ośrodku Kultury, zgromadził więcej niż komplet widzów. Wszystkie miejsca na widowni były zajęte, organizatorzy dostawili też wiele miejsc po bokach sali. Katarzyna Groniec zadebiutowała rolą Anki musicalu „Metro”. Ma na swoim koncie 9 płyt, głównie z piosenką literacką – po łowickim koncercie można je było kupić. W niedzielę artystka obchodziła urodziny i od organizatorów dostała kwiaty. – Dziękuję wszystkim za życzenia. Rozpaczam kolejny, tym razem czterdziesty czwarty rok życia (a imię tego – wiadomo). Uczucie dziwne, trochę pomarszczone, ale jeszcze rześkie – napisała następnego dnia na Facebooku. **mak**

REKLAMA

Urolog
lek. Radosław Grębowski
specjalista urologii
konsultacje lekarskie z badaniami USG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Dermatolog
dr n. med. Monika Kierstan
Konsultacje lekarskie
Elektrokoagulacja: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
konsultacje lekarskie
badania EKG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

BADANIA USG
piersi • tarczycy • stawów
bioder niemowlęcia
jamy brzucha • ślinianek
układu moczowego
węzłów chłonnych
macicy i przydatków
Doppler tętnic i żył
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

DYPLOMOWANY MISTRZ KRYSZTOF SZYMCZAK
OPTYK
RECEPTY
ze zniżką z NFZ
DRUGIE OKULARY GRATIS!
Łowicz, ul. KURKOWA 3

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl
odchudzanie dzieci i dorosłych
dietoterapia chorób
analiza składu ciała
PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY
Anna Tomasiak
Diagnoza i terapia wad wymowy i zaburzeń mowy związanych z:
Pourazowym uszkodzeniem mózgu,
Dziecięcym porażeniem mózgowym,
Upośledzeniem umysłowym,
Niedosłuchem, udarem, jankaniem,
Diagnoza gotowości szkolnej dzieci 5-6-letnich,
nauka czytania i pisanie
tel. 784-686-235, 600-142-422 Łowicz

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny masaż kręgosłupa
reh. Łukasz Kawczyński
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314
dyskopatia • rwa kulszowa
bóle szyi • bóle głowy
przepuklina krążkowa kręgosłupa

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8,
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
ONKOLOG
dr Sylwia Pogoda-Złotkowska
Specjalista onkologii klinicznej szpitala im. M. Kopernika w Łodzi
przyjmuje w soboty od 11:00

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny
BADANIA NA OBECNOŚĆ:
paszytów, bakterii, grzybów, wirusów
WG BADAŃ NAUKOWCÓW
95% POPULACJI NA ŚWIECIE
ZARAŻONE JEST JEDNYM
LUB KILKOMĄ PASOŻYTAMI
Przyjdź do nas i zrób Vega Test.
Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna
GABINET:
Łowicz ul. Klickiego 66
Zapraszamy tel. 501 074 045
POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW!

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Wiesław Bielecki
lek. chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIE NFZ
ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

RZUT OKIEM | ARCHIWALNE ZDJĘCIA DZIESIĄTAKÓW NA ZDUŃSKIEJ



TOMASZ BARTOS

Od dwóch miesięcy przechodnie idący ul. Zduńską mogą zobaczyć w miejscu wyburzonej szmulkii improwizowaną wystawę zdjęć archiwalnych z okresu międzywojennego ubiegłego wieku ilustrujących życie codzienne i wydarzenia, które miały miejsce w stacjonującym w Łowiczu 10 Pułku Piechoty. Wystawę przygotowało Stowarzyszenie im. 10 PP, w ramach projektu „Małe Granty 2014” aby uczcić 95. rocznicę przybycia Pułku do naszego miasta. Wystawa jest bardzo ciekawa, warto iść ulicą Zduńską na chwilę się przy niej zatrzymać. **tb**

Zduny | Dzień Kobiet

Artur Barciś wystąpi w Zdunach

W niedzielę, 1 marca, o godzinie 14.30, w sali widowiskowej Domu Kultury w Zdunach odbędą się obchody Dnia Kobiet.

Podczas jego trwania życzenia kobietom złożą m.in. wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski, przewodniczący rady Wiesław Dąlek oraz strażacy z OSP Zduny.

Główną atrakcją będzie występ znanego aktora Artura Barcisza z programem ABS – o tre-

mie, dykcji i różnego rodzaju „sympach”. Artysta w sobie właściwy sposób opowiada anegdoty o swojej zabawnej drodze do aktorstwa. Zaprasza za kulisy teatru i planu filmowego, opowiadając o tremie, dykcji, różnego rodzaju aktorskich wpadkach, a także o dowcipach, jakie aktorzy robią sobie nawzajem. Wszystko to, w połączeniu z wykonywanymi przez Barcisza piosenkami, tworzy ciekawy i wart zobaczenia spektakl.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkie panie, tym bardziej, że wstęp na uroczystość jest wolny. **jpgz**

Nieborów | Odstąpienie płaskorzeźby

Nie tylko z Persefoną i Hadesem po radziwiłłowskim pałacu

Muzeum w Nieborowie i Arkadii zaprasza w najbliższą niedzielę, 1 marca, do Nieborowa, na godzinę 12.00. Z okazji rozpoczynającego się tego dnia sezonu turystycznego oraz jubileuszu 70-lecia istnienia muzeum przygotowano kilka atrakcji.

W południe odsłonięta zostanie w parku płaskorzeźba „Porwanie Persefony przez Hadesa” autorstwa niezidentyfikowanego warszawskiego rzeźbiarza, tworzącego w drugiej połowie XVII wieku. Charakterystyczna płaskorzeźba wróciła z konserwacji i została zamontowana w wybudowanym od podstaw murze. W czasie jej odsłonięcia konserwator sztuki pracująca w muzeum, Elżbieta Bogusiewicz-Biernacka, opowie o jej historii i procesie konserwacji.

Po około 30 minutach rozpocznie się zwiedzanie pałacu z kuratorem, potrwa ono godzinę, uczestnicy będą musieli wykupić bilety, samo towarzystwo oprowadzającego będzie nieodpłatne.

W tym samym czasie rozpoczną się zajęcia dla dzieci, pt. Bogowie i herosi antyku, w oparciu o zgromadzone w muzeum antyczne eksponaty, lub nawiązujące do sztuki z tego okresu. Dzieci w wieku 8-14 lat, będą mieć okazję poznać wybrane postaci z mitologii greckiej. Uczestnictwo w zajęciach kosztuje 12 zł od dziecka i 1 zł za bilet wstępu. Obowiązuje wcześniejsza rezerwacja miejsc: edukacja@nieborow.art.pl, tel. 46/838-56-35 wew. 15. **tb**

Sanniki

Nabór do zespołu

Do końca miesiąca trwa nabór do Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki. Zespół zaprasza osoby lubiące tańczyć i chcące spróbować swoich sił w zespole na próby, które odbywają się w każdy piątek, o 19.00, w sali koncertowej sannickiego ośrodka kultury przy ul. Wólczyńskiej 75 (w sąsiedztwie przedszkola).

– Lubisz tańczyć, a może chcesz się nauczyć? Uwielbiasz przygodę? Chcesz poznać nowych ludzi i ciekawe miejsca? Jeśli choć na jedno pytanie odpowiedziałeś twierdząco, to czekamy właśnie na Ciebie. Przyjdź, spróbuj, zasil nasze grono – zachęcają w serwisach społecznościowych członkowie zespołu. – Szczególnie zapraszamy gimnazjalistów – mówi kierownik zespołu Aleksandra Głowacka. Na próbę należy zabrać ze sobą strój sportowy oraz wygodne obuwie na zmianę. **mak**



MUZEUM W NIEBOROWIE (ARKADIA)

„Jaskółkę” przed pałacem w Nieborowie robią wszyscy uczestnicy weekendowych zajęć.

Nieborów | Zajęcia dla dzieci w ogrodzie

Tropienie zimowych ptaków i obserwacja drzew

W poprzedni weekend dzieci poznawały teren wokół pałacu Radziwiłłów w Nieborowie pod kątem przyrodniczym. Zainteresowanie było duże – zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, zajęcia miały po 23 odbiorców, czyli komplet.

Podczas sobotnich zajęć, 14 lutego, uczestnicy uczyli się rozpoznawać poszczególne gatunki drzew liściastych, rosnących w nieborowskim ogrodzie. Zaję-

cia te przygotowała Marta Gajda z Działu Zieleni Muzeum.

Dzień później uczestnicy, przez lornetki, przyglądali się tamtejszej faunie, a konkretnie – ptakom.

Poprzedziła to prelekcja Kingi Nowak. Uczestnicy w nagrodę otrzymali karmniki dla ptaków, przygotowane przez Wojciecha Brzezińskiego. Sprzęt potrzebny do zajęć był wypożyczony z Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. Organizatorzy cieszą się z dużego zainteresowania, zaznaczając, że po raz pierwszy wszystkie wolne miejsca zostały zarezerwowane niemal natychmiast. **tm**

REKLAMA

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
PORADY OKULISTYCZNE
dr Natalia Skuza
asystent Kliniki Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego WAM w Łodzi
przyjmuje w piątki od 15:30

Gabinet Lekarski
BOGDAN SŁUŻEWSKI
lek. med. CHIRURG
Łowicz, os. Kostka 12/17
porady chirurgiczno-lekarskie
środy 16⁰⁰-18⁰⁰
▪ gastroscopia, rektoscopia
▪ wizyty domowe
przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 792-046-006

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia ▪ Rektoscopia
▪ Zabiegi chirurgiczne
▪ Esperal ▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850
46 837-95-50

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘNIC SZYJNYCH
▪ HÓLTER EKG
▪ HÓLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus
PEDIATRA
Łowicz, ul. Długa 39
tel. 781-291-896
codziennie

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59

LARYNGOLOG
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci ▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY
(recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU

Dr n. med.
ANNA KIERUS
Gabinet kardiologiczny:
Łowicz
Świętojańska 1/3B, I p.
Piątek od godz. 16-tej
tel. 46 837 34 60
571 399 489

BEZPŁATNE badania słuchu
aparaty słuchowe
- oferta na każdą kieszeń
dofinansowania
NFZ i PFRON
www.otomed.org
OTO MED
Diagnostyka i dobór aparatów słuchowych
Zapraszamy:
Gabinety Lekarskie w Łowiczu
os. Kostka bl. 1 (rampa)
tel. 43/824-70-08 lub 609-394-187

Aktualności

Łowicz | Jakie były plany reorganizacji szkół średnich? I co z nich zostanie?

Protesty uczniów i nauczycieli

dokończenie ze str. 11

W kwestii porządkowania sieci szkół, komisja zaopiniowała jedynie projekty uchwał likwidujących LO w Zdunach, które od dwóch lat nie prowadzi już naboru, a także Techników Uzupelniających w ZSP nr 1 i ZSP nr 3, które w praktyce i tak już nie działają od lat. Chociaż ta akurat kwestia wydawała się tylko formalnością, także tutaj nie było między radnymi jednomyślności. Za likwidacją LO w Zdunach głosowało troje radnych, przy dwóch głosach przeciwnych i trzech wstrzymujących się. W przypadku Techników Uzupelniających wstrzymywał się od głosu Marek Jędrzejczak, który mówił nam potem, że nie podniesie ręki za likwidację żadnej szkoły.

Czyja to wina

Wszyscy radni zabierający głos na komisji byli zgodni co do tego, że sytuacja w ostatnim tygodniu zrobiła się zbyt napięta, a cierpią na tym przede wszystkim szkoły.

Przerzucali się jednak wzajemnie winą za zaistniałą sytuację. – Problem nie zaczął się dzisiaj i nie zaczął go obecny zarząd – mówił radny Jarosław Papuga. – Ktoś się zgodził na utrzymywanie klas liczących 4, 8, czy 15 uczniów, ktoś się zgodził na utrzymywanie dublujących się kierunków, co prowadzi do finansowej katastrofy. Możemy albo udawać, że problemu nie ma i przetrwać tak rok czy dwa, a możemy podjąć odważną decyzję i ten problem rozwiązać. Starości należą się uznanie za to, że w ogóle poruszył ten trudny temat, z myślą o tym, co będzie za kilka lat.

Przewodniczący Rady Powiatu, Krzysztof Górski, stwierdził, że nagłośnienie sprawy przez dwóch radnych (zapewne miał na myśli Marcina Kosiorka i Wojciecha Miedzianowskiego) było nieetyczne i niegodne. – Relacjonowane przez media wystąpienie dwóch radnych, realizujących swoje polityczne cele, doprowadziło do społecznej psychozy – mówił Krzysztof Górski. – Tymczasem najbardziej potrzebny

“

Jeśli to miało być przygotowane na spokojnie, to dlaczego rozmowy trwają akurat teraz, w lutym, kiedy właściwie już trzeba przygotowywać nabór?

Marcin Kosiorek, radny

jest teraz spokój. Kwestia ta mogła być na spokojnie omówiona przez zarząd powiatu i dyrektorów. Żadna decyzja o likwidacji przecież nie zapadła.

– Jeśli to miało być przygotowane na spokojnie, to dlaczego rozmowy trwają akurat teraz, w lutym, kiedy właściwie już trzeba przygotowywać nabór? – pytał radny Marcin Kosiorek. – Przecież to koalicja rządzi już od dwóch lat, można było spokojnie

zacząć te rozmowy z wyprzedzeniem.

– Nie zgadzam się na traktowanie szkoły jak fabryki – mówił radny Marek Jędrzejczak. – Nie zgadzam się z tym, że normą powinny być 30-osobowe klasy, kiedy we współczesnej edukacji mówi się, że najważniejsza jest indywidualizacja szkolnictwa. Jeśli szkoła ma spełniać swoje zadania, czyli uczyć i wychowywać, to klasa powinna liczyć maksimum 20 uczniów.

– Nauczycielom i uczniom należą się przeprosiny za zaistniałą sytuację – mówił radny Stanisław Olecki. – Myślę, że błędy popełnili wszyscy – starosta, zarząd, radni, dyrektorzy, ale najważniejsze w tym momencie jest wyciszenie całej tej burzy, by ratować tegoroczny nabór do szkół.

Nabór już powinien być przygotowywany

Nauczycielka ZSP nr 3, Bożena Felczyńska-Piekłak, zwraca uwagę, że czasu na podjęcie konkretnych decyzji w sprawie reorganizacji jest już bardzo mało.

– Prosimy się nie dziwić, że nauczyciele, rodzice i uczniowie są zbulwersowani – mówiła. – Cieszymy się, że starosta rozmawia z dyrektorami i dąży do porozumienia. Mówił, że będą rozmawiać tak długo, aż nie dojdą do porozumienia. Tylko nie zapominajmy, że my musimy przygotować się do naboru na przyszły rok szkolny. Obecni uczniowie trzecich klas gimnazjów muszą dostać pełną ofertę szkół ponadgimnazjalnych do 27 marca, ale to jest tak naprawdę ostatni etap całego procesu. Wcześniej musimy zadbać o odpowiednią promocję, na przykład przygotować się do targów edukacyjnych 20 marca. Zgodnie z przyjętym wcześniej planem szkoły, informacje o naborze mieliśmy mieć gotowe już 16 lutego. Mieliśmy, ale kilka dni potem dotarły do nas te wszystkie niepokojące informacje.

Z ostatniej chwili:

Podczas środowego – wznowionego posiedzenia Komisji Oświaty – starosta Krzysztof Fi-

gat zadeklarował, że „sieć szkół nie zmieni się” i żadna z placówek nie będzie likwidowana. Mówił też, że trwają ciągle spotkania zarządu powiatu z dyrektorami szkół.

– Pozostawiamy sześć szkół i chcemy, by były one szkołami samodzielnymi. To już uzgodnione. Chcielibyśmy jednak zmniejszyć ilość klas ogólnokształcących tak, żeby około 30% uczniów trafiło do ogólniaków, 40-45% do techników i 25-30% uczniów do szkół zawodowych – mówił starosta. Wspólne stanowisko w tej sprawie mają wypracować dyrektorzy na spotkaniach z zarządem, które mają się odbywać w poniedziałki, środy i piątki.

– Co się stanie jeśli dyrektorzy nie wypracują takiego stanowiska? – pytała radna Iwona Grzegory-Gajda.

– Wtedy zrobi to zarząd – odparł starosta. Ciągu dalszego dyskusji w tej sprawie można było spodziewać się na sesji Rady Powiatu Łowickiego, która trwała w chwili zamykania tego numeru NŁ. Byli na niej obecni także dyrektorzy szkół. W czasie tej sesji dyrektor ZSP nr 2 Maria Laska przyznała, że rozmowy są trudne i wszyscy dyrektorzy stoją twardo przy swoich początkowych stanowiskach najbardziej korzystnych dla ich szkół.

tm, ww, mak

List otwarty do Starosty Łowickiego Krzysztofa Figata

W tym roku mija siedemdziesiąta rocznica powstania Liceum Ogólnokształcącego w Nowych Zdunach, od 1973 roku noszącego imię Krystyny Idzikowskiej, bohaterki dziewczyny z Wiskienicy Dolnej. Liceum swoją działalność rozpoczęło już 1 lutego 1945 roku, zaś uroczystego otwarcia dokonano 18 listopada tegoż roku, już w nowo wybudowanym budynku. Była to pierwsza tego typu szkoła zbudowana po drugiej wojnie światowej na polskiej wsi. Jednak od kilku lat znajduje się ona w stanie likwidacji, a jej budynki, otoczenie oraz cenne zbiory i dokumenty ulegają systematycznej dewastacji. Wkrótce zniknie ten żywy pomnik łowickiej wsi.

W związku z tym chcielibyśmy zapytać Pana, co w najbliższej przyszłości stanie się z budynkami Liceum. Zaniepokojeni jesteśmy faktem, że mogą być one sprzedane za bezcen. Stoimy bowiem na stanowisku, że tradycje szkoły w tej czy innej postaci powinny być kontynuowane. Nic przecież nie stoi na przeszkodzie, aby Liceum istniało nadal, realizując swój dawny profil matematyczno-przyrodniczy. Mogą tu też znaleźć siedzibę instytucje związane z kształceniem nauczycieli, czy też popularyzacji kultury Księstwa Łowickiego.

Siedemdziesiąta rocznica powstania Liceum jest też doskonałą okazją, aby przypomnieć genezę szkoły i rolę, jaką odegrało ono

w środowisku wiejskim Zdun i okolic. Warto przypomnieć, że rozpoczęło ono swoją działalność jako Sejmikowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum, a więc podobnie jak dziś pozostające w gestii łowickich władz samorządowych. Mamy nadzieję, że choćby z tej racji zainicjuje Pan obchody siedemdziesięciolecia szkoły, której jesteśmy absolwentami. Ze swej strony deklarujemy pomoc w ich organizowaniu, we współpracy z obecną dyrektorką Liceum Ogólnokształcącego imienia Krystyny Idzikowskiej.

Zduny, 14 lutego 2015

List podpisali: Zofia Antczak, Głowno; dr Mirosław Baum, Warszawa; mgr inż. Józef Bogucki, Rzeszów; mgr Lidia Bogusz,

Zduny; adw. Feliks Chojecki, Łowicz; Maria Cholewa, Pabianice; Jan Flis, Łódź; mgr Janusz Gajda, Zduny; mgr Maria Gasiak, Jackowice; mgr inż. Jarosław Golan, Kutno; mgr inż. Władysław Goździk, Łódź; mgr Wiesław Guzowski, Łowicz; mgr inż. Julian Ignaczak, Warszawa; mgr inż. Gabriel Jędrachowicz, Bobria Dolna; prof. dr hab. Dobiesław Jędrzejczyk, Warszawa; mgr inż. Sławomir Jędrzejczyk, Warszawa; mgr Iwona Kosmowska, Warszawa; Mirosław Kosmowski, Nowe Zduny; mgr Agata Łukawska, Łódź; Iwona Maryniak, Bąków Dolny; Alicja Medyńska, Kutno; mgr Anna Miziołek, Warszawa; prof. dr hab. Jerzy Miziołek, Warszawa; dr Edward Mi-

ziołek, Łódź; Stanisław Nasalski, Bąków Dolny; mgr Przemysław Papuga, Łódź; Daniela Papuga, Zduny Kościelne; mgr inż. Marek Papuga, Nowy Dwór Maz.; mgr Anna Papuga, Zduny Kościelne; mgr Jolanta Papuga-Jagoda, Zduny Kościelne; Danuta Pękalska, Łowicz; Ewa Pisarska, Jackowice; mgr Krzysztofa Pisarska-Malinowska; Płock; lek. wet. Marcin Pisarski, Jackowice; mgr inż. arch. Feliks Ptaszyński, Warszawa; mgr inż. Piotr Rosoła, Łódź; mgr inż. Paweł Rosoła, Warszawa; Tadeusz Roszewski, Jackowice; mgr inż. Robert Roszewski, Jackowice; mgr Jadwiga Sokół, Zduny; dr Marian Surma, Łódź; Julia Świątkowska, Łowicz; Helena Tokarczyk, Łódź.

lowiczanie.info
www.lowiczanie.info

Warto zaglądać!

REKLAMA

ZAKŁAD SZKLARSKI
RAF-GLASS
usługi szklarskie w szerokim zakresie
Łowicz, ul. Zduńska 8
tel. 502-358-285

EKO-PLAST tel: 509 877 268
OKNA DRZWI
ROLETY BRAMY



ul. Nowy Rynek 32, tel. 46 830 04 39
PROMOCJA ZIMOWA DO 28.02.2015
PRZY ZAKUPIE OKIEN DO CAŁEGO BUDYNKU MONTAŻ OKIEN GRATIS

MECHANIKA POJAZDOWA
Michał Mikurenda
Dobrzelin
ul. Dworcowa 70
tel. 697-239-881

- montaż instalacji LPG już od 1600 zł
- butla gazowa + wymiana 320 zł
- na czas montażu instalacji LPG samochód zastępczy gratis
- obsługa klimatyzacji, sprawdzanie szczelności, odgrzybianie

WARSZTAT SAMOCHODOWY NORBLIN CARS
Głowno, ul. Norblina 31
AUTA CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

Oferujemy usługi:

- elektromechaniki i diagnostyki komputerowej • CHIP i ECO Tuningu
- usuwanie problemów z DPF/FAP, EGR • obsługa systemów ADBLUE
- naprawy główne i bieżące wszystkich marek pojazdów

tel. 669-977-414, 665-525-555

firma E.K.Polska
DOSTAWA GAZU
na terenie Łowicza i okolic, 7 dni w tygodniu

- Serwis i naprawa urządzeń i instalacji gazowych
- Przy 4-tej butli 10% rabatu

SPRAWDŹ NASZ GAZ: tel. 600-317-248

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY ▪ materiały budowlane ▪ PIASEK
- opał ▪ pasze ▪ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55



Spotkanie koszykarzy UKS Żychlin z zawodnikami AZS PWSZ Skierniewice, zakończone zwycięstwem Żychlina 85:38.

Piłka koszykowa | Wojewódzka Liga Juniora U-18

UKS Żychlin wicemistrzem województwa łódzkiego

We wtorek 17 lutego w hali sportowej Zespołu Szkół Nr 1 w Żychlinie odbył się kolejny mecz w Wojewódzkiej Lidze Juniora U-18. Koszykarze UKS „M-G” SZS Żychlin bez problemu wygrali z drużyną AZS PWSZ Skierniewice 85:38 (15:9, 23:4, 23:13, 24:12). Dużą w tym zasługą środkowego Rafała Pietrzaka, który kończył mecz z dorobkiem 23 pkt.

■ UKS M-G SKS – AZS PWSZ Skierniewice 85:38

Drużyna UKS Żychlin wystąpiła w składzie: Szymczak Jakub, Józwiak Mateusz (6), Pietrzak Rafał (23), Filiński Adam (15), Lewandowski Hubert (21), Pietrowicz Kamil (3), Wiliński Maciej (14), Stępień Mateusz (3). Trener drużyny: Jacek Filiński.

Na parkiecie hali sportowej w Żychlinie dominowali żychlinianie, wśród których nie brakowało chętnych do wzięcia odpowiedzialności za końcowy wynik. Grę gospodarzy dobrze zorganizował Hubert Lewandowski (21), skutecznością imponował Adam Filiński (15) i Maciej Wiliński (14). Drużyna z Żychlina bardzo dobrze rozpoczęła mecz



Drużyna UKS Żychlin wraz z trenerem Jackiem Filińskim.

wygrując pierwszą kwartę 15:9.

W drugiej kwarcie zawodnicy UKS Żychlin zaczęli budować przewagę pozwalając im kontrolować mecz. Wynik do przerwy to 38:13. Kwarta trzecia i czwarta – miały podobny przebieg do poprzednich. Trener żychlinian w wyniku uzyskanej przewagi punktowej mógł wprowadzić na parkiet graczy spoza podstawowej piątki. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną koszykarzy UKS 85:38.

Był to ostatni mecz sezonu 2014/2015 w którym juniorzy UKS „M-G SZS” ŻYCHLIN zdobyli tytuł wicemistrza Województwa Łódzkiego. Za zajęcie drugiego miejsca w zakończonych rozgrywkach podopieczni trenera Jacka Filińskiego zostali

nagrodzeni przez Burmistrza Gminy Żychlin Grzegorza Ambroziaka oraz przedstawiciela Referatu Promocji Gminy Krzysztofa Tomaszewskiego pamiątkowym pucharem, medalami i drobnymi upominkami.

W sezonie 2014/2015 nasi koszykarze odnieśli 16 zwycięstw

“ Drużyna z Żychlina bardzo dobrze rozpoczęła mecz wygrywając pierwszą kwartę 15:9.

i zanotowali dwie porażki. Tytuł wicemistrza województwa dał awans do zawodów strefowych, które rozegrane zostaną w dniach 4-8 marca w Łodzi.

Sezon ten można zaliczyć do udanych, drużyna zrealizowała założenia przedsezonowe i potworzyła osiągnięcia z poprzednich lat: sezon 2008/2009 – Mistrzostwo Województwa i udział w Festiwalu Mini-koszykówki w Koszalinie; sezon 2009/2010 – Mistrzostwo Województwa; sezon 2010/2011 – Wicemistrzostwo Województwa i trzecie miejsce w zawodach strefowych (Bydgoszcz) oraz udział w Ćwierćfinale Mistrzostw Polski (Gdańsk); sezon 2012/2013 – Wicemistrzostwo Województwa i czwarte miejsce w zawodach strefowych (Łódź).

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

SOBOTA, 28 LUTEGO:

- 9.00 – Szkoła Podstawowa Nr 6 w Kutnie; 14. kolejka KALS Kobiet; godz. 9.00: Gostynin Team – Volley Team Żychlin, godz. 10.00: Volley Team Żychlin – Gaju Team Łęczyca;
- 10.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; 6. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 1-6: UMKS Książak Łowicz – UMKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski;
- 13.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; 10. kolejka XVI edycji SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicz w sezonie 2014/15;
- 14.00 – Stadion sportowy w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Sparingowy mecz piłki nożnej: Korona Wejście – Piast Feliksów;
- 17.00 – hala sportowa w Dobrońcu, **Wojewódzkie rozgrywki III Ligi Mężczyzn**; LUKS Dobroń – Volley Team Żychlin.

NIEDZIELA, 1 MARCA

- 10.00 – sala sportowa w ZS Żychlin (ul. Narutowicz 88); **Turniej Piłki Siatkowej Kobiet o Puchar Rektora Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie**;
- 10.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 1. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodziczek U-14 o miejsca 5-10: UMKS Książak Łowicz – IUKS Lider Tomaszów Mazowiecki;
- 12.00 – Płock, Stadion Wisły Płock; **Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym 2015”** z udziałem grupy biegaczy z Żychlina „Night Runners”;
- 15.00 – hala sportowa w Żychlinie, **8. kolejka Żychlińskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej**;
- 15.30 – Szkoła Podstawowa Nr 6 w Kutnie; **14. kolejka KALS II Ligi Mężczyzn**; Chem pak Kutno – GKS Bedlno.

PONIEDZIAŁEK, 2 MARCA:

- 9.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Powiatowa Gimnazjada Szkolnej w piłce siatkowej dziewcząt;

WTOREK, 3 MARCA:

- 9.15 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Powiatowa Gimnazjada Szkolnej w piłce siatkowej chłopców;

CZWARTEK, 5 MARCA:

- 9.30 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Powiatowa Gimnazjada Szkolnej w piłce siatkowej dziewcząt;

PIĄTEK, 6 MARCA:

- 9.30 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Powiatowa Gimnazjada Szkolnej w piłce siatkowej chłopców;



Burmistrz Gminy Żychlin Grzegorz Ambroziak wręcza na ręce kapitana drużyny – Rafała Pietrzaka – puchar za zdobycie tytułu wicemistrza województwa łódzkiego w lidze U-18.